czytam, więc wiem

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,18 zł.
ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl
5 lutego 2013
wtorek
25(17715)
1,90 zł (w tym 8% vat)

Przyjemnością jest kończenie tekstów

Autorka książek w rozmowie z gimnazjalistkami z ZS w Sokołach zdradza tajniki pracy >>11

DZIŚ
po południu / w nocy
2^0 -2^0 >>2

Białystok >> Strażacy urządzili imprezę w bazie, a potem pojechali do pożaru

Mieli ratować, A byli pijani!

Kompletnie pijani strażacy pojechali gasić pożar internatu, w którym mieszkało kilkanaście osób w wieku 14-17 lat. Najbardziej zamroczony ratownik miał blisko 2 promile alkoholu w organizmie, „najtrzeźwiejszy"– 0,73 promila. To druzgocący bilans nocnej zmiany w Jednostce Ratowniczo-Gaśniczej nr 4, która mieści się przy ulicy Transportowej w Białymstoku.

– To jest nie do pomyślenia, niedopuszczalne. Tak to oceniamy. Nigdy nie było takiej sytuacji – tłumaczy mł. bryg. Paweł Ostrowski z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku.

– Jestem zdziwiony nie mniej niż wszyscy. Skończyłem pracę przed godziną 16. Przez cały dzień z nimi przebywałem i wszyscy byli trzeźwi. Jestem przekonany, że to się musiało wydarzyć w godzinach wieczornych – wyjaśnia st. kpt. Jerzy Żaworonek, dowódca JRG nr 4 przy ulicy Transportowej.



Budynek, który gasili pijani strażacy jest bardzo poważnie uszkodzony. Straty oszacowano na 900 tys. zł. Udało się uratować mienie warte 1,2 mln zł.

Fot. KM PSP

Pijani byli na akcji kilka godzin

To był największy w ostatnim czasie pożar w Białymstoku. Sygnał o zdarzeniu dotarł do dyżurnego straży pożarnej o godzinie 22.26 w miniony piątek. Płonął Katolicki Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii EXODUS. Już kilka minut później na ulicy Letniej zameldowało się pierwszych sześciu strażaków, właśnie z jednostki przy ulicy Transportowej. W ogniu były już parter drewnianego budynku, pierwsze piętro i poddasze.

Z płonącego internatu sami wydostali się jego wychowankowie – piętnaścioro młodych ludzi w wieku od 14 do 17 lat, a także ich czworo wychowawców.

– Po przyjeździe na miejsce, zauważyłem, że niektórzy strażacy są pod wpływem alkoholu. Było to widoczne na przykład w czasie rozmowy z nimi. Nie zastanawiałem się, natychmiast podjąłem decyzję o wyłączeniu z działań całej zmiany z tej jednostki i zastąpieniu innymi ludźmi – opowiada bryg. Jerzy Dudzicz, który tej nocy dowodził akcją na miejscu pożaru. Dodaje też, że pijani strażacy nie mieli wpływu na przebieg pożaru ani na liczbę strat.

Na miejsce natychmiast ściągnięto st. kpt. Jerzego Żaworonka, który zabrał sześcioosobową zmianę swoich podwładnych z powrotem do bazy. To było już około godziny 4. Przyjechała policja i zbadała stan trzeźwości wszystkich. Kompletnie pijana czwórka strażaków (gdy trzech próbowało gasić ogień, czwarty został w bazie) została odesłana do domu. Trzeźwi wrócili na miejsce pożaru.

Akcja trwała 14 godzin. Wzięło w niej udział 86 strażaków ze wszystkich białostockich jednostek. Straty oszacowano na 900 tysięcy złotych. Strażacy uratowali mienie warte 1,2 miliona złotych.

Czeka ich komisja dyscyplinarna

Dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 4 przyznaje, że do tej pory o swoich pracownikach – tych, którzy byli pijani na służbie – miał dobre zdanie. Większość ma za sobą kilkanaście lat służby – dwóch po 17 lat, kolejny – 12 lat, czwarty ma sześć lat pracy w straży.

Teraz strażaków czeka komisja dyscyplinarna i w najgorszym przypadku wydalenie ze służby. Do czasu decyzji komisji strażacy pozostaną na służbie. Nie zostali zawieszeni w pełnieniu obowiązków.

Swoje postępowanie w sprawie strażaków prowadzą też białostoccy policjanci. Jak mówi st. asp. Justyna Aćman, dotyczy ono dotyczy artykułu z kodeksu wykroczeń, który mówi o sankcjach wobec osoby, która po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka podejmuje czynności zawodowe. Zgodnie z kodeksem, podlega to karze aresztu albo grzywny. **(mw)**

Zaproszenie

▲ **Białystok. Wesoło z Wyrwigroszem** Już pojutrze coś dla wszystkich wielbicieli dobrego humoru. W białostockim Teatrze Dramatycznym wystąpi Kabaret pod Wyrwigroszem. Artyści zagrają dwukrotnie o godz. 17 i 19. Zobaczymy program „Kurde Pologne", który na długo pozostanie nam w pamięci. **(uk)**

Pow. sejneński >>

Kolejny napad na kantor

Dwóch zamaskowanych bandytów okradło kantor na byłym przejściu granicznym w Ogrodnikach. Kasjerce nic się nie stało, ponieważ uciekła. Sejneńska policja poszukuje świadków napadu.

Do zdarzenia doszło w sobotę wieczorem. Do czynnego non stop kantoru weszło dwóch mężczyzn.

– Na głowach mieli kominiarki – informuje Ewa Bednarska., oficer prasowy komendy. – Wytłukli szybę oddzielającą klienta od kasjerki i z szuflady zabrali pieniądze.

Policja nie chce informować ile. Z naszych, nieoficjalnych informacji wynika, że w grę wchodzi około 50 tys. zł.

Sprawcy wsiedli do auta, nieustalonej marki i odjechali w kierunku Litwy. Kilka minut później kasjerka zaalarmowała policję.

– Świadków zdarzenia, albo osoby, które w ostatnich dniach zauważyły coś podejrzanego w rejonie Ogrodnik prosimy o kontakt – dodaje Bednarska.

Nie jest wykluczone bowiem, że napastnicy obserwowali kantor, aby ustalić plan działania.

Warto dodać, że jest to już kolejny napad na ten punkt sprzedaży walut. Do pierwszego doszło wiosną 2010 roku. Wówczas rozboju dokonało trzech mieszkańców Sejneńszczyzny. Wtedy też zabrali około 50 tys. zł. Uciekając zgubili część pieniędzy. Kilkadziesiąt złotych wydali, ponieważ w samochodzie, którym uciekali zabrakło paliwa. Resztę łupu schowali i do tej pory nie udało się go odzyskać. Sprawcy, którzy za dokonanie napadu trafili za kraty twierdzili, że zapomnieli, gdzie schowali kasę. W toku śledztwa wyszło na jaw, że jeden z napastników był dobrym znajomym kasjerki. Przed napadem pił z nią wino. Po ujawnieniu tego faktu kobieta została zwolniona z pracy. **(hel)**

Bial

W numerze:



▲ **Region. Program nie zdaje egzaminu. Kursanci bez prawa jazdy?** Nie działa system komupterowy do przetwarzania dokumentów przyszłych kierowców. Bez niego WORD-y w woj. podlaskim nie będą mogły przeprowadzać egzaminów na prawo jazdy. >>2

▲ **Puszcza Białowieska. Pracownia nie godzi się na odstrzał bobrów.** Rolnicy są zdesperowani. Bobry niszczą ich uprawy i pola. Zapadła decyzji o odstrzale ośmiu gryzoni, ale sprzeciwiają się temu miłośnicy zwierząt. >>2

▲ **Białystok. System usprawni zarządzanie.** Ile osób powinno być zatrudnionych w liceum, a ile w szkole zawodowej – miasto chce przeprowadzić analizę zatrudnienia w białostockiej oświacie. Badanie ma także dotyczyć pracowników administracji. >>3

>> Dyżur prawnika



Dyżur **Iwony Czuchraj-Jarzembowskiej,** aplikanta radcowskiego, **już dziś!**
W godz. 12-13 można przyjść do redakcji „GW" w Białymstoku, ul. św. Mikołaja 1 (IV piętro) lub zadzwonić pod numer
800 127 067

Cytat dnia:



„Być bohaterem przez minutę, godzinę jest o wiele łatwiej niż znosić trud codzienny w cichym heroizmie."
Fiodor Dostojewski

FIODOR DOSTOJEWSKI (1821 – 1881) – pisarz rosyjski. Uważany za mistrza prozy psychologicznej i jednego z najważniejszych powieściopisarzy, nie tylko literatury rosyjskiej, lecz także światowej. Do jego najwybitniejszych powieści zalicza się „Zbrodnię i karę", „Biesy", „Idiotę", „Braci Karamazow" i „Wspomnienia z domu umarłych".

Czy wiesz, że...



▲ Japonki są najbardziej długowiecznymi kobietami świata: przeciętnie żyją 86 lat. Spośród mężczyzn, najdłużej żyją Islandczycy – przeciętnie 84 lata i 4 miesiące. Na drugim miejscu ex aequo są panowie z Hongkongu i Szwajcarii, a na trzecim – Francuzi. To jednak właśnie do obywatelki tego europejskiego kraju należy światowy rekord (której metryka została jednoznacznie potwierdzona). Chodzi o Francuzkę Jeanne Calment (1875-1997), która przeżyła 122 lata i 164 dni. Najstarszym żyjącym mężczyzną na świecie jest zaś 115-letni Japończyk, Jiroemon Kimura (urodzony 19 kwietnia 1897 roku). Najstarszą żyjącą kobietą jest 114-letnia Japonka, Misawo Okawa (ur. 5 marca 1898).
Najkrócej żyje się w Afryce i Afganistanie. Mężczyzna w Sierra Leone statystycznie żyje 39 lat, w Afganistanie – 41 lat, a kobiety w 42 lata.

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy

Białystok		Łomża	
1°	-4°	1°	-3°
Ciśnienie 979 hPa		Ciśnienie 979 hPa	

Suwałki		Ełk	
0°	-5°	0°	-4°
Ciśnienie 977 hPa		Ciśnienie 979 hPa	

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami opady śniegu, głównie w godzinach nocnych. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, południowo-wschodni i południowy.

Region >> Nowy system komputerowy miał ułatwiać pracę WORD-om, ale...

Program nie zdaje egzaminu. Kursanci bez prawa jazdy?

Nie działa system do przetwarzania dokumentów przyszłych kierowców. Bez niego Wojewódzkie Ośrodki Ruchu Drogowego w woj. podlaskim nie będą przeprowadzać egzaminów na prawo jazdy.

– Zakupiliśmy jeden z dwóch systemów wskazanych przez ministerstwo. Okazało się, że nie odczytuje on danych z profili kandydatów na kierowców, zakładanych w starostwach. W podobnej sytuacji jest większość ośrodków w kraju – tłumaczy Andrzej Daniszewski, dyrektor białostockiego WORD-u. – Obecnie trwają prace nad jego dopasowaniem. Ministerstwo poinformowało, że jeszcze w tym tygodniu problem zostanie rozwiązany. Nie spowoduje to utrudnień, bo kandydaci, którzy teraz wyrabiają profile, kursy skończą dopiero w kwietniu – uspokaja.

Tymczasem starostwa szykują się na oblężenie przez przyszłych kierowców. Urzędnicy do tej pory jedynie wydawali prawa jazdy tym, którzy zdali egzaminy w WORD. I było to ok. 1/3 wszystkich chętnych do uzyskania prawa jazdy. Od 19 stycznia obowiązują nowe przepisy. Teraz każdy, kto chce zdać egzamin na prawo jazdy, zanim pójdzie na kurs, musi najpierw złożyć komplet dokumentów w starostwie. Urzędnicy na ich podstawie stworzą elektroniczny profil kandydata na kierowcę, a ten trafi następnie do szkół jazdy i wybranego WORD-u. Do starostwa zgłaszać się będzie więc ok. trzy razy więcej petentów niż dotychczas.

– Po zmianie przepisów jak na razie nie ma dużych kolejek – uspokaja Monika Szpakowska, kierownik referatu praw jazdy Starostwa Powiatowego w Białymstoku. – Na chwilę obecną sytuacja nie wymaga zwiększania kadry, jednakże urząd jest przygotowany na taką ewentualność.

W ubiegłym tygodniu starostwo stworzyło tylko 16 profili kandydatów na kierowców.

– Sporo osób przychodzi za to już po odbiór prawa jazdy – dodaje Szpakowska. – Dotyczy to jednak osób, które zdążyły zdać egzamin przed zmianą przepisów.

Andrzej Zgiet



– Nowe procedury nie są takie trudne – mówi Marcin Kozłowski, który wczoraj założył profil kandydata na kierowcę kategorii C i E.

Przed 19 stycznia do WORD-ów trafiały tłumy chętnych, którzy chcieli zdać egzaminy przed wprowadzeniem zmian. Teraz zgłaszają się oni po odbiór prawa jazdy. Podobna sytuacja jest w innych starostwach.

– Do tej pory wydaliśmy tylko cztery profile – mówi Robert Rybiński, kierownik wydziału komunikacji w sokólskim starostwie. – Spodziewamy się tego, że w przyszłości będziemy mieli więcej pracy, ale nie planujemy zwiększania zatrudnienia.

Na razie bardziej niepokoją statystyki zdawalności nowych egzaminów teoretycznych. Dotychczas np. w Białymstoku przystąpiło do nich 132 osoby, zdało – 30.

– Wiele osób uczy się pytań na pamięć, a w nowym systemie to się nie sprawdza – ocenia Tomasz Wysocki z białostockiej szkoły nauki jazdy Alfa. – Nowa formuła jest lepsza, bo wymaga od zdających znajomości zasad jazdy. Robiliśmy już pierwsze testy wewnętrzne i wyniki nie były takie złe. **(azda)**

Suwałki/Łomża >> Sąd uznał, że oskarżeni o gwałt tancerze są niewinni

Teraz mogą żądać dużych kwot

Kariera tancerza legła w gruzach, działalność musiała też zakończyć dobrze prosperującą, prowadzona przez niego szkoła tańca. Po ponad ośmiu latach okazało się, że suwalczanin Jarosław P. i mieszkaniec Łomży Dariusz S. nie są winni gwałtu. To rozstrzygnięcie jest już prawomocne.

Pierwszy, sensacyjny, bo uniewinniający wyrok w tej głośnej sprawie zapadł w ubiegłym roku. Suwalski sąd uznał, że nie ma przekonywających dowodów na to, iż Jarosław P. i Dariusz S. zgwałcili w połowie 2004 r. 22-letnią suwalczankę. Do gwałtu miało dojść w jej mieszkaniu. Mężczyźni przyznawali wprawdzie, że uprawiali seks, ale działo się to za zgodą kobiety. Jarosław P. odpowiadał także za zdarzenie sprzed sześciu lat. Tę samą kobietę, która uczęszczała do jego tanecznej szkoły, miał zgwałcić wówczas po raz pierwszy. Dziewczyna nigdzie jednak tego nie zgłosiła. A po latach sama przyszła do Jarosława P. Chciała dalej tańczyć.

We wrześniu ubiegłego roku zapadł więc wyrok uniewinniający. Wcześniej, dwukrotnie, obaj tancerze byli skazywani na kilkuletnie kary więzienia. Ale się od tego odwoływali i sprawa wracała do ponownego rozpatrzenia.

Rozstrzygnięcie z września zaskarżył natomiast prokurator. Zarzucił składowi orzekającemu błąd w ustaleniach faktycznych. Jednak Sąd Okręgowy w Suwałkach odrzucił w ub. tygodniu apelację i utrzymał wyrok, który zapadł w I instancji. Prokuratora ma jeszcze możliwość złożenia wniosku o kasację do Sądu Najwyższego, ale czy to uczyni, na razie nie wiadomo.

Zarówno Jarosław P., jak i Dariusz S. trafili w 2004 r. na pewien czas do aresztu śledczego. Potem już odpowiadali z tzw. wolnej stopy. Teraz za areszt, niesłuszne oskarżenie i wszystko, co było tego konsekwencją będą mogli domagać się od Skarbu Państwa odszkodowania. W grę wchodzić będą zapewne sumy liczone w setkach tysięcy złotych. Bo szczególnie w odniesieniu do Jarosława P., który dzisiaj jest sędzią tanecznym, ta sprawa zniszczyła mu niemal całe życie. **(tom)**

Białystok >>

Okradły pracodawcę

Trzy lata pozbawienia wolności, 18 tys. zł grzywny i zwrócenie byłemu pracodawcy – znanemu białostockiemu dealerowi samochodowemu – przywłaszczonych 1,2 miliona złotych. To kara, jaką wczoraj 40-letniej Barbarze B.-P. wymierzył Sąd Apelacyjny w Białymstoku.

Zarzuty prokuratury dotyczyły lat 2001-2008. Przez ten czas skazana wraz ze wspólniczką dokonywała fikcyjnych wpłat do banku, wypłat pieniędzy na podstawie fikcyjnych delegacji służbowych, czy księgowała niższe kwoty za sprzedane auta. Wszystko po to, by ukryć niedobory gotówki w kasie. Kobiety przywłaszczyły łącznie 1,2 mln zł. **(mw)**

Puszcza Białowieska >> Rolnicy są zdesperowani. Mają dość zwierząt, które niszczą ich uprawy.

Pracownia nie godzi się na odstrzał bobrów

Zgoda na odstrzał do 8 bobrów, zamieszkujących gminę Teremiski w Puszczy Białowieskiej, zbulwersowała działaczy Pracowni na Rzecz Wszelkich Istot. Domagają się oni uchylenia decyzji Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Białymstoku.

Decyzja RDOŚ, wydana na wniosek wójta gminy Białowieża, który z kolei wystąpił w imieniu mieszkańców, była spowodowana koniecznością ograniczenia szkód, jakie gryzonie wyrządzają w gospodarce rolnej i leśnej. Dotąd za bobrowe szkody Skarb Państwa wypłacił tamtejszym rolnikom 2,2 mln zł odszkodowań.

– Rokrocznie z rejonu Puszczy Białowieskiej wpływa do nas kilkaset wniosków od zdesperowanych rolników – zaznacza Małgorzata Wnuk z RDOŚ w Białymstoku. – Na tamtym terenie bobry powodują wyjątkowo duże straty: podtopienia dróg dojazdowych, zalewanie okolicznych łąk, starty w rybnych stawach hodowlanych. W latach poprzednich próbowaliśmy przeciwdziałać szkodom np. poprzez pozwolenie na rozbiórkę tamtejszych tam bobrzych, co było jednak nieskuteczne, bo zwierzęta błyskawicznie naprawiały zniszczone tamy. Dlatego teraz zgodziliśmy się z wnioskiem gminy na ostateczne rozwiązanie jakim jest odstrzał.

– Zgodnie z prawem taka decyzja może być wydana, jeśli nie ma rozwiązań alternatywnych i jeśli decyzja nie ma negatywnego wpływu na populacje zwierząt – argumentuje Adam Bohdan z Pracowni. – Jednak istnieje szereg rozwiązań alternatywnych, o czym RDOŚ dobrze wie, bo parę lat temu realizował projekt przeciwdziałania takim szkodom. Poza tym odstrzał 10 proc. populacji nie da się zakwalifikować jako działania, które nie ma negatywnego wpływu na populacje bobra w puszczy. **(luk)**

Populacja >

Według RDOŚ, odstrzał do 8 bobrów nie wpłynie na stan populacji tego gatunku, bo w Puszczy Białowieskiej zaobserwowano ponad 60 stanowisk bobrowych, w każdym może żyć od 4 do 8 osobników. Wg ekologów, w puszczy bobrów jest bardzo mało – ok. 60 – 90 sztuk, a są tu szczególnie potrzebne, bo spadek poziomu wód to jeden z największych problemów z jakimi boryka się Puszcza Białowieska.

Społeczeństwo >>

Zmiany w żłobkach

Krótszy letni urlop, utworzenie dodatkowej grupy i współpraca z innymi placówkami podczas wakacji – to zmiany, jakie wprowadzają niektóre białostockie żłobki. Takie potrzeby zgłosili w ankietach rodzice.

Ankiety rodzice wypełniali w końcu ubiegłego roku. Żłobki już je przeanalizowały i przedstawiły wnioski. Pytania dotyczyły na przykład wydłużenia opieki albo utworzenia klubu malucha, w którym dzieci przebywałyby maksymalnie 5 godzin. Pytano też o opiekę w soboty oraz w czasie wakacji – dotąd żłobki przez jeden miesiąc nie pracowały. Raz urlop trwał cały lipiec, innym razem w sierpniu.

Ankiety pokazały, że wielu rodziców ma potrzeby wymagające zmian w organizacji pracy placówek. Takie niedawno zaczęły obowiązywać w Żłobku Miejskim nr 1 przy ul. Wesołej.

– Ponad 52 procent rodziców wskazało, że nie jest w stanie wziąć w wakacje urlopu na cały miesiąc – mówi Teresa Walaszek, dyrektorka placówki. – Dlatego skracamy naszą przerwę do dwóch pierwszych tygodni lipca.

W żłobku przy ul. Wesołej powstanie też dodatkowa grupa. Dyrekcja docelowo przyjmie ok. 25 maluchów.

Z kolei w Żłobku Miejskim nr 5, przy ul. Grottgera miesięczna przerwa wakacyjna nie jest na rękę 30 proc. rodziców. – Nawiązaliśmy współpracę ze żłobkiem nr 4, gdzie na czas urlopu będziemy wysyłać nasze maluchy – wyjaśnia Marta Waluk, dyrektorka placówki. – Mamy już pierwszych zainteresowanych.

Dyrekcja żłobka przy ul. Warszawskiej planuje z kolei nieco wydłużyć czas pracy. Ankiety pokazały też, że mało kto jest zainteresowany przyprowadzeniem dziecka do żłobka także w sobotę. (jsz)

Przyjdź i sprawdź czy taniec może stać się Twoim sposobem na życie!

A. Zgiet



Fair Play Dance Studio zaprasza na Dni Otwarte. Zajęcia odbywają się codziennie, do 8 lutego. Początek o godzinie 17. Grafik można sprawdzić na stronie internetowej studia.

– Warto nas odwiedzić, żeby za darmo wziąć udział w zajęciach prowadzonych przez profesjonalnych instruktorów – mówi Wojciech Blacha Blaszko z Fair Play Crew. – Nasze Dni Otwarte kierujemy do tych osób, które styczności z tańcem do tej pory nie miały. To doskonały sposób, żeby sprawdzić, czy taniec jest dla nich.

Zajęcia odbywają się w siedzibie studia przy ul. 1000-lecia Państwa Polskiego 8. Pozwolą na znalezienie odpowiedniego stylu tańca i na zapoznanie się z ofertą studia. Tańca będzie można się nauczyć od najlepszych. A później może nawet pójść w ślady czołowych tancerzy Fair Play Crew, czyli Roofiego, Niecika, Bzygi, Kruka i Blachy.

(uk)

Społeczeństwo >> Miasto chce przeprowadzić analizę zatrudnienia w oświacie

System usprawni zarządzanie

Ile osób powinno być zatrudnionych w liceum, a ile w szkole zawodowej – to chce zbadać miasto.

Pokazać ma to specjalna analiza wszystkich placówek edukacyjnych, począwszy od przedszkoli, poprzez gimnazja, a skończywszy na Miejskim Ośrodku Doradztwa Metodycznego. Porównanie obejmie szereg wskaźników. Należy do nich m. in. liczba nauczycieli przypadających na ucznia, rozkład uczniów na poszczególnych etapach edukacyjnych czy warunki kształcenia. Analiza ma też zawierać dane na temat zatrudnionych nauczycieli – tych od przedmiotów ogólnych oraz etatów wynikających ze specyfiki szkoły np. zawodowej. Podobne działanie dotyczyć będzie także pracowników administracji.

Będzie nowocześniej

Właśnie trwa przetarg na wykonawcę analizy. Jego zadaniem będzie też stworzenie całego systemu zarządzania wszystkimi placówkami oświatowymi, które prowadzi magistrat.

– To będzie znacznie unowocześni i usprawnienie pracy – przekonuje Wojciech Janowicz, dyrektor departamentu edukacji w białostockim magistracie. – Jednakowe oprogramowanie pozwoli na łatwiejsze i szybsze uzyskanie dostępu do pewnych informacji. Dzięki niemu będziemy też mogli dokonać różnego rodzaju symulacji i analizy zatrudnienia.

Liczba dnia

142

placówki obejmie nowy system zarządzania oświatą w mieście

Celem przedsięwzięcia jest też wskazanie dysproporcji pomiędzy poszczególnymi placówkami oraz propozycji standaryzacji zatrudnienia. Miasto chciałoby dostać informację, ilu nauczycielskich etatów powinno być w poszczególnych typach szkół w zależności od takich czynników, jak oddziały integracyjne czy sportowe. Podobnie w przypadku pracowników administracyjnych – ich liczba ma zależeć od powierzchni do sprzątania i działki, na której się znajduje budynek.

System ułatwi kontrolę

Przedmiotem zamówienia jest także dostarczenie specjalnego oprogramowania komputerowego, jednakowego dla wszystkich szkół.

– W skład systemu wspomagania zarządzania oświatą wchodzi kilka modułów – mówi Urszula Mirończuk z Urzędu Miejskiego w Białymstoku. – Są to: system projektowania organizacji arkuszy wraz z planowaniem budżetu, system kadrowo-płacowy, system finansowo-księgowy oraz system obsługi jednorazowego dodatku uzupełniającego wynikającego z Karty Nauczyciela. Umożliwi to lepszą kontrolę oraz podejmowanie strategicznych decyzji na podstawie rzeczywistych danych.

Dyrektorzy szkół podchodzą z zainteresowaniem do pomysłu magistratu.

– Jeśli system ułatwi nam pracę i jeszcze dostaniemy go za darmo, to dobra wiadomość – mówi Bogdan Wróbel, dyrektor Zespołu Szkół nr 5 w Białymstoku.

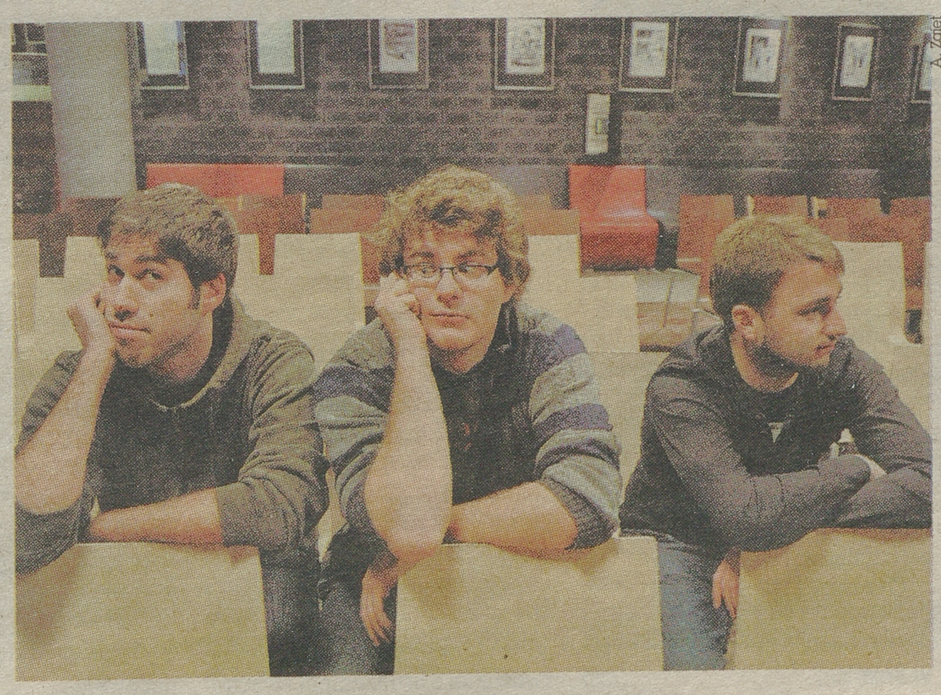
Miasto czeka na oferty do 12 marca. (jsz)

Zmiana rozkładu

▲ **Autobusy jeżdżą tak, jak przed feriami.** Wraz z powrotem uczniów do szkół zmienił się rozkład jazdy autobusów. Linie numer: 1, 3, 5, 11, 19, 21, 25 i 26 kursują według rozkładów sprzed ferii. Na ulice powrócił tez autobus 27 BIS. Rozkład jazdy pozostałych autobusów pozostał bez zmian. (tw)

W obiektywie

GW patronat



A. Zgiet

Trójząb Kabaretowy to impreza, na której trzeba być! Jak zapewniają organizatorzy trójząb jest ostry, trójząb jest niebezpieczny, trójząb jest... zabawny. I co miesiąc zapewni nam solidne ukłucie dobrego humoru! Za wszystko odpowiedzialny jest Białostocki Ośrodek Kultury, kabaret Inaczej i grupa improwizacyjna ŻBIK. Trójząb, jak sama nazwa wskazuje, ma trzy zęby. Dlatego też spotkania kabaretowe w Famie będą się składały z trzech elementów. Po pierwsze, będzie to występ Inaczej bądź ŻBIKa. Drugim elementem będzie konkurs młodych kabaretów lub solistów, czyli pojedynek o najlepszy skecz (nagroda 300 zł). A po trzecie – czeka nas występ gościa z Polski. Pierwsze spotkanie 15 lutego o godz. 18 w Famie (ul. Legionowa 5). Bilety już można kupić w kasie kina Forum. (uk)

Krótko

▲ **Jazz na BOKu >>** Zespół De Trebles to muzyczny dom wariatów, który powstał w 2008 r. w Dąbrowie Górniczej. Pod tą nazwą kryje się autorska mieszanka muzyki: soul, funk, pop, alternatywy, dopełniona nieszablonową liryką z lekką nutą humoru. Artyści zagrają w Białymstoku już 9 lutego. Początek koncertu o godz. 20 w Famie (ul. Legionowa 5).

▲ **Seniorada >>** Białostocki Ośrodek Kultury i Oddział Okręgowy Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów Zarząd w Białymstoku zapraszają na Miejski Przegląd Dorobku Artystycznego Seniorów Seniorada 2013. Początek imprezy 12 lutego o godz. 10. Wstęp jest bezpłatny. Odbędzie się ona w kawiarni Fama przy Białostockim Ośrodku Kultury przy ul. Legionowej 5.

▲ **Ciekawi świata >>** Białostocki Ośrodek Kultury oraz Anna Wnuczko zapraszają na spotkanie z cyklu „Ciekawi świata". Tym razem odbędzie się ono pod hasłem „Zachodnia Ukraina. Tuż za miedzą". To wszystko już 19 lutego o godz. 18 w Famie (ul. Legionowa 5). Wstęp: 2 zł (bilety dostępne w kasie kina Forum od pon. do pt. w godz. 8-19).

(uk)

bial

Białystok >> Kolejna edycja wielkiej, tanecznej imprezy

Oni kochają scenę i rytm

GW patronat

Carnival Dance Attack to impreza, na którą czekają tancerze nie tylko z Białegostoku i regionu, ale też z całej Polski.

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Taniec to jest taki rodzaj spełnienia i oderwania się od szkoły, od zajęć lekcyjnych – mówi Ola z zespołu Solidarity Squad z Łomży. – Kocham taniec i to jest sposób na wyrażenie siebie.

Dziewczyna razem z około tysiącem innych tancerzy przyjechała w miniony weekend do Białegostoku, żeby spróbować swoich sił tanecznych na profesjonalnej scenie. Wszędzie widać było kolorowe stroje, grała głośna muzyka, a po korytarzach tanecznym krokiem przechadzali się uczestnicy Carnival Dance Attack. Pod tym nowym hasłem odbyła się kolejna edycja popularnego Karnawału Tanecznego organizowanego przez Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury.

Atmosferę tańca czuć było wszędzie. Począwszy od sali, w której odbywały się prezentacje główne, poprzez szatnie, gdzie zespoły ćwiczyły układy i wprowadzały do nich ostatnie poprawki. Atmosfera w przebieralni zachęcała też do zawierania nowych znajomości.

– Taniec był w moim życiu obecny od zawsze – mówi Kornelia z białostockiego zespołu Pląs. – To też jest rodzaj sportu. A całą ciężką pracę rekompensuje występ na scenie.

Zawodników oceniało jury w składzie: światowej sławy tancerz i choreograf Luciano di Natale z Włoch, Iwona Orzełowska, której wychowankowie od wielu edycji wygrywają „You Can Dance", Łukasz UFO Łukomski oraz Mariusz Kotarski. Oni też prowadzili warsztaty.

– Zgłosiło się ponad 80 zespołów z całej Polski – mówi Małgorzata Sienkiewicz, instruktorka teatralna z Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury w Białymstoku. – Przyjeżdżają z Poznania, Warszawy, Kielc, Pyskowic, Olsztyna. To już drugi rok, kiedy taneczne formy współczesne i jazzowe zaczynają popularnością dorównywać hip-hopowi. W tym roku, po latach kryzysu, do prezentowanych stylów dołączył też show-dance. W nim można wymieszać wszystkie rodzaje, style tańca, a to jest w tej chwili bardzo ważna i istotna rzecz, żeby zespół się rozwijał w każdym kierunku.

Sienkiewicz dodaje, że w tym roku wystąpiło dużo zespołów debiutujących, które nie tańczą dłużej niż dwa lata. Da się też zauważyć, że tańczy coraz więcej osób w różnym wieku. Już nawet 5- czy 6-latki tworzą formacje. W Polsce pojawiła się kategoria plus 30 więc bardzo prawdopodobne, że za rok i u nas zobaczymy taką.

Impreza to największy projekt taneczny w regionie, odbywający się od 1993 roku. ▲

Nagrodzeni

Podczas Carnival Dance Attack prezentacje można było podzielić na dwie zasadnicze grupy: Debiuty i Kontynuacje. Przyznano szereg nagród, w tym te najważniejsze – Grand Prix. Po obejrzeniu 84 układów tanecznych podczas konkursowych eliminacji jury przyznało Grand Prix w kategorii Debiuty białostockiej grupie Atom Mini. A w kategorii Kontynuacje – grupie Kolor Dell' Arte z Białegostoku za choreografię ph. „Wyprzedaż".

Sponsorowaliśmy imprezę dla dzieci



Moniecki Dom Kultury

To była wspaniała zabawa. Pod koniec ubiegłego tygodnia w w Monieckim Ośrodku Kultury odbyła się Choinka Noworoczna. Wzięło w niej udział aż 162 dzieci wraz z rodzicami. Zaproszenie na zabawę otrzymały dzieci, których rodziny korzystają z pomocy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Mońkach. Oczywiście udział w imprezie był bezpłatny. Wszystkie dzieci otrzymały paczki, upominki oraz nagrody za udział w konkursach. Podczas zabawy wystąpił zespół Dzieciaki i Spółka. Organizatorami imprezy byli Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Mońkach oraz burmistrz miasta. Jednym ze sponsorów była także „Gazeta Współczesna". Organizację imprezy wsparły też Region Podlaski NSZZ „Solidarność" oraz Piekarnia Revmod w Mońkach i Zakład Produkcji Spożywczej „Betex" w Knyszynie, które zapewniły słodki poczęstunek. **(azda)**

Sokółka >> Pomysł morsów na zakończenie karnawału

Udowodnili, że pączki najlepiej smakują w przeręblu



D. Biziuk

Na morsy z różnych zakątków województwa podlaskiego czekały w Sokółce: pyszne pączki, wielki przerębel, gorące powitanie i mnóstwo innych atrakcji

Blisko 150 osób wskoczyło w niedzielę do sokólskiego jeziora, żeby... jeść pączki. Była to jedna z atrakcji przewidzianych w ramach imprezy „Tłusta Niedziela z Morsami i Pączkami".

– To propozycja na oryginalne zakończenie karnawału – powiedział Jan Charłan, mors z Sokółki. Od kilku lat sokólscy amatorzy zimowych kąpieli w jeziorze spotykają się na pączkowej uczcie w Tłusty Czwartek.

– Tak narodził się pomysł Tłustej Niedzieli z udziałem morsów z całego Podlasia. To pierwsza taka inicjatywa w kraju. Tłusta Niedziela ma być obchodzona zawsze przed Tłustym Czwartkiem – wyjaśnił Stanisław Małachwiej, burmistrz Sokółki.

Wprawdzie on sam nie został jeszcze morsem, ale zadeklarował taką chęć na przyszłość. Podobną deklarację złożył Mieczysław Baszko, wicemarszałek województwa podlaskiego.

– W zdrowym ciele, zdrowy duch – podkreślił wicemarszałek.

Przed wejściem do wody odbyła się Morsowa Rewia Mody. Na pluskanie w przeręblu zdecydowali się członkowie Podlaskiego Klubu Morsów oraz grupy z Kuźnicy, Korycina, Sokółki, Lipska, Szudziałowa i Dąbrowy.

– Pączki są rewelacyjne. Dodatkowy plus tej uczty jest taki, że w przeręblu nie trzeba liczyć kalorii. Wszystko spala się błyskawicznie – zapewniły morsy.

Podczas imprezy można było skorzystać z sauny fińskiej i japońskiej. Były też przysmaki z kuchni polowej i pieczenie kiełbasek przy ognisku. Na zakończenie strażacy z PSP Siemiatycze zaprezentowali pokaz ratownictwa na lodzie, natomiast morsy przemaszerowały po rozżarzonych węglach.

Organizatorami Tłustej Niedzieli byli: burmistrz Sokółki oraz Ośrodek Sportu i Rekreacji w Sokółce. **(db)**

Krótko

▲ **Supraśl.** Supraskie stowarzyszenia i towarzystwa zapraszają na imprezę Bliskie spotkania ze śniegiem. Odbędzie się ona w najbliższą sobotę, o godz. 15, przed Domem Ludowym w Supraślu. Jedną z atrakcji będzie Supraski Narciarski Retro Bieg. Ma być oceniany najstarszy strój i sprzęt narciarski. Odbędą się też Plenerowe Mistrzostwa Podlasia w grzaniu grzańca. W planach jest pieczenie kiełbasek przy ognisku, konkursy, kulig, pokaz snowboardzistów z „085" Będzie też można posłuchać opowieści o najzimniejszych regionach świata. O godz. 20 odbędzie się zabawa taneczna w Domu Ludowym. Wstęp wolny.

▲ **Łapy.** Powiatowy Urząd Pracy w Białymstoku Filia w Łapach zaprasza na spotkanie informacyjne z przedstawicielem Agencji Pracy Promedica 24. Poszukuje ona kandydatów do pracy w Niemczech na stanowisko opiekun osób starszych. Chętni powinni mieć doświadczenie w opiece nad osobami starszymi lub chorymi oraz w stopniu komunikatywnym porozumiewać się w języku niemieckim. Spotkanie odbędzie się w najbliższy czwartek. Początek o godz. 13.

▲ **Łapy.** Z okazji 150. rocznicy powstania styczniowego łapska biblioteka przygotowała wystawę. Na fotografiach i rycinach można zobaczyć przywódców i uczestników oraz bitwy stoczone podczas tego patriotycznego zrywu. Wystawę można oglądać codziennie przy ul. Nowy Rynek 15. **(jul)**

Łapy >> To ma pomóc bezrobotnym mieszkańcom

Zapisz dziecko do Klubu Urwisa

To dobra wiadomość dla mieszkańców Łap. W mieście już wkrótce zacznie działać Klub Urwisa. Powstanie on przy Przedszkolu nr 2 przy ulicy Cmentarnej. Od kwietnia pod jego opieką będzie dwadzieścioro maluchów do lat trzech.

Wrócić szybciej do pracy

Rodzice już mogą zapisywać dzieci. Rekrutacja trwa do końca lutego. Ale uwaga: w pierwszej kolejności mają być tutaj przyjmowane dzieci osób bezrobotnych. Dzięki temu rodzice będą mieli czas na szukanie pracy.

– Stworzyliśmy klub dziecięcy, by pomóc dorosłym szybciej pójść znów do pracy po przerwie związanej z urodzeniem i wychowaniem dziecka. W ten sposób wrócą oni do czynnego życia zawodowego – wyjaśnia Marta Dzielnicka, prezes stowarzyszenia Kul-Turysta, koordynator projektu.

Przed realizacją pomysłu stowarzyszenie przeprowadziło wśród mieszkańców Łap ankietę. Na maile odpowiedziało 90 osób. Okazało się, że umieszczeniem dziecka w Klubie Urwisa są szczególnie zainteresowani bezrobotni łapianie.

Za tę opiekę nie trzeba płacić

Wskazali oni, że uruchomienie żłobka to dla nich szansa na szybszy powrót do pracy, bo ich pociechy miałyby odpowiednią opiekę.

Za pobyt dzieci w Klubie Urwisa rodzice nie będą musieli płacić. Całość finansuje bowiem Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Stowarzyszenie i współpracujący z nim Dom Kultury otrzymało na ten cel prawie pół miliona złotych.

Żłobek ma być czynny pięć razy w tygodniu od godziny 8 do 16. Maluchy znajdą tu fachową opiekę także w wakacje.

Zajęcia artystyczne i edukacyjne oraz zabawy mają się w Klubie Urwisa odbywać w domowej atmosferze.

Więcej informacji można znaleźć na stronie www.kluburwisa.org oraz w biurze projektu przy ul. Głównej 9 lok. 18. **(jul)**

Białystok >>

Zmarł znany dziennikarz

Zbigniew Zarzycki, znany białostocki dziennikarz i felietonista nie żyje. Zmarł po długiej i ciężkiej chorobie. Miał 59 lat. Był wieloletnim pracownikiem Radia Białystok i autorem felietonów w regionalnej prasie. Przez ostatnie kilkanaście lat pracował w białostockim oddziale TVP.

Wielu słuchaczy z pewnością pamięta jego satyryczne reportaże z interwencji.

– Był bardzo sympatycznym kolegą oraz zdolnym, ale i kontrowersyjnym dziennikarzem – wspomina Krzysztof Kurianiuk z Radia Białystok. – Zawsze miał swoją wizję. W latach 70. potrafił wejść z mikrofonem do sklepu i pomimo pustych półek pytać ekspedientki, co było w dostawie. Na początku lat 90. w ramach żartu puścił informację , że Związek Radziecki zaatakował Polskę. Był także zdolnym malarzem. **(azda)**

Przesłuchania do musicalu „Upiór w operze" przyciągnęły wielu utalentowanych solistów



A. Chomicz

Jeszcze dziś w Operze i Filharmonii Podlaskiej odbywać się będą przesłuchania do ról śpiewanych w musicalu „Upiór w Operze". Na dwudniowy, rozpoczęty wczoraj, casting zgłosiło się w sumie ok. 180 osób z całej Polski. Cierpliwie czekali na swoją kolejkę, kiedy zostaną zaproszeni do sali przesłuchań. Wśród nich była Katarzyna Szymkowiak (**na zdj.**), pochodząca z Zambrowa, a obecnie ucząca się w Białymstoku młoda dziewczyna. Na casting przyjechała mimo tego, że poruszała się o kulach. Zapewniła jednak, że do premiery spektaklu gips zdążą jej zdjąć.

– „Upiór w Operze" to mój ulubiony musical – mówi Kasia. – Ten casting to jedyna szansa, żeby sprawdzić czy poradzę sobie na scenie. Musicalem zauroczyłam się dawno temu i od tamtej pory marzę o tym, żeby w nim wystąpić. Mam nadzieję, że się spełni. „Upiór w Operze" A.L.Webbera to jeden z najbardziej znanych musicali na świecie. W Polsce mogliśmy go oglądać przez kilka sezonów w warszawskim Teatrze Muzycznym „Roma". **(uk)**

Region >> Propozycje zmian ustawy

PiS w bronie ziemi

Chcemy wzmocnienia ochrony ziemi rolniczej w Polsce przed jej spekulacyjnym wykupywaniem przez osoby krajowe i zagraniczne – apeluje w imieniu Prawa i Sprawiedliwości poseł Krzysztof Jurgiel.

Poseł PiS przedstawił wczoraj projekty zmian w ustawie, które mają zagwarantować, że ziemię rolną w Polsce będą mogli kupować jedynie prawdziwi rolnicy, których gospodarstwo nie przekracza 300 ha. Podkreślił też, że 1 maja 2016 roku zakończy się 12-letni okres ochronny na zakup polskiej ziemi rolnej przez cudzoziemców. Okres był określony w traktacie akcesyjnym do Unii Europejskiej. **(azda)**

Region >> Były opozycjonista rozczarowany wyrokiem

Za represje dostał 33 tys. zł

Chciał 3 mln zł, otrzyma sto razy mniej. Sąd II instancji apelacji nie uwzględnił.

Tomasz Kubaszewski
tkubaszewski@wspolczesna.pl

– To jest śmieszna kwota – mówi o 33 tys. zł suwalczanin Mirosław Basiewicz. – Będę występował do Sądu Najwyższego o kasację wyroku.

Na początku lat osiemdziesiątych zakładał w Warszawie związki zawodowe w milicji. Wyrzucono go za to z pracy. Po wprowadzeniu stanu wojennego został internowany. W ciężkich warunkach spędził 7 miesięcy.

Potem osiadł u swoich dziadków na Suwalszczyźnie. Prowadził gospodarstwo rolne. Gdy w 1987 r. założył komitet poszukiwań osób zaginionych w obławie augustowskiej, SB wielokrotnie mu groziła. Żeby utrudnić Basiewiczowi życie, zaorano drogę prowadzącą do jego gospodarstwa, a nieznani sprawcy wytruli ponad 100 świń.

– Od tego czasu zaczęły się problemy finansowe, które doprowadziły do bankructwa gospodarstwa – mówi. – Popadłem w długi. Komuna zniszczyła mi życie.

Okazało się jednak, że w myśl obowiązujących przepisów rekompensata może należeć się tylko za okres internowania. Parę lat temu Basiewiczowi przyznano maksymalną wówczas stawkę – 25 tys. zł. Później prawo się zmieniło i byli opozycjoniści mogli występować o dowolne kwoty odszkodowania. M. Basiewicz swoje straty wycenił na 3 mln zł.

W I instancji suwalski sąd przyznał 300 tys. zł. Basiewicz był z tego zadowolony. Apelację złożyła jednak prokuratura, która uważała, iż wystarczającą kwotą będzie 25 tys. zł. Sąd II instancji to uwzględnił i nakazał sprawę rozpatrzyć raz jeszcze.

Za drugim razem suwalski sąd za podstawę wyliczeń przyjął podwójną średnią obecnych zarobków w Polsce i przemnożył to przez liczbę miesięcy spędzonych w „internacie". Choć Basiewicz się od tego odwołał, Sąd Apelacyjny w Białymstoku uznało odwołanie za bezzasadne. Wyrok jest już prawomocny. Może zmienić go jedynie kasacja wniesiona do Sądu Najwyższego.

– Mam nadzieję, że tam w końcu doczekam się sprawiedliwości, a na tym precedensowym rozstrzygnięciu skorzystają też inni byli opozycjoniści – komentuje M. Basiewicz.

Wyrok >> Nie będzie kandydatem na posła

Uznany za kłamcę

Kandydat do rady miasta w Sokółce skazany za złożenie fałszywego oświadczenia lustracyjnego. Wczoraj Sąd Okręgowy w Białymstoku orzekł wobec Bonifacego S. 5-letni zakaz zakaz pełnienia funkcji publicznych oraz startowania w wyborach do Sejmu i Senatu. Zgodził się tym samym z prokuratorem IPN-u, że S. był oficerem zwiadu wojskowego. To jednostki struktur służb bezpieczeństwa, którą lustrowany powinien ujawnić w oświadczeniu.

Bonifacy S., emerytowany wojskowy, w latach 1977-1991 pełnił funkcję zastępcy, a później dowódcy strażnicy Wojsk Ochrony Pogranicza w Sokółce. Lustrowany najpierw zaprzeczał, że podlegał wydziałowi zwiadu, później, że o tym zapomniał, by na koniec przyznać, że nie znał dokładnie zapisów ustawy lustracyjnej.

Sędzia Mariusz Kurowski w uzasadnieniu wyroku podkreślił, że „nieznajomość prawa szkodzi". A to, że S. wykonywał działalności operacyjne dla zwiadu WOP, nie budzi wątpliwości. Świadczą o tym m.in. dokumenty IPN-u. Wyrok jest nieprawomocny. **(ika)**

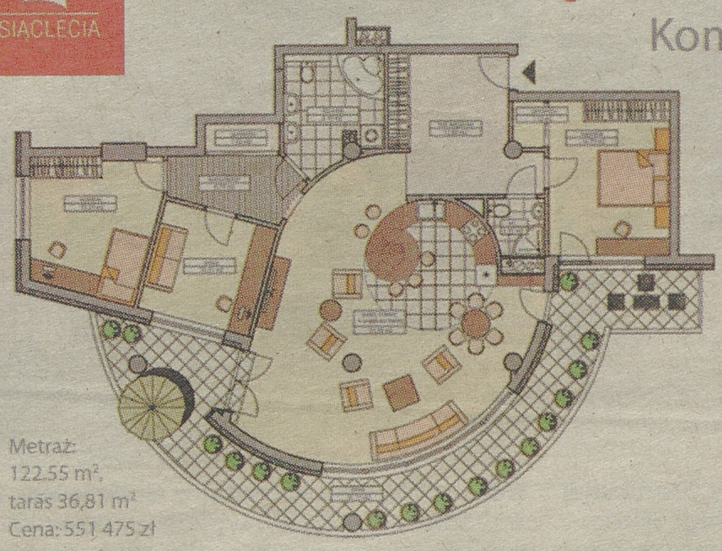
reklama

Twoje miejsce na ziemi

TYSIĄCLECIA



www.rogowskidevelopment.pl



Metraż:
122,55 m²,
taras 36,81 m²
Cena: 551 475 zł

Apartamenty Tysiąclecia

Kompleks dla wymagających

Podwyższone pomieszczenia zapewniają poczucie przestrzeni, ponadstandardowe okna gwarantują doskonałe doświetlenie wnętrz. Budynek realizowany jest z zachowaniem najwyższych standardów – drewniana stolarka, wyciszona konstrukcja, doskonała funkcjonalność.

Rogowski DEVELOPMENT

Dział Sprzedaży Mieszkań, Białystok, ul. Legionowa 28/202, tel.: (85) 749 99 09 fax: (85) 749 99 02

Warszawa >> Marszałek Ewa Kopacz:

Janusz Palikot to macho

W ocenie marszałek Sejmu Ewy Kopacz Wanda Nowicka i Anna Grodzka stały się „ofiarami politycznego cynizmu Janusza Palikota".

PAP
redakcja@wspolczesna.pl

Ewa Kopacz powiedziała w poniedziałek, że wysoko ocenia pracę Wandy Nowickiej jako wicemarszałka Sejmu. W kontekście wniosku o odwołanie Nowickiej z Prezydium Sejmu zadeklarowała, że nie będzie uczestniczyć w „teatrzyku Janusza Palikota".

– Palikot staje się w moim odczuciu politycznym macho, który mówi: „ja wam pokażę, kobitki, gdzie jest wasze miejsce w polityce". Tak nie może być. Na to nie ma mojej zgody. Kobiety są równie wartościowymi politykami jak panowie. Chciałabym, żeby o tym pamiętał Janusz Palikot wtedy, kiedy będzie rozgrywał swoje cyniczne, polityczne sprawy, używając do tego kobiet. (...) Ja nie będę uczestniczyć w teatrzyku pana Palikota – powiedziała Kopacz dziennikarzom. Zapowiedziała też, że wniosek o odwołanie Nowickiej ze stanowiska wicemarszałka będzie rozpatrywany na wtorkowym posiedzeniu Prezydium Sejmu.



Fot.: PAP/Leszek Szymański

Według Ewy Kopacz zarówno Wandzie Nowickiej, jak i Annie Grodzkiej jest dzisiaj równie przykro.

– Jeśli Wanda Nowicka, która walczyła ze szklanymi sufitami, została tym sufitem przygnieciona i okaleczona, to ja nie wiem, czy mogę dzisiaj wierzyć w jakiekolwiek deklaracje tego ugrupowania. Jeśli dzisiaj kobiety w polityce mają taki sam mandat – a zakładam, że tak jest – jak każdy z 460 posłów, to propozycja: „nie będziesz wicemarszałkiem, a dostaniesz jedynkę do europarlamentu" jest czymś, co obraża – podkreśliła Kopacz.

Do słów Kopacz odniósł się poseł Wincenty Elsner z Ruchu Palikota. Stwierdził, że marszałek Sejmu jest „ostatnią osobą, która ma moralne prawo do wypowiadania takich słów". Przypomniał, że cała sprawa rozpoczęła się od przyznania członkom Prezydium Sejmu nagród za 2012 rok.

– Właśnie pani marszałkini Kopacz była rozdającą te pieniądze i to zaczęło całą sprawę z wicemarszałkinią Nowicką i dlatego cofnęliśmy jej rekomendację – zaznaczył.

Półtora tygodnia temu klub Ruchu Palikota wycofał poparcie dla Nowickiej jako wicemarszałka Sejmu. Decyzja ta to pokłosie przyjęcia przez nią nagrody za 2012 rok – nagrody takie otrzymali wszyscy wicemarszałkowie oraz marszałek Sejmu; wszyscy też ostatecznie zapowiedzieli przekazanie nagród na cele społeczne. Posłowie Ruchu zdecydowali, że nową kandydatką na wicemarszałka Sejmu będzie posłanka Anna Grodzka. **(PAP)**

Gdańsk >> Kobiecie grozi dożywocie

Matka zastępcza jest poczytalna

Anna C., matka zastępcza z Pucka, która jest podejrzana o zabójstwo jednego z powierzonych jej dzieci oraz udział w śmiertelnym pobiciu drugiego, jest poczytalna – wynika z opinii psychiatrycznej wykonanej na zlecenie Prokuratury Rejonowej w Pucku.

Jak poinformował w poniedziałek szef Prokuratury Rejonowej w Pucku Piotr Styczewski, opinia w sprawie Anny C. wpłynęła do prokuratury tego dnia.

– Jest ona bardzo szczegółowa i obszerna. Ze względu na dobro podejrzanej nie będę informował o jej szczegółach. Powiem tylko, że biegli uznali kobietę za poczytalną, będzie więc ona odpowiadać za swoje czyny przed sądem – powiedział prokurator.

Styczewski dodał, że w połowie lutego można spodziewać się zakończenia prowadzonej w jego jednostce sprawy śmierci dwójki dzieci powierzonych rodzinie zastępczej C. Śledztwo prawdopodobnie zakończy się aktem oskarżenia wobec małżeństwa C.

Na Annie C. spoczywają zarzuty udziału w śmiertelnym pobiciu 3-latka oraz zabójstwa „z zamiarem ewentualnym" 5-latki; kobiecie grozi nawet kara dożywocia. Jej mężowi Wiesławowi C. zarzucono z kolei udział w pobiciu 3-latka ze skutkiem śmiertelnym, za co grozi do 10 lat więzienia. Małżeństwo usłyszało też zarzuty znęcania się nad piątką powierzonych dzieci oraz ich biologiczną córką. Obydwoje przyznali się do winy. Przebywają w areszcie. **(PAP)**

Łódź >> Przez lata oszukiwał pracodawcę

Z firmy ubezpieczeniowej wyłudził 660 tys. złotych

Łódzki sąd aresztował 34-letniego b. pracownika jednej z firm ubezpieczeniowych podejrzanego o wyłudzenie na szkodę swojej firmy ponad 660 tys. zł nienależnych odszkodowań. Mężczyzna działał przez kilka lat; teraz może mu grozić kara do 15 lat więzienia.

Jak ustalono 34-latek wyłudzał pieniądze z systemu ubezpieczeń zbiorowych. Podrabiał skany aktów zgonu, które wpływały do firmy ubezpieczeniowej i były już wcześniej podstawą wypłaty odszkodowań na rzecz osób uprawnionych. Krzysztof S. usuwał ślady wskazujące, że już wypłacono odszkodowanie i preparował dokumenty o przysługującym odszkodowaniu. Wpisywał w nie dane osób uprawnionych, często fikcyjnych, ale wskazywał tam swoje rachunki bankowe. W jednym przypadku kwota 11,2 tys. zł wpłynęła na rachunek jego konkubiny, która usłyszała zarzut paserstwa. **(PAP)**

Warszawa >> Dyplomaci nieoficjalnie:

Polska liczy na znaczną poprawę stosunków z Litwą

Jest realna szansa, że Litwa przyjmie w ciągu dwóch lat ustawę o mniejszościach narodowych – uważają polscy dyplomaci, z którymi rozmawiała PAP.

Na 12 lutego zaplanowana jest wizyta nowego premiera Litwy Algirdasa Butkevicziusa, przewodniczącego Litewskiej Partii Socjaldemokratycznej. Stanowisko szefa rządu objął pod koniec ubiegłego roku. Wizytę Butkevicziusa w Warszawie poprzedzi – 7 lutego – wizyta ministra spraw zagranicznych Litwy.

16 lutego na Litwę udaje się prezydent Bronisław Komorowski, który przyjął zaproszenie prezydent Litwy Dalii Grybauskaite do udziału w uroczystościach 95. rocznicy odrodzenia państwa litewskiego.

Ustawa o mniejszościach narodowych, która określała używanie języka mniejszości narodowych, m.in. zezwalała na używanie podwójnego nazewnictwa, została przyjęta w 1991 r. Na początku 2010 r. ustawa została anulowana. **(PAP)**

Wadowice >> Poprzedni dyrektor placówki, ks. Paweł Danek został już odwołany

W Muzeum Domu Rodzinnego Jana Pawła II mogło dojść do niegospodarności. Sprawdza to prokuratura.

Trwają czynności sprawdzające, czy zachodzi uzasadnione podejrzenie niegospodarności na majątku Muzeum Domu Rodzinnego Jana Pawła II w Wadowicach i być może innych podmiotów – powiedział prokurator Jerzy Utrata. Wadowicka prokuratura ma miesiąc na podjęcie decyzji o ewentualnym wszczęciu postępowania.

Zdaniem szefa wadowickich śledczych sprawa pojawiła się po otrzymaniu przez prokuraturę zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa, które skierowała osoba fizyczna. Zarzuty dotyczyły poprzedniego dyrektora placówki, księdza Pawła Danka.

Ksiądz Paweł Danek (zgodził się na ujawnienie nazwiska) w rozmowie z PAP stanowczo odrzucił wszelkie sugestie dotyczące niegospodarności. Zapowiedział, że będzie walczył o swoje dobre imię przed sądem.

Zarząd Województwa Małopolskiego odwołał księdza Pawła Danka ze stanowiska dyrektora muzeum w październiku ubiegłego roku. Uzasadniono to utratą zaufania do duchownego. Na stanowisku zastąpił go archiprezbiter bazyliki mariackiej w Krakowie ksiądz Dariusz Raś.

Muzeum mieści się w kamienicy, w której mieszkali Wojtyłowie, a w 1920 roku urodził się tam Karol Wojtyła. Istnieje od 1984 roku. To najdłużej w świecie działająca placówka muzealna poświęcona polskiemu papieżowi.

W roku 2010 rozpoczęła się gruntowna przebudowa muzeum. Kosztować ma 25 mln zł. Dotychczasowa ekspozycja powiększy się czterokrotnie – do ponad 1 tysiąca metrów kwadratowych. Otwarcie placówki zaplanowano na 18 maja 2013 r., czyli dzień 93. urodzin Jana Pawła II.

Na czas przebudowy dla zwiedzających i pielgrzymów została przygotowana wystawa zamienna w sali przy wadowickiej parafii Ofiarowania NMP. **(PAP)**

W obiektywie



Fot.: PAP/Darek Delmanowicz

40 ratowników GOPR i funkcjonariuszy Straży Granicznej ewakuowało grupę młodych ludzi spod Bukowego Berda w Bieszczadach. W poniedziałek rano opiekunowie grupy ze szkoły przetrwania we Wrocławiu poprosili o pomoc telefonicznie. Niektórzy turyści mieli odmrożenia, m.in. odmrożenia nóg. Młodzi ludzie w kilku namiotach spędzili noc.



Fot.: PAP/Marcin Bielecki

Wczoraj rano na obwodnicy Goleniowa (Zachodniopomorskie) samochód ciężarowy zderzył się czołowo z osobowym, później na pojazdy najechały jeszcze dwa auta osobowe. Po zderzeniu ciężarówka spadła z 10-metrowego nasypu. Kierowcę samochodu osobowego, który zderzył się z ciężarówką, w stanie ciężkim przetransportowano do szpitala.



Fot.: PAP/Marcin Bednarski

W związku z przyborem Wisły w Płocku i w położonym poniżej Nowym Duninowie (Mazowieckie) ogłoszono alarm przeciwpowodziowy. Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Warszawie podjął w poniedziałek przed południem decyzję o wprowadzeniu do akcji sześciu lodołamaczy. W Płocku kra miejscami wychodzi na brzeg. **(PAP)**

www.peugeot.pl

NOWY PEUGEOT 301

5000 DNI EKSTREMALNYCH TESTÓW



cena już od

38 900 zł*

5 LAT** GWARANCJI

PEUGEOT - SPONSOR POLSKIEJ REPREZENTACJI OLIMPIJSKIEJ
LONDYN • SOCZI • RIO

PEUGEOT REKOMENDUJE TOTAL Wersja prezentowana na zdjęciu różni się od wersji dostępnej w ofercie. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym: od 4,1 do 7,3 l/100 km, emisja CO_2: od 108 do 168 g/km. Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji na www.peugeot.pl. * Cena promocyjna dotyczy modelu 301 Access 1,2 VTi 72 KM. ** 2-letnia gwarancja producenta + 3 lata umowy serwisowej „Peugeot Optiway" do 60 000 km. Oferta dostępna tylko dla klientów indywidualnych.

NOWY PEUGEOT 301

MOTION & EMOTION

PEUGEOT

AUTO SERWIS SUWAŁKI, ul. Sejneńska 24, Suwałki

Rosja >> Dyrektor teatru Bolszoj: Znam tożsamość napastnika

Z powodu swej pracy oblano go kwasem

Dyrektor artystyczny baletu moskiewskiego teatru Bolszoj Siergiej Filin, który został oblany kwasem, powiedział w wywiadzie dla BBC, że jest „absolutnie pewny" tożsamości napastnika oraz że celem ataku było pozbawienie go stanowiska.

– Nie tylko podejrzewam, kto stoi za atakiem, ale jestem tego absolutnie pewien – oznajmił Filin, zastrzegł jednak, że nie poda żadnych nazwisk zanim nie zrobią tego śledczy.

Według niego napaść miała związek wyłącznie z jego pracą w prestiżowym teatrze.

– Jestem szczery. Mam swoje poglądy, podejmuję trudne decyzje. Byłem dyrektorem bardzo poważanego zespołu, może niektórym ludziom to się nie podobało, może uważali, że się nie nadaję, albo czuli się pokrzywdzeni – powiedział Filin.



Fot.: PAP/EPA

Po oblaniu kwasem Siergiej Filin stracił wzrok

Wyraził też przekonanie, że gdyby w przeszłości zareagował na otrzymywane pogróżki, do ataku by nie doszło.

– Teraz widzę, że całe to zastraszanie – uporczywe dzwonienie na mój telefon, włamywanie się do mojej poczty elektronicznej, przerabianie wiadomości i publikowanie ich na Facebooku – prowadziło do tej tragedii – powiedział.

42-letni Filin, dawny tancerz, który w 2011 r. został szefem artystycznym baletu, został napadnięty 17 stycznia późnym wieczorem w Moskwie niedaleko swego domu; nieznany napastnik chlusnął mu kwasem w twarz i zbiegł. Filin trafił do szpitala z oparzeniami trzeciego stopnia, które objęły twarz i oczy. Według specjalistów powinien stopniowo odzyskać wzrok przynajmniej w jednym oku.

Od tego czasu bezpieczeństwa jego rodziny strzegą wynajęci ochroniarze, a on sam w poniedziałek wybierał się do Niemiec na dalsze leczenie.

(PAP)

Krótko

▲ **Belgia.** Skazany w 2004 roku na dożywocie belgijski pedofil i morderca Marc Dutroux pojawił się w poniedziałek przed sądem penitencjarnym w Brukseli, który za zamkniętymi drzwiami zaczął rozpatrywać jego wniosek o warunkowe zwolnienie. Decyzja zapadnie do 18 lutego. Dutroux został skazany za trzy morderstwa, dziewięć porwań, tortury, które spowodowały śmierć czterech dziewczynek, i za wielokrotne gwałty.

▲ **Francja.** Od 31 stycznia paryżanki mogą oficjalnie nosić spodnie. Zakaz ich noszenia, który wprowadzono pod koniec rewolucji francuskiej w 1799 r., zniosło w ubiegłym tygodniu Ministerstwo ds. Praw Kobiet.

▲ **Rosja.** Gruzińskie wina i wody mineralne, których wwóz do Rosji od 2006 roku był zabroniony, wiosną tego roku mogą powrócić na rosyjski rynek – poinformował w poniedziałek główny lekarz sanitarny Federacji Rosyjskiej Giennadij Oniszczenko. Rosja wprowadziła sankcje gospodarcze przeciwko Gruzji, gdy stosunki między Moskwą i Tbilisi uległy pogorszeniu po rozbiciu przez gruzińskie władze rosyjskiej siatki szpiegowskiej. Moskwa wstrzymała wówczas m.in. wwóz gruzińskich win i wody mineralnej, które były głównym produktem eksportowym Gruzji, a także przerwała połączenia lotnicze, morskie i pocztowe.

▲ **Meksyk.** Bengalski tygrys zaatakował i na oczach widowni w cyrku zagryzł swojego tresera podczas przedstawienia. 35-letni Amerykanin zmarł w drodze do szpitala z upływu krwi. Według mediów jeden z pomocników tresera zabił agresywnego tygrysa. **(PAP)**

Białoruś >> Największymi partnerami Rosja i Wielka Brytania

Mniej zagranicznych inwestycji po zamrożeniu prywatyzacji

Zagraniczne inwestycje na Białorusi spadły w ubiegłym roku o 24 proc., przy czym zdecydowanym liderem była Rosja, na którą przypadła prawie połowa z nich – informuje w poniedziałek opozycyjny portal „Biełorusskij Partizan".

W 2012 r. zagraniczne firmy zainwestowały na Białorusi w realny sektor gospodarki (oprócz banków) 14,3 mld dol., czyli o 24,1 proc. mniej niż rok wcześniej – wynika z danych głównego urzędu statystycznego Biełstatu.

Na Rosję przypadło 46,7 proc. wszystkich zagranicznych inwestycji na Białorusi. Kolejne miejsca zajęły Wielka Brytania (25,2 proc.), Cypr (6,4 proc.) oraz Austria (4 proc.).

Jedną ze znaczących transakcji było wykupienie przez Rosjanina Dmitrija Gurinowicza pakietu akcji największego białoruskiego eksportera broni Biełtiecheksport, objętego sankcjami Unii Europejskiej. Część ekspertów uznała tę sprzedaż za próbę wyprowadzenia spółki spod unijnych sankcji.

W ubiegłym roku zagraniczne przedsiębiorstwa inwestowały na Białorusi przede wszystkim w spółki handlowe (39,2 proc.), transportowe (27,8 proc.) oraz przemysłowe (24,4 proc.).

Niezależna gazeta internetowa „Biełorusskije Nowosti" podkreśla, że spadek inwestycji należy wiązać z niemal całkowitym zamrożeniem w ubiegłym roku prywatyzacji. Choć w pierwszej połowie roku władze zapowiadały sprzedaż firm wartości 2,5 mld dol., prezydent Alaksandr Łukaszenka oświadczył później, że Białoruś zrezygnowała z opracowania listy przedsiębiorstw do prywatyzacji. W rezultacie wpływy z prywatyzacji wyniosły tylko 1,8 mln dolarów.

Prywatyzacja w latach 2011-2013 firm na sumę co najmniej 7,5 mld dolarów była warunkiem przyznania Białorusi w 2011 r. przez Fundusz Antykryzysowy Euroazjatyckiej Wspólnoty Gospodarczej (tworzonej przez Rosję, Kazachstan i Białoruś) 3 mld USD kredytu.

W 2011 r. Mińsk zaczął spełniać wymóg prywatyzacji, sprzedając rosyjskiemu Gazpromowi połowę akcji przedsiębiorstwa przesyłu gazu Biełtransgaz za 2,5 mld USD.

W zeszłym tygodniu Komitet Własności Państwowej zaproponował sprzedanie mniejszościowego pakietu akcji jednej z najważniejszych białoruskich firm, koncernu potasowego Biełaruśkalij, oraz zakładów przetwórstwa ropy Naftan. Na razie jest to jednak tylko postulat niezatwierdzony przez rząd.

(PAP)

Kambodża >> Monarchę pożegnały setki tysięcy ludzi

Ciało króla Sihanouka poddano kremacji

Ciało króla Kambodży Norodoma Sihanouka, zmarłego w październiku, spalono w poniedziałek w Phnom Penh w obecności licznych dygnitarzy zagranicznych. Kremacja była punktem kulminacyjnym trwających od piątku uroczystości pogrzebowych.

W pożegnaniu Sihanouka wzięli udział zaproszeni zagraniczni goście, w tym przywódcy państw azjatyckich, japoński książę Akishino i premier Francji Jean-Marc Ayrault.

Tak jak przez cały weekend, tysiące Kambodżan od świtu czekały przed specjalnie wzniesionym w parku wysokim na 15 pięter krematorium, aby pożegnać króla, nazywanego powszechnie „ojcem narodu".

Stos pogrzebowy podpalili wdowa po monarsze, królowa Norodom Monineath (nazywana często królową Monique), oraz jego syn Norodom Sihamoni, na rzecz którego Sihanouk abdykował w 2004 r.

W czterodniowym pogrzebie, w którym mieszała się obrzędowość hinduistyczna, buddyjska i tradycje animistyczne, wzięły udział setki tysięcy ludzi.

Część prochów zmarłego zostanie rozsypana w jeziorze Tonle Sap i rzece Tonle Bassac, a część zgodnie z jego wolą złożona w stupie na terenie pałacu.

Sihanouk zmarł 15 października w wieku 89 lat w Pekinie, dokąd w ostatnim czasie regularnie podróżował. Cierpiał na liczne schorzenia, w tym na raka, cukrzycę i nadciśnienie. Powodem śmierci był atak serca.

Panował w latach 1941-1955 i 1993-2004. Pod jego rządami Kambodża uzyskała niepodległość od Francji w 1953 roku. Ponadto był prezydentem w latach 1960-1970, 1975-1976 i 1991-1993. Był też jednym z twórców ruchu państw niezaangażowanych.

Były władca cieszył się w kraju dużym prestiżem i popularnością. Mimo zarzutów o autokratyzm, konfliktowy charakter i często kontrowersyjne decyzje polityczne, uważany był przez większość mieszkańców Kambodży za „ojca narodu", który przewodził krajowi w trudnych latach wewnętrznych konfliktów, krwawej dyktatury Czerwonych Khmerów i interwencji sąsiedniego Wietnamu.

Sześciokrotnie żonaty Sihanouk – po raz ostatni z mającą włoskie, francuskie i kambodżańskie korzenie Monique – miał 14 dzieci, z których pięcioro zostało zabitych przez reżim Pol Pota. **(PAP)**

reklama

kurierPoranny poleca

Najtańszy metr w mieście

ul. Kujawska, osiedle Skorupy!



Prawdziwa okazja! Nie zwlekaj. Zadzwoń pod numer: 695 308 983
lub pisz na adres: wioleta.wilinska@mediaregionalne.pl

84,6 m²

- stan deweloperski
- 4 pokoje
- duży taras
- salon otwarty na kuchnię
- 2 łazienki
- własny garaż 17 mkw. - 20 000 zł
- czynsz 350zł
- parter



Ludzie >> Alfons Erdman, burmistrz Bielska Podlaskiego. Zginął tragicznie

Dobry gospodarz i popularny polityk

Jest uważany za jednego z wybitniejszych przedstawicieli ruchu ludowego. Jako burmistrz Bielska Podlaskiego zostawił po sobie brukowane ulice i kanalizację deszczową.

Alfons Erdman urodził się w Warszawie, ale w 1926 przeprowadził się na stałe do województwa podlaskiego. Zamieszkał w majątku swego teścia pod Siemiatyczami. Od 1937 roku do okupacji niemieckiej pełnił obowiązki najpierw burmistrza, a później wiceburmistrza Bielska Podlaskiego.

– Należał do przedwojennej elity naszego miasta – mówi Alina Dębowska, kierowniczka bielskiego oddziału Muzeum Podlaskiego. – Zginął z rąk hitlerowców 15 lipca 1943 roku podczas masowego mordu w Lesie Pilickim. Jego postać jest co roku przypominana mieszkańcom podczas obchodów rocznicy tego wydarzenia.

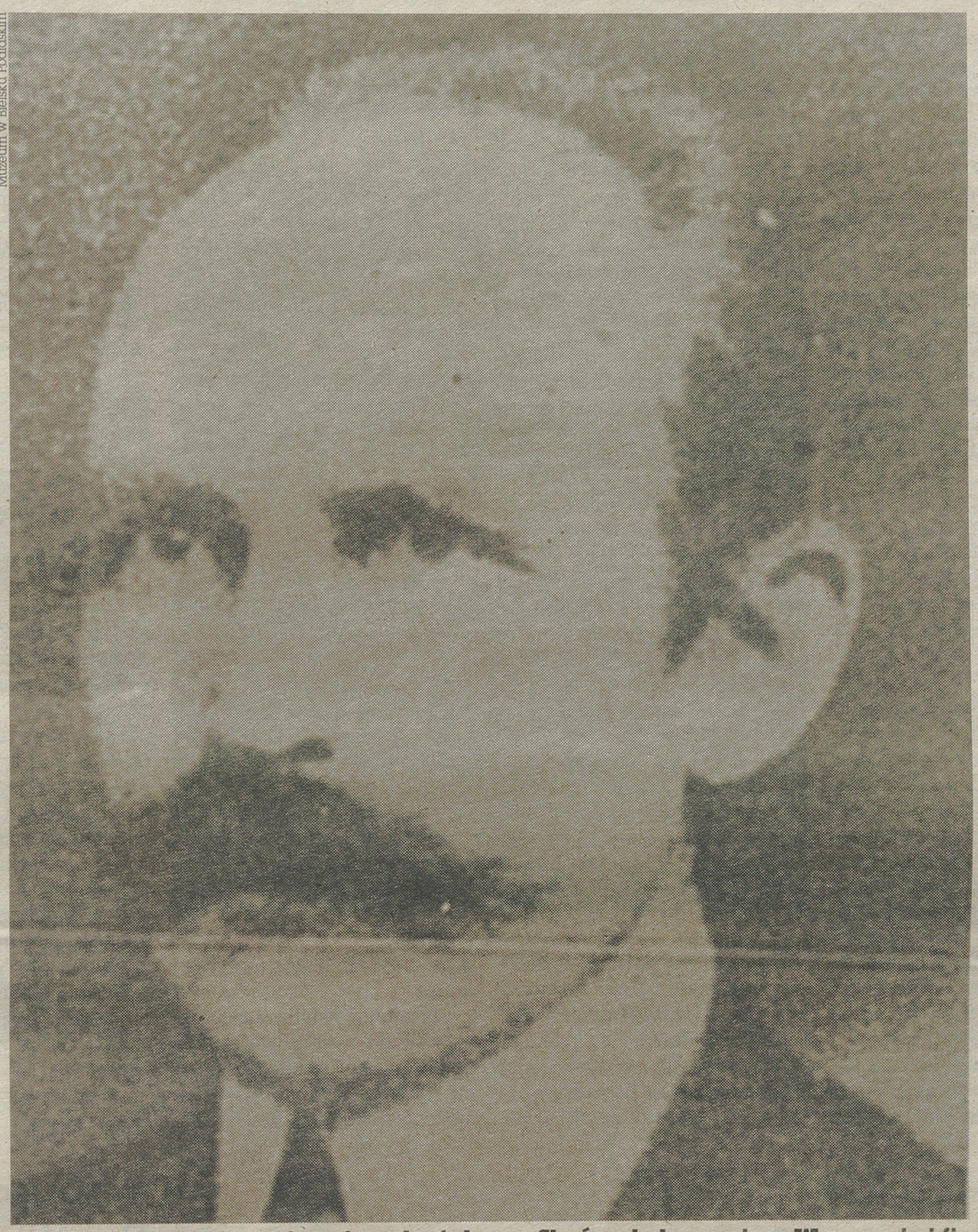
Przedwojennego burmistrza uczczono też nazywając jego imieniem jedną z ulic w Bielsku Podlaskim.

Dbał o rozwój wsi

Alfred Erdman był nie tylko samorządowcem, ale też aktywnym działaczem społecznym. Dobro mieszkańców wsi leżało mu na sercu. Przez lata robił wszystko, by poprawić ich sytuację ekonomiczną oraz zachęcić do aktywności społecznej.

Już w 1904 roku zaczął on organizować spółdzielnie mleczarskie i rolnicze, był między innymi członkiem Rady Głównej Kółek Rolniczych im. S. Staszica. Swoją działalność kontynuował także po przeprowadzce do naszego regionu. Dzięki niemu w czasie kryzysu gospodarczego zorganizowano interwencyjny skup zboża i rozpoczęto budowę powiatowego elewatora. Brał on też udział w pracach komitetu na rzecz bezrobocia w Bielsku Podlaskim.

Muzeum w Bielsku Podlaskim



Alfons Erdman był gruntownie wykształcony. Skończył ekonomię w Warszawie i filologię germańską w Zurychu.

Dzięki działalności w różnych organizacjach społeczno-gospodarczych zjednał sobie miejscowe społeczeństwo. Cieszył się powszechną sympatią i zaufaniem mieszkańców. Do jego zalet należała także umiejętność dobierania sobie właściwych współpracowników.

Alfred Erdman był też jednym z wybitniejszych działaczy PSL „Piast". Przez lata był posłem i senatorem. Jego zaangażowanie społeczne dawało mu dodatkową płaszczyznę politycznego oddziaływania. Brał udział w wiecach, zebraniach, prowadził też indywidualne rozmowy. Był niezwykle popularnym politykiem. Jego aktywność w tej dziedzinie zmalała dopiero w 1930 roku, kiedy to nie został wybrany do rady naczelnej „Piasta". Później koncentrował się jedynie na działalności społecznej. Zachęcał do tworzenia kółek rolniczych i spółdzielczości. W tamtym czasie przekonywał też rady gminne do zakładania bibliotek oraz jednostek ochotniczej straży pożarnej na wsiach.

Był tolerancyjnym burmistrzem

Wiele dobrego zrobił jako burmistrz Bielska Podlaskiego. Za jego kadencji wybrukowano ulice w mieście, zbudowano kanalizację deszczową. Wtedy też powstał dom kultury, a także kino i teatr.

– Na zajmowanym stanowisku okazał się w praktyce niezwykle tolerancyjny, przestrzegający w pełni zasad demokracji i równości wszystkich mieszkańców Bielska Podlaskiego – napisał o nim Stanisław Janucki w „Białostocczyźnie". – Cenił jednakowo każdego, niezależnie od narodowości i wyznania, byle uczciwie wypełniał swoje życiowe oraz zawodowe powinności. Niezwykle łatwo nawiązywał kontakt i zdobywał zaufanie rozmówców, z którymi miał okazję się zetknąć.

Ponieważ dobrze znał niemiecki, podczas II wojny światowej okupanci zatrudnili go w charakterze wiceburmistrza. Stanowisko dawało mu szeroką wiedzę na temat zamierzeń Niemców, które to informacje przekazywał Armii Krajowej. Mimo że ruch oporu nawiązywał z nim kontakt rzadko, i tak go aresztowano wraz z innymi działaczami podziemia.

Po wojnie jego ciało zostało ekshumowane i pogrzebane na cmentarzu rzymsko-katolickim w Bielsku Podlaskim.

(jsz)



Archiwum

W czasie, kiedy Alfons Erdman był burmistrzem Bielska Podlaskiego, miasto zmieniło swoje oblicze. Stało się znacznie bardziej nowoczesne.

M. Bakunowicz



Alfons Erdman został rozstrzelany w Lesie Pilickim wraz z innymi członkami ruchu oporu z Bielska Podlaskiego. W tym miejscu znajduje się tablica pamiątkowa.

Osteoporoza >> O chorobie nierzadko dowiadujemy się dopiero, gdy osłabione kości łamią się

Kości stają się kruche jak szkło

Gdy maleje gęstość kości, do groźnych złamań może dojść nawet podczas wykonywania codziennych czynności.

Ewa Kurzyńska
ewa.kurzynska@mediaregionalne.pl

Jeszcze do niedawna osteoporozę traktowano jako stan patologiczny, ale nie odrębną jednostkę chorobową. Jednak kilka lat temu Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) uznała, że to poważne schorzenie, które wymaga diagnozy i leczenia.

– Szacuje się, że osteoporozę ma w Polsce aż 9 mln osób – mówi lek. med. Witold Skręt, ginekolog, który wśród pacjentek ma kobiety cierpiące na to schorzenie.

Objawy

Co gorsza, o chorobie pacjenci nierzadko dowiadują się dopiero wówczas, gdy osłabione kości łamią się. Do takich sytuacji może dojść nawet w trakcie wykonywania codziennych, rutynowych czynności.

– Jeżeli zmiany chorobowe są zaawansowane, do złamania kości nadgarstka może dojść nawet wówczas, gdy chora osoba oprze się ręką o stół. Kości śródstopia mogą pęknąć przy bardziej dynamicznym kroku – mówi doktor Skręt.

Szczególnie groźne są złamania kości szyjki udowej. Dlaczego? Leczenie odbywa się operacyjnie. Jednak w przypadku osób starszych, obciążonych poważnymi chorobami przewlekłymi, zabieg może okazać się niemożliwy.

– Postępujące zmiany chorobowe prowadzą także do zapadania się kręgów. Pojawiają się bóle, tzw. starczy garb, nawet kilkucentymetrowe ubytki wzrostu – dodaje specjalista.

Przyczyny

Istotą osteoporozy jest szybki ubytek masy kostnej. Można obrazowo powiedzieć, że nasze kości są w ciągłej przebudowie. Komórki zwane osteoblastami dbają, by wciąż powstawały nowe elementy w układzie kostnym. Z kolei tzw. osteoklasty (komórki kościogubne) zajmują się „zjadaniem" masy kostnej. Do 30. roku życia dominują te pierwsze. Jednak z wiekiem procesy odbudowy kości nie są już tak skuteczne, jak w młodości.

– Nie znaczy to jednak, że stajemy się bezsilni i jesteśmy skazani na osteoporozę. Kluczowa jest dieta, w której powinno znaleźć się dużo produktów bogatych w wapń. To ważny budulec kości – podkreśla doktor Witold Skręt.

W procesie przyswajania wapnia dużą rolę odgrywa witamina D3, która powstaje w naszym organizmie pod wpływem słońca.

– Niedobór światła słonecznego jesienią i zimą oraz moda na stosowanie kremów z wysokimi filtrami latem sprawiły, że niedobory witaminy D3 są udziałem większości z nas – mówi doktor Witold Skręt.

Dlatego najnowsze standardy zalecają dodatkowe przyjmowanie „słonecznej witaminy" od października do marca. Suplementy, m.in. tran, są dostępne w aptekach. Większe dawki witaminy D3 może zlecić lekarz, jednak wówczas preparat jest wydawany na receptę.

– W zapobieganiu osteoporozie ogromne znaczenie ma ruch. Codzienna aktywność fizyczna pobudza procesy odbudowy kości – podkreśla specjalista.

Leczenie

Osteoporoza dotyka najczęściej osoby po 50. roku życia. W przypadku pań schorzenie może nabrać tempa po menopauzie.

– Leczeniem osteoporozy zajmują się lekarze różnych specjalności. W przypadku kobiet są to często ginekolodzy. Pacjenci trafią także do reumatologów czy ortopedów. Czasem do endokrynologów – dodaje doktor Skręt.

W terapii stosuje się preparaty zawierające wapń i witaminę D3 oraz leki z grupy bisfosfonianów.

– W procesie leczenia bardzo ważne jest także porzucenie kanapowego stylu życia i zwrócenie większej uwagi na codzienną dietę – dodaje lekarz. ▲



Kości jak wieża Eiffla

▲ Dla zobrazowania problemu lekarze często porównują nasze kości do słynnej paryskiej wieży. Kość przypomina także misterną konstrukcję z belek. Jeżeli pojawi się osteopenia, uznawana za stan poprzedzający osteoporozę, poszczególne elementy konstrukcji kostnej tracą gęstość, jednak wciąż są kompletne. Gdy rozwinie się osteoporoza, w kości pojawiają się ubytki, staje się krucha i podatna na złamania.

▲ Osteoporozie może sprzyjać nadmiar kawy, czarnej herbaty, gazowanych napojów. Na zachorowanie bardziej narażone są osoby palące, nadużywające alkoholu. Za czynnik ryzyka uważa się także nadmierne odchudzanie.

▲ Witaminy D najwięcej znajdziemy w tłustych rybach, np. łososiu czy śledziu oraz w tranie. Sporo zawiera jej mleko, ser żółty, masło i jajka. W witaminę D, zgodnie z zaleceniami, wzbogacane jest także mleko modyfikowane dla niemowląt i małych dzieci.

Zdaniem eksperta >> Rozmowa z prof. Haliną Weker

Zadbaj o wapń i witaminy

▲ Podobno silne kości budujemy od dzieciństwa. Czego nie powinno zabraknąć w diecie dziecka, by w wieku dorosłym nie groziła mu osteoporoza?

– Bardzo ważne są produkty bogate w wapń. Jego najlepszym źródłem jest mleko i przetwory mleczne. Wapń z mleka krowiego ma najlepszą biodostępność, czyli jest łatwo przyswajalny. Poza tym mleko zawiera wartościowe białko oraz witaminy z grupy B.

▲ Jednak nie każdy może pić mleko, które czasami uczula.

– W przypadku alergii lub nietolerancji laktozy lekarz zaleci rezygnację lub ograniczenie mleka w diecie. W takiej sytuacji wapń należy dostarczyć młodemu organizmowi z innych źródeł.

▲ Jakich?

– W wapń bogate są zielone części warzyw, na przykład brokuł, fasolka szparagowa. Ale także orzechy włoskie czy migdały. Młodszym dzieciom należy podawać je drobno posiekanie czy zmielone. Starszym orzechy można zaproponować nie tylko jako dodatek do potraw, ale pełnowartościową przekąskę.



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Prof. Halina Weker, kierownik zakładu żywienia Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie

▲ Czy to prawda, że dla kondycji kości bardzo ważna jest witamina D3? Kiedy warto o nią zadbać?

– Owszem. Witamina D3, nazywana potocznie słoneczną, ma duże znaczenie dla gospodarki wapniowo-fosforowej, która odgrywa kluczową rolę w procesie budowy kości. Niestety, ale okazuje się, niedobory witaminy D3 są wśród Polaków powszechne. Zwłaszcza w okresie jesienno-zimowym, gdy mamy mało słońca.

▲ Jak przeciwdziałać niedoborom słonecznej witaminy?

– Od października do marca zaleca się przyjmowanie suplementów, które zawierają witaminę D3. Powinny po nie sięgnąć nie tylko dzieci, ale i dorośli. Zalecana dzienna dawka nie powinna być mniejsza niż 400 jednostek międzynarodowych. Jednak w tej sprawie warto skonsultować się ze swoim lekarzem lub pediatrą, który opiekuje się dzieckiem.

▲ Czym grożą długotrwałe niedostatki tej słonecznej witaminy?

– Witamina D3 ma działanie wielokierunkowe. Jej niedobory mogą wpływać niekorzystnie nie tylko na kondycję kości, ale i innych narządów wewnętrznych, procesy metaboliczne.

Rozmawiała Ewa Kurzyńska

To jest ważne >>

Po 40. roku życia warto sprawdzić gęstość kości

W diagnostyce osteoporozy wykonuje się badanie urządzeniem o nazwie densytometr.

– Badania są wykonywane przy użyciu promieni rentgenowskich. Ich dawka jest jednak mała i całkowicie bezpieczna dla pacjenta – tłumaczy doktor Witold Skręt.

Aparat mierzy gęstość kości, analizując w tym celu fragment kości szyjki udowej lub kręgosłupa w odcinku krzyżowo-lędźwiowym. Wynik otrzymuje się niemal od ręki. Ma postać wykresu, na podstawie którego jasno widać, w jakiej kondycji są nasze kości.

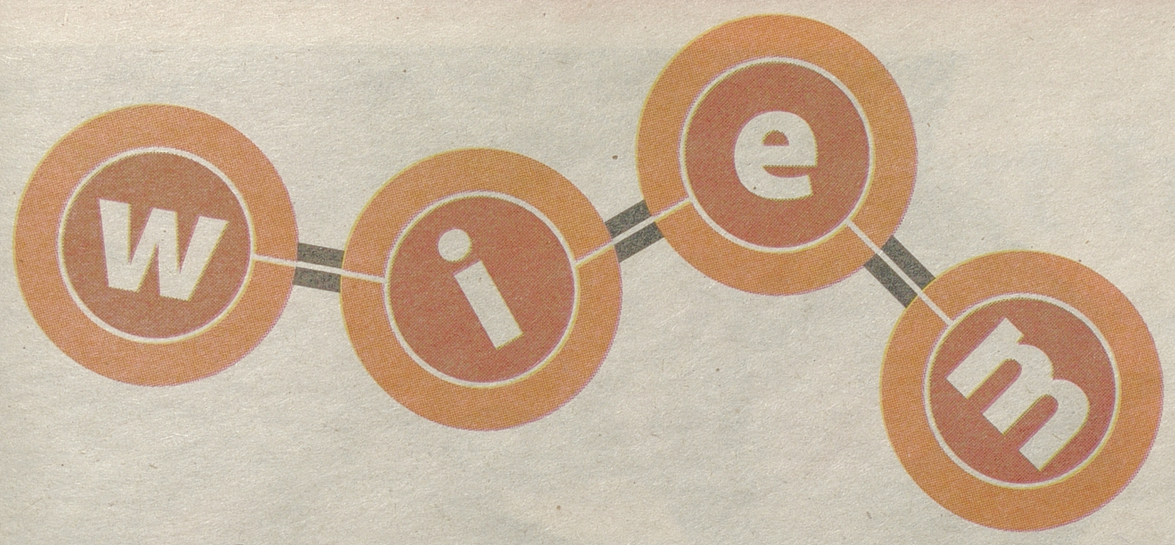
– Densytometria pozwala nam także ocenić ryzyko złamań nawet na 10 lat do przodu. Badanie jest także bezcenne do sprawdzania skuteczności leczenia – dodaje specjalista.

Na badanie może skierować specjalista. Można je wykonać także prywatnie. Koszt waha się od 50 do 70 zł. Niektóre laboratoria określają także poziom witaminy D3 w organizmie. Taka analiza to koszt rzędu 30-40 zł. **(ewa)**



FOT. KRZYSZTOF ŁOKAJ

Badanie densytometrem trwa ok. 2 minut i jest bezbolesne. Pacjent nie musi się nawet rozbierać.



Tych, którzy pomagają, promujemy w wielu miejscach

Akcja „Czytam, więc wiem" ma w lutym ponad 200 partnerów biznesowych, którzy fundują szkołom pakiety prenumeraty naszych wydawnictw. Liczba ta się zmienia, bo pakiety są wykupowane na różny okres i jedni mecenasi do nas dołączają, a inni kończą lub przerywają współpracę. W podziękowaniu za ten rodzaj aktywności nazwa firmy – Mecenasa Wiedzy – jest wymieniona na stronach internetowych kampanii – www.wspolczesna.pl/wiem i www.poranny.pl/wiem. Pełną listę Mecenasów Wiedzy przedstawiamy także w każdy piątek na łamach „Gazety Współczesnej" i „Kuriera Porannego".
Informacja o Mecenasie Wiedzy wyeksponowana jest także w wydawnictwach „Wiem. Nauka, Polska, Świat" oraz w szkole, której fundator opłacił prenumeratę – przekazana jest jej uczniom i ich rodzicom oraz opublikowana na stronie internetowej szkoły.
Kampania promowana jest również na antenie Radia Białystok oraz w Telewizji Polskiej, Oddział w Białymstoku. **(peż)**

Promowanie czytania >> Autorka książek dla młodzieży zdradza nieco tajników swojej pracy

Przyjemnością jest kończenie tekstu

Gimnazjalistki: Joanna Czajkowska, Joanna Faszczewska i Angelika Jabłońska z klasy Ia ZS w Sokołach rozmawiają z Małgorzatą Karoliną Piekarską

▲ Jakie książki czytała Pani, gdy była w naszym wieku i czy dużo różnią się od dzisiejszych?

W dzieciństwie czytałam bardzo dużo. Ponieważ byłam jedynaczką, a rodzice późno zostali rodzicami – więc przeczytałam prawie całą szkolną bibliotekę. Od tamtego czasu książki się i zmieniły, i nie zmieniły. Główny temat pozostał ten sam, ale we współczesnych powieściach jest więcej nowoczesnych gadżetów. Moją ulubioną książką z dzieciństwa są „Dzieci z Bullerbyn".

▲ W jakim wieku zaczęła Pani pisać i jakie to były formy?

Pisałam wiersze od ósmego roku życia, a od dziesiątego pamiętnik. Teraz jest jeszcze łatwiej z pisaniem, gdyż można pisać np. bloga. Pisanie pamiętnika lub wierszy było dla mnie treningiem przed napisaniem czegoś większego – książki.

▲ Może nam Pani wyjaśnić, dlaczego my – gimnazjaliści staliśmy się bohaterami powieści?

Wybrałam za bohaterów moich powieści młodzież gimnazjalną, ponieważ to jest wiek, kiedy się w człowieku wszystko kształtuje. W wieku nastu lat uświadamiany sobie, co nas w życiu interesuje. Byłam dzieckiem, które zastanawiało się jak to wszystko jest skonstruowane na tym świecie. Po co człowiek żyje, po co jest ziemia, po co jest świat. Wiem, że nie tylko ja mam takie myśli i wiem, że są one najsilniejsze w wieku dojrzewania. To jest najważniejszy okres w życiu człowieka.



Pisarka Małgorzata Karolina Piekarska w Zespole Szkół w Sokołach

▲ Najpopularniejszą pozycją w naszej szkole jest powieść „Klasa Pani Czajki", wiemy, że są w niej przedstawione prawdziwe wydarzenia, może nam Pani zdradzić które?

Prawdziwych wydarzeń jest naprawdę dużo, ale nie wszystkie są z mojego życia. Z moich doświadczeń są dwa napady. Natomiast życie innych bohaterów to zbiór prawdziwych historii wielu zupełnie innych osób. Na przykład to, co się dzieje w życiu Czarnego Michała, jest zaczerpnięte z życia chłopców wychowanych przez samotne matki i nie znających swoich ojców.

▲ W jaki sposób wymyśla Pani bohaterów swoich powieści?

Chciałam, żeby „Klasa Pani Czajki" miała bohatera zbiorowego, czyli klasę. Jest to taka przeciętna klasa, w której jest każdy z was. Musi być tam taki nieuk, co się nie uczy, klasowy „klaun", z którego się wszyscy śmieją, najładniejsza dziewczyna oraz ten/ta najbrzydszy/a. No i kujon.

▲ Czy planuje Pani napisanie kolejnej powieści, jeżeli tak, to czy może nam Pani zdradzić jej tematykę?

Pracuję nad powieścią zatytułowaną „Siłacze". Będzie to kontynuacja „Tropicieli" oraz „Dzikiej". Jej bohaterowie, czyli zastęp Tropicieli tym razem zmierzy się ze sportem. A że przy tym łatwo o kontuzje, a także o pokusy jak np. używki, więc będzie to historia o rywalizacji i wynikających z niej problemach.

▲ Mamy często problem z pisaniem wypracowań na tzw. wolny temat. Czy miała Pani kiedykolwiek problem z pisaniem?

Na wolny temat nigdy. Zależy to od wyobraźni. Jeśli ktoś nie boi się jej używać, nie wstydzi, nie myśli „co powiedzą inni, jak to przeczytają", to będzie mu łatwiej pisać.

▲ Czy są jakieś sprawdzone metody, które mogłaby Pani nam podać, aby pisanie stało się przyjemnością?

Nie wiem czy pisanie może stać się przyjemnością. Dla mnie przyjemnością jest kończenie tekstu, a nie siedzenie nad nim. Ale żeby być sprawnym warsztatowo i pisać teksty do końca, trzeba po prostu pisać codziennie. ▲

promocja



KAMPANIA SPOŁECZNA
czytam, więc wiem

ORGANIZATORZY:
kurier Poranny
Gazeta Współczesna

PATRONI HONOROWI:
Województwo Podlaskie
Podlaski Kurator Oświaty

PATRONI MEDIALNI:
pap Nauka w Polsce www.naukawpolsce.pap.pl
TVP Białystok
Polskie Radio Białystok

Kabaret pod Wyrwigroszem



Kurde Pologne

07.02.2013 czwartek



Teatr Dramatyczny
im. Aleksandra Węgierki
w Białymstoku
godz. 17.00 i 19.00

Cena biletu: 70 zł
Do nabycia: Biuro Ogłoszeń Kuriera Porannego i Gazety Współczesnej ul. Św. Mikołaja 1
www.biletynakabarety.pl

Więcej na: www.admis.pl, poranny.pl, wspolczesna.pl
Informacje: tel. 85 868 45 82, 85 748 96 00

Organizatorzy: admis agencja reklamowa, kurier Poranny, Gazeta Współczesna

Patroni medialni: Poranny.pl, Współczesna.pl, teraz białystok, moje miasto, biletynakabarety.pl, biletyna.pl

Oszust powie, że jest Twoim wnuczkiem. Emerycie! To nie krewny, a przestępca!

PORADNIK DLA SENIORA (cz. I) Oszustwo na wnuczka to bardzo popularne przestępstwo, którego ofiarą padają starsze osoby. Sprawdź, jak nie dać się nabrać i rozpoznać naciągacza. Przeczytaj, abyś nie stracił oszczędności życia.

Jedno z takich najbardziej spektakularnych oszustw miało miejsce w Świebodzinie w woj. lubuskim. Starsze małżeństwo straciło aż 140 tysięcy złotych. Przez jeden telefon! Dzwoniła kobieta. Podała się za ich wnuczkę studiującą w innym mieście. Bardzo prosiła o pożyczkę. Tłumaczyła, że trafiła się jej okazja kupna mieszkania i musi się śpieszyć. Swój zmieniony głos tłumaczyła chorym gardłem. Przekazała, że pieniądze odbierze jej znajomy, bo skoro ona jest chora, to przecież sama nie może po nie przyjechać. Starsza pani poszła do banku. Najpierw wybrała 30 tysięcy złotych, ale oszustka ponownie zadzwoniła i prawie płacząc, poprosiła o więcej. Przysłała nawet taksówkę, którą kobieta pojechała do banku po kolejne pieniądze. Pod domem odebrał je znajomy „wnuczki". To, że ktoś się pod nią podszył wyszło na jaw dopiero wtedy, gdy do starszego małżeństwa przyszła ich córka. Wtedy stało się jasne: seniorzy padli ofiarą oszustów działających właśnie metodą na tzw. wnuczka.

TAK OSZUKUJĄ

ZAPAMIĘTAJ

Metoda na wnuczka charakteryzuje się tym, że przestępca podaje się za krewnego albo inną bliską osobę. Oszust może działać na własną rękę albo w zorganizowanej grupie. Może być nim zarówno mężczyzna, jak i kobieta.

1. Na potencjalne ofiary wybiera najczęściej osoby starsze, mieszkające samotnie w dużych miastach. Wykorzystuje głównie dane zawarte w książkach telefonicznych, wyszukując popularne niegdyś imiona (Kazimierz, Bronisława, Genowefa, Józef itp.).

2. Tak prowadzi rozmowę, aby to senior podpowiedział mu, pod kogo ma się podszyć.

3. Potem prosi o pożyczenie pieniędzy. Najczęściej mówi, że trafiła mu się niepowtarzalna okazja albo przydarzyło się nieszczęście. Repertuar wymówek jest bogaty. Przestępcy wymyślają, że pieniądze są im potrzebne na przykład na kupno mieszkania, samochodu, akcji na giełdzie, opłacenie usług notariusza. W przypadku dramatycznych historii przekonują, że trzeba pokryć koszty związane ze skutkami wypadku drogowego, wykupem leków, a nawet z łapówką dla prokuratora. Były przypadki, że oszust udawał, że został porwany i torturowany!

4. Telefonujący niemal zawsze prosi, żebyś nikomu nie mówił o jego prośbie i zapewnia, że szybko odda pieniądze. Kiedy je obiecasz, możesz usłyszeć, że sam przyjdzie do Ciebie po ich odbiór. Potem „wnuczek" dzwoni kolejny raz, podając błahy powód, dla którego nie może się zjawić i zapewnia, że wyśle w swoim imieniu zaufaną osobę.

UWAGA

Coraz częściej zdarza się jednak, że prosi o przelew pieniędzy na konto bankowe, podając jego numer. Może też zaproponować wspólną wizytę w banku.

NIE DAJ SIĘ NABRAĆ

1. Przede wszystkim jak najszybciej skontaktuj się z krewnym, który podobno prosi Cię o pieniądze. Dzwoń na numer, który znasz, a nie ten, który dostałeś od rozmówcy!

Jeśli twierdzi, że jest dostępny wyłącznie pod tym telefonem, zapytaj go o datę urodzenia, adres, dane innych krewnych itd. W ten sposób upewnisz się, czy rzeczywiście rozmawiasz z właściwą osobą.

UWAGA

Oszust wielokrotnie dzwoni do potencjalnej ofiary, aby uniemożliwić jej kontakt z prawdziwym krewnym. Chce wywrzeć psychiczną presję. Często płacze, bierze na litość.

Trudno Ci zakończyć taką rozmowę, bo czujesz się fatalnie, że odmawiasz pomocy? Powiedz, że nie możesz teraz podjąć decyzji i prosisz o telefon za pół godziny.

2. W tym czasie skontaktuj się z krewnym, który podobno potrzebuje pomocy, ale również z kimś, komu ufasz. Mogą to być Twoje dzieci, wnuki, sąsiad. Dzięki temu nie będziesz musiał samodzielnie decydować i wspólnie zastanowicie się, co robić dalej.

3. Jeśli podejrzewasz, że możesz mieć do czynienia z oszustem, natychmiast powiadom policję. Dzwoń na bezpłatny numer alarmowy 997 albo 112, jeżeli korzystasz z telefonu komórkowego. Przekaż dyżurnemu informację o swoich wątpliwościach. Policjanci doskonale wiedzą, co robić w takich sytuacjach i pomogą Ci rozwiązać problem.



- Babciu, dziadku! Pilnie potrzebuję pieniędzy! - taki telefon od "wnuczka" może odebrać każdy z nas. Fot. DiGiTouch

ZAPAMIĘTAJ

Nie poniesiesz żadnych prawnych konsekwencji ani nie będziesz musiał płacić za pomoc policjantów - nawet wtedy, jeżeli okaże się, że nie było próby oszustwa. Mundurowi są po to, aby Cię chronić.

PORADA EKSPERTA

- Jak przeciwdziałać takim przestępstwom? Uczulać naszych bliskich, że za każdym razem muszą potwierdzić taką prośbę o pomoc, samodzielnie wykonując telefon na znany im numer lub kontaktując się bezpośrednio. Przestępcy w czasie rozmowy telefonicznej robią wszystko, aby zmanipulować rozmówcę i uwiarygodnić siebie jako członka rodziny. Dlatego koniecznie trzeba to sprawdzać. Pamiętajmy, że przez telefon nie widzimy, z kim naprawdę rozmawiamy - kwituje asp. **Mariusz Mrozek**, rzecznik prasowy komendanta stołecznego policji.

POKAŻ TEN PORADNIK SENIOROWI

Ofiarami przestępców najczęściej są osoby w wieku powyżej 70 lat. Niestety, z roku na rok rośnie popularność wyłudzeń na wnuczka. Według policyjnych statystyk w 2006 roku w komendach wojewódzkich zgłoszono 439 takich przestępstw. W zeszłym roku - aż 1.095!

Dlatego jeśli masz w rodzinie albo wśród znajomych starszą osobę, pokaż jej nasz poradnik.

PAMIĘTAJ

Następnym pokrzywdzonym może być Twój dziadek, babcia, ciocia, przyjaciel. Nie bądź obojętny - zadbaj o bezpieczeństwo najbliższych. Porozmawiaj o zagrożeniach.

To metoda prosta, ale skuteczna. Przekonała się o tym 86-latka, do której zadzwonił „wnuczek" z prośbą o pożyczenie 10 tysięcy złotych. Poznała, że ma do czynienia z oszustem, bo na tego rodzaju telefony uczulił ją jej prawdziwy wnuk - ... komendant powiatowy policji. Przekazał, co ma robić w takich przypadkach. Umówiła się z „wnuczkiem" na przekazanie pieniędzy, a potem zadzwoniła na policję. Funkcjonariusze zorganizowali zasadzkę. Oszust w ostatniej chwili zadzwonił mówiąc, że zatrzymały go ważne sprawy i po pieniądze przyjdzie znajomy. Gdy wszedł do mieszkania kobiety, był zaskoczony, że czekają tam na niego policjanci. Próbował uciekać, ale został szybko obezwładniony i zatrzymany.

NIE TYLKO DO RĘKI

Warto wiedzieć, że „wnuczek" może również poprosić, o czym już wspomnieliśmy, o przekazanie pieniędzy przelewem bankowym na podane konta, za pośrednictwem poczty lub firm przekazujących pieniądze na odległość (na przykład Western Union).

Oszukiwana osoba dokonuje przelewu na rachunki bankowe zakładane na tzw. słupy. Są to osoby, które za drobną opłatą zakładają rachunki bankowe na swoje nazwisko, a potem udostępniają je oszustom. Przekazują im również karty bankomatowe z kodami PIN, umożliwiając łatwe podjęcie gotówki. Pieniądze z takich kont wypłacane są natychmiast po zrealizowaniu przelewów przez oszukiwaną osobę.

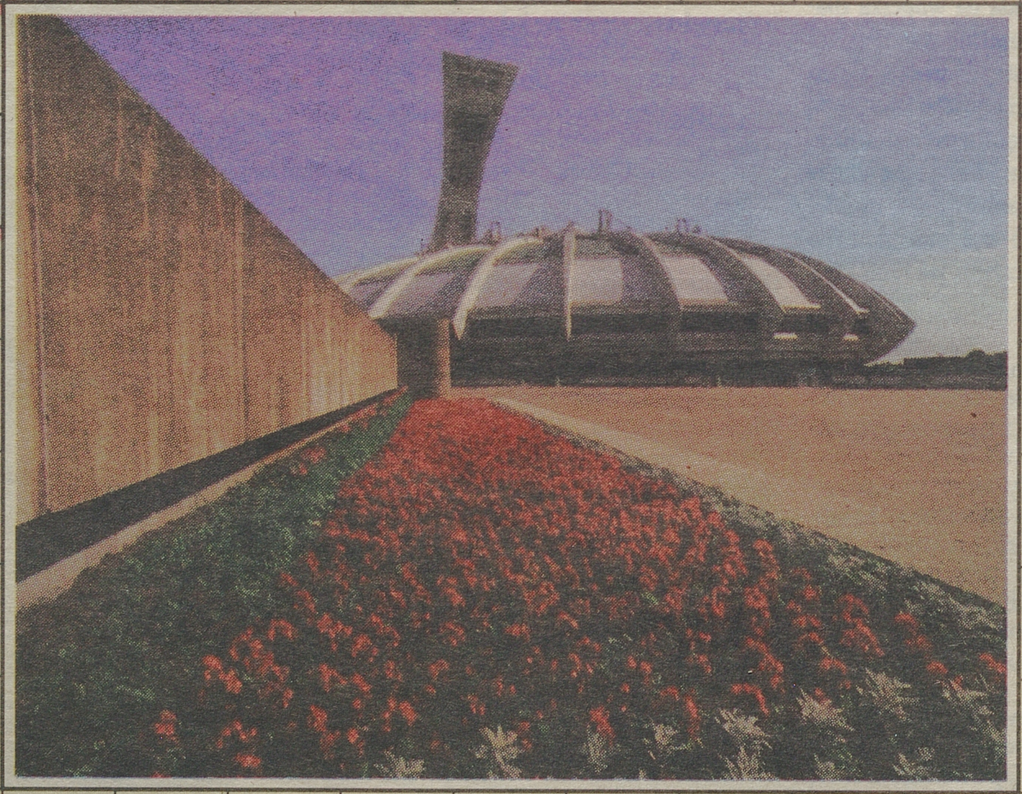
Katarzyna Borek

Źródło: Komenda Główna Policji; kampania społeczna oszustwanawnuczka.pl

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

ŻEŃSKI POPŁOCH / KONTROLA BUDOWLANA
ŁÓDŹ WYKONANA Z JEDNEGO PNIA DRZEWA
MUZYCZNA TRÓJKA
NIE MA KÓŁ, A TOCZY SIĘ
TRAWA PO PRZEJŚCIACH / PIES GOŃCZY
W ZIMIE NAM NIE GROZI
KREWNIACZKA GRONOSTAJA / ŁATWO WYWIEŚĆ W NIE NAIWNIAKA
DRZEWO LISCIASTE
MODEL, FASON
SĄSIADUJE ZE WSKAZUJĄCYM
TRZYMANY W RYZACH
W JAJKU ALBO W OKU
DRUGIE IMIĘ STANISŁAWA PONIATOWSKIEGO
RODZAJ ZAMSZU / OSTRE OSZUSTWO
CZASEM SIĘ JEŻY
ŁATWO SIĘ TŁUCZE
CENTRALNA CZĘŚĆ CYRKU
REŻYSERKA „PESTKI” / PANCERNA LUB FISKALNA
NIE ZDOBI TWARZY / AWARIA SERCA
KUZYNKA ŁASICY / HUZIA NA JÓZIA
KARCIANY DZWONEK / WĄŻ W BINOKLACH
MÓW DO NIEJ / ODPROWADZA KUCHENNE OPARY
SKŁADNIK WODY
KOZIK LUB ŻYLETKA
ODGŁOS PŁONĄCEGO OGNISKA
STAROPOLSKA SIEKIERA
NIEPRZYJEMNY ZAPACH
OBSZAR WODNY
URAZA WAĆPANA
ZBIERANIE STARYCH MONET
GRZANKA / ŚLAD PO LISTONOSZU
PĘTA, KAJDANY
NATURY LUB ABRAHAMA / SKRZYNIA ALBO CIUPA
ZAPORA ULICZNA
W PARZE Z POPYTEM / MÓZGOWA LUB DRZEWNA
DZIEŁO PISARZA LUB KOMPOZYTORA
SETER ANGIELSKI (Z LITER WYRAZU KAWALER)
MOŻE BYĆ AKCYJNA / AUTOR „SNÓW O POTĘDZE”
WIĘCEJ NIŻ TYDZIEŃ, ALE MNIEJ NIŻ DEKADA
SPIS I SPROSTOWANIE BŁĘDÓW DRUKARSKICH
JAK MAKIEM ZASIAŁ
GRANICZNY ALBO TELEGRAFICZNY
LIKIER KMINKOWY / METRYKA WYROBU
SPRZĘT KUCHENNY
SKRAJNA DESKA Z OKRĄGLAKA / NP. W–Z
PROMIENIOTWÓRCZY PIERWIASTEK CHEMICZNY
MASZYNA TARTACZNA / ZABAWA PO PACHY
TUCZNIK
WSPÓŁCZESNY ORACZ
SWOJSKIE „EURO” / STRUŚ AUSTRALIJSKI
POGODA
URODZINOWY – ZE ŚWIECZKAMI
ZAŁOGA ŁODZI WIOŚLARSKIEJ
RZEMIEŃ DO WIĄZANIA
OLEJNA LUB EMULSYJNA / ZBIERA SIĘ NA DNIE
ZIÓŁKA DO PICIA
ZNAK DIAKRYTYCZNY
NA GŁOWIE ŻUŻLOWCA
MATERIAŁ OPATRUNKOWY
JEDNOSTKA SIŁY
SZKŁO IMITUJĄCE DROGIE KAMIENIE / POLACY
POD WYŁOŻONĄ KAWĄ
„PALINDROMOWA” KURTKA DŻOKEJSKA
EKSPONAT / LICZONY PO SPRZEDAŻY
JEŻELI JEGO PRAWEM, TO BEZPRAWNIE
NAJWIĘKSZE JEZIORO EUROPY
DEKORACYJNA TKANINA ŚCIENNA
BOHATER NASZEJ PIEŚNI „NARODOWEJ”
ZAŁOŻENIE WYMAGAJĄCE UDOWODNIENIA
JUBILERSKA JEDNOSTKA WAGI
CHARAKTERYSTYKA
CHRISTIE LUB MŁYNARSKA / KUKU NA MUNIU
CZĘŚĆ TWARZY LUB SKRZYPIEC
COŚ STRASZNEGO
KAMIEŃ OZDOBNY, ODMIANA CHALCEDONU
PTAK ALBO OWOC
ARMATNIA ALBO ZIEMSKA
MAGICZNE ZAKLĘCIE CZARODZIEJA



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

HELLES

Limity produkcyjne >> Czy przekroczymy w tym roku krajową kwotę mleczną?

Ryzyko ciągle jest, ale dużo mniejsze

Jeszcze miesiąc temu Agencja Rynku Rolnego oceniała, że przekroczenie krajowej kwoty mlecznej może wynieść 3 proc. Teraz już tylko 1,5 proc.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Stopień wykorzystania kwot indywidualnych przysługujących dostawcom hurtowym po dziewięciu miesiącach roku kwotowego 2012/2013 wyniósł ok. 76,38 proc.

– Trudno ocenić czy mniejszy skup mleka wynika z sezonowości, czy też rolnicy zaczęli świadomie ograniczać produkcję – mówi Antoni Żdanuk, prezes SM w Łapach.

Tym niemniej, jak dodaje, spadek produkcji mleka pozwala mieć nadzieję, że uda nam się obronić przed karami za przekroczenie krajowej kwoty mlecznej.



Krzysztof Szmurło mówi, że w tym roku kwotowym zaczął świadomie ograniczać produkcję mleka w swoim gospodarstwie, by uniknąć konieczności zapłacenia kary za nadprodukcję

Od jesieni ogranicza produkcję

Krzysztof Szmurło, rolnik ze wsi Popławy przyznaje, że grozi mu przekroczenie mlecznego limitu – wyliczył, że o około 700 tys. litrów. W poprzednim roku kwotowym sprzedał on 1,7 mln litrów mleka. Jego trzystuhektarowe gospodarstwo nastawione na produkcję mleka jest bardzo nowoczesne (w 2012 r. został on wojewódzkim mistrzem Agroligi).

Krzysztof Szmurło tłumaczy jednak, że w tym roku kwotowym zaczął świadomie ograniczać produkcję mleka w swoim gospodarstwie, by uniknąć konieczności zapłacenia kary za nadprodukcję lub przynajmniej sprawić, by była ona mniejsza.

– Już jesienią sprzedaliśmy około 70 krów, co pozwoliło nam zmniejszyć dzienną produkcję mleka o 1000 litrów – mówi Krzysztof Szmurło.

Jednak, jak dodaje, nie sposób jeszcze bardziej ograniczyć produkcji, bo trzeba za coś żyć. Poza tym sytuacja taka też nie jest dobra dla gospodarstwa, bo hamuje wszelakie inwestycje i rozwój.

– Jeszcze wiosną można było dokupić kwot mlecznych, bo były one tanie, zaledwie po kilka groszy – tłumaczy rolnik z Popław. – Jednak wtedy o tym nie myśleliśmy. W ostatnich latach nie było bowiem takich sytuacji, by Polska przekraczała swoją kwotę mleczną i nikt się nie przejmował mlecznymi limitami.

A teraz za kilogram mlecznego limitu rolnicy żądają już 50-70 groszy.

Krzysztof Szmurło dodaje, że już raz, parę lat temu, zdecydował się na zakup kwoty mlecznej i – niestety – stracił na tej transakcji. Za kilogram mlecznego limitu płacił po złotówce, a ci rolnicy, którzy kwoty nie dokupili, otrzymali ją za darmo z rezerwy krajowej kwoty mlecznej.

Dzierżawią i kupują

– Widać, że wśród dostawców mleka jest bardzo duże poruszenie – mówi Antoni Żdanuk. – Starają się oni w jakiś sposób uregulować kwestie brakujących mlecznych limitów.

– Popularne są zarówno dzierżawy, jak i transakcje kupna-sprzedaży kwot mlecznych – zauważa prezes łapskiej spółdzielni mleczarskiej. – I bardzo dobrze, że rolnicy tak o to dbają, że starają się uporządkować te kwestie.

Mniej niż w listopadzie, więcej niż w grudniu

Na podstawie informacji, które podmioty skupujące przekazują dyrektorom oddziałów terenowych ARR, w miesiącach kwiecień – grudzień 2012 r. skupiono ok. 7,46 mld kg mleka (po przeliczeniu na mleko o referencyjnej zawartości tłuszczu), czyli o 4,5 proc. więcej niż w tym samym okresie ubiegłego roku kwotowego.

W grudniu, analogicznie do roku poprzedniego nastąpił wzrost dostaw mleka do skupu, jednakże od listopada utrzymuje się malejąca dynamika skupu. W rezultacie ostatnie miesiące przyniosły dość znaczące wyhamowanie produkcji mleka. W analizowanym miesiącu podmioty skupiły ok. 780,3 mln kg surowca, czyli o 5 proc. więcej niż w listopadzie 2012 r., ale o 0,5 proc. mniej niż przed rokiem.

To ważne

Agencja Rynku Rolnego przypomina producentom mleka, że istnieje możliwość powiększenia indywidualnych kwot mlecznych poprzez zakup od innych producentów – do dnia 28 lutego; tzw. dzierżawa, czyli wzięcie w używanie kwot od innych producentów możliwa była do dnia 31 stycznia.

Krótko

Fundusz sołecki do końca marca Gminy muszą podjąć decyzję o powołaniu funduszu sołeckiego. To ważna decyzja dla każdej gminy. Zgodnie z ustawą o funduszu sołeckim z 20 lutego 2009 r., rada gminy rozstrzyga o wyodrębnieniu w budżecie gminy pieniędzy stanowiących fundusz sołecki, podejmując uchwałę, w której wyraża zgodę albo nie wyraża zgody na wyodrębnienie funduszu w roku budżetowym. Jeśli rada gminy w terminie podjęła uchwałę wyrażającą zgodę na utworzenie funduszu sołeckiego w budżecie gminy, nie jest możliwe uchylenie się od skutków podjętej uchwały, ani podjęcie nowej uchwały o nie wyrażeniu zgody na utworzenie funduszu – przypomina Stowarzyszenie Liderów Lokalnych Grup Obywatelskich. – Skoro rada gminy w terminie do dnia 31 marca podjęła uchwałę wyrażającą zgodę na utworzenie funduszu sołeckiego w budżecie gminy na rok 2013, zatem po tej dacie nie jest możliwe uchylenie się od skutków podjętej uchwały, ani podjęcie nowej uchwały o nie wyrażeniu zgody na utworzenie takiego funduszu – stwierdza Wojciech Lachiewicz, członek kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Krakowie.

Bez zmian W pierwszej połowie 2013 roku 89,3 proc. gospodarstw rolnych nie planuje zwiększać powierzchni użytków rolnych, a 80 proc. chce utrzymać produkcję zwierzęcą na dotychczasowym poziomie – wynika z badania koniunktury w gospodarstwach rolnych, przeprowadzonego w grudniu ubiegłego roku przez GUS. Z analizy odpowiedzi rolników deklarujących zaś zamiar wprowadzenia zmian wynika, że przeważały zamierzenia pozytywne (zwiększenie powierzchni) nad przeciwnymi bez względu na kierunek produkcji rolniczej prowadzonej w gospodarstwie rolnym. **opr. (d)**

Akcje >> Polsus wyda na kampanię 1 mln zł

Będą promować polskie świnie

Kampanię promocyjną świń polskich ras zachowawczych za milion złotych planuje Polski Związek Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej Polsus. Rozpoczął przetarg na agencję, która przygotuje i zrealizuje projekt.

Jak podał Presserwis, celem kampanii jest zarekomendowanie wieprzowiny ze świń polskich ras restauratorom. Służyć temu mają m.in. reklamy w prasie i internecie oraz uruchomienie dedykowanej strony internetowej. Związek chciałby, by w kampanii udział wzięła znana w świecie kulinarnym osoba, która np. użyczyłaby swojego wizerunku lub sygnowała umieszczane na stronie WWW przepisy na dania z wieprzowiną. Działania mają być prowadzone szczególnie w województwach, w których hoduje się rasy rodzime: mazowieckim, lubelskim i wielkopolskim. Ich realizację zaplanowano na okres między 1 kwietnia a 31 sierpnia.

Planowany budżet kampanii to 1 mln zł zł brutto, z czego 60 proc. ma być przeznaczone na działania ATL, 30 proc. – na BTL oraz 10 proc. na public relations.

Do zadań wybranej agencji należeć będzie opracowanie elementu przewodniego kampanii (hasło, logotyp), opracowanie strategii kampanii, kreacja, wybór i zaplanowanie mediów i narzędzi komunikacji oraz realizacja dziań.

Przypomnijmy, że Polsus prowadził już m.in. kampanię informacyjną na temat mięsa wieprzowego produkowanego zgodnie z Systemem Jakości PQS (Pork Quality System). Chodziło o zwiększenie popularności wieprzowiny z Certyfikatem Jakości PQS. Kampania informacyjna realizowana jest pod hasłem PQS miała na celu zapoznanie konsumentów, dystrybutorów oraz hodowców z założeniami Pork Quality System i korzyściami, jakie wynikają z jego wprowadzenia. Chodziło też o uświadomienie społeczeństwu, jak wiele zalet ma mięso wieprzowe. **opr. (d)**

Analizy >> Prognozy przygotowane przez zespół ekspertów Agencji Rynku Rolnego mówią, że...

Zboże ciągle będzie w cenie

W grudniu cena tony pszenicy konsumpcyjnej przekraczała 1000 zł. Natomiast w czerwcu może już wynosić powyżej 1100 zł.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl


Fot. Archiwum

W ostatnich kilku miesiącach ceny ziarna były wyjątkowo stabilne

Tak przewidują eksperci powołani przez prezesa Agencji Rynku Rolnego. Według opinii ARR, na koniec roku cena pszenicy była wyższa niż w sierpniu aż o 13 proc. Natomiast, jeśli porównamy ją do cen sprzed roku, to okaże się, że pszenica była droższa o 34 proc.

Przyczyniły się do tego wzrosty cen na rynkach światowych oraz rosnący popyt na dobrej jakości (i konkurencyjne cenowo) ziarno z Polski.

W znacznie mniejszym stopniu rosły natomiast ceny żyta. W grudniu 2012 r. przeciętna cena żyta wynosiła 748 zł/t i była o 2 proc. wyższa niż w sierpniu 2012 r. W porównaniu do wysokiego poziomu sprzed roku żyto było o 6 proc. tańsze.

Od początku sezonu 2012/2013 ceny skupu zbóż podstawowych rosną w większości krajów UE. Co sprzyja wzrostowi cen ziarna? Przede wszystkim niższy poziom zapasów – w Polsce, w Unii Europejskiej i na świecie (tutaj aż o 11 proc.).

Rośnie eksport

Według danych Ministerstwa Finansów w ciągu pierwszych pięciu miesięcy sezonu 2012/2013 (tj. lipiec – listopad 2012 r.) z kraju wywieziono 2,2 mln ton zbóż (najwięcej pszenicy i kukurydzy), tj. prawie 2,2 razy więcej niż w tym samym okresie sezonu 2011/2012. Ziarno eksportowano przede wszystkim do Niemiec, Irlandii i Wielkiej Brytanii. Eksport produktów pierwotnego przetwórstwa był o 16 proc. większy niż przed rokiem, a produktów wtórnego przetwórstwa o 1 proc. większy.

W okresie lipiec – listopad 2012 r. wartość eksportu zbóż i przetworów zbożowych wyniosła 920 mln euro (o 56 proc. więcej niż przed rokiem).

Eksperci powołani przez ARR oceniają, że w całym sezonie 2012/2013 eksport ziarna i przetworów zbożowych (w ekwiwalencie ziarna) może ukształtować się na poziomie 3,3 mln ton, tj. o 49 proc. wyższym w odniesieniu do poprzedniego sezonu.

Ceny były stabilne

Jak tłumaczy Zofia Fiedorczyk, wiceprezes Podlaskich Zakładów Zbożowych w Białymstoku, od pewnego czasu ceny zbóż kształtowały się na jednolitym poziomie – około 950-1000 zł/t. Tyle, że można było zaobserwować sinusoidę – jeśli cena zmieniła się o 50 zł, to za jakiś czas wracała do swego stałego poziomu.

Jej zdaniem, jeśli porównamy obecną cenę pszenicy do tej z czasu żniw, okaże się, że wzrosła ona tyle, ile wynoszą koszty przechowywania i kredytu.

– Gdybyśmy kupowali ziarno nie we żniwa tylko teraz, koszty dla nas byłyby podobne – tłumaczy Zofia Fiedorczyk.

W tym roku mniej sprowadzimy

Jednocześnie eksperci przewidują mniejszy import ziarna. W okresie pierwszych pięciu miesięcy sezonu 2012/2013 do kraju przywieziono 275 tys. ton ziarna, czyli prawie aż o 60 proc. mniej niż rok wcześniej. Saldo handlu zbożami i przetworami zbożowymi w okresie pięciu pierwszych miesięcy roku gospodarczego 2012/2013 było dodatnie i wyniosło 613 mln euro wobec 222 mln euro w tym samym okresie poprzedniego sezonu. W tym sezonie niski poziom zapasów u tradycyjnych eksporterów zbóż jest jednym z czynników utrzymujących światowe (a także unijne) ceny ziarna na relatywnie wysokim poziomie. Dlatego też jest tak duże zapotrzebowanie na zboże z UE, w tym również z Polski. Również w krajach członkowskich, w których zbiory zbóż były słabe, polskie ziarno cieszy się dużym zainteresowaniem.

Będzie zainteresowanie naszym ziarnem

Zespół ekspertów ocenił, że popyt eksportowy na polskie zboże nadal będzie podtrzymywał ceny ziarna. Przewidują oni, że w drugiej połowie sezonu 2012/2013 krajowe ceny zbóż mogą nadal wykazywać lekką tendencję wzrostową. Ceny pszenicy konsumpcyjnej będą wyższe niż przed rokiem – maksymalnie mogą sięgać 1110 zł (są to ceny przewidywane w transakcjach giełdowych), natomiast żyta niższe.

Zofia Fiedorczyk nie jest przekonana co do tego, że ceny ziarna znacząco pójdą w górę.

– Przez cały czas były one bardzo stabilne, więc myślę, że i teraz zbyt mocno nie wzrosną – podkreśla wiceprezes Podlaskich Zakładów Zbożowych. – Maksymalnie może być to 50 zł.

Zauważa ona, że prognozy mają to do siebie, że w zależności od tego, jakie docierają do nas informacje z rynków zagranicznych (głównie ze Stanów Zjednoczonych) – ceny idą raz w górę, raz w dół. ▲

Prawo >>

„Nie" unijnej dyrektywie

Polska nie poprze projektu unijnej dyrektywy tytoniowej – potwierdził rzecznik ministra zdrowia Krzysztof Bąk. Zdaniem wicepremiera Janusza Piechocińskiego unijne prawo zagraża miejscom pracy w tej branży w Polsce.

Rzecznik Ministerstwa Zdrowia Krzysztof Bąk napisał, że „rząd nie implementuje dyrektywy tytoniowej UE". „Tym samym Polska nie wprowadzi zakazu produkcji papierosów mentolowych i papierosów cienkich typu slim. Decyzja została podjęta po konsultacji i sugestiach wszystkich środowisk zainteresowanych przemysłem tytoniowym w kraju z uwzględnieniem skutków gospodarczych i zdrowotnych". ▲

Krótko

▲ **Można już składać wnioski. Zwrócą za paliwo** Do 28 lutego 2013 roku rolnicy mogą składać wnioski o zwrot akcyzy za zakupione paliwo rolnicze. O pieniądze mogą wystąpić producenci rolni mający w posiadaniu lub współposiadaniu ziemię (w tym dzierżawcy). Do wniosku należy dołączyć faktury VAT (lub ich kopie potwierdzone za zgodność z oryginałem przez wójta, burmistrza, prezydenta lub pracownika urzędu gminy) stanowiące dowód zakupu oleju napędowego w okresie od 1 sierpnia 2012 r. do 31 stycznia 2013r. W 2013 roku stawka zwrotu części podatku akcyzowego na 1 litr zakupionego oleju napędowego wynosi 0,95 zł. W tym roku maksymalny limit zwrotu podatku akcyzowego na 1 ha użytków rolnych wynosi: 81,70 zł. Wypłata producentom rolnym zwrotu podatku akcyzowego nastąpi w terminie od 2 do 30 kwietnia. Wypłata pieniędzy będzie gotówką w kasie urzędu gminy lub przelewem na rachunek bankowy podany we wniosku.

▲ **Pojawiły się już pierwsze nowalijki** Amatorom nowalijek importerzy proponują młode ziemniaki z Cypru. Są one otaczane czerwoną glinką co ma zapobiegać ich wysychaniu. Cena hurtowa to 3,70 zł za kilogram w opakowaniach po 20 kilogramów. Są już także szklarniowe ogórki polskiej produkcji. Wprawdzie cena jest wyższa niż ogórków importowanych, bo 11-13 zł za kilogram, przy cenie importowanych 7,70 zł za kg, ale krajowe doskonale się sprzedają. Rekordy cenowe biją polskie pomidory malinowe, które w ofercie hurtowej sprzedawane są w cenie od 26 do 33 zł za kilogram, ale mimo tej ceny znajdują nabywców, bowiem jak mówią kupcy ..."są pyszne, a aromat i smak powodują, że konsumenci chętnie sięgają po produkt polski"... Dla porównania pomidory importowane sprzedawane są w cenie hurtowej około 6 zł za kilogram (w opakowaniu 6 kg). **opr. (d)**

Analizy >> Porównanie cen do 2011 r.

Droższe surowce rolne

Według Komisji Europejskiej w grudniu 2012 r. ceny większości surowców rolnych we UE kształtowały się powyżej poziomu notowanego przed rokiem – poinformowała FAMMU/FAPA.

W tym okresie wzrosły ceny pszenicy miękkiej (+38,2 proc.), kukurydzy (+32,9 proc.), jęczmienia (+27,5 proc.), odtłuszczonego mleka w proszku (+15,4 proc.), wieprzowiny (+9,3 proc.), drobiu (+4,1 proc.), wołowiny (+4,0 proc.), pełnego mleka w proszku (+2,4 proc.), sera (+2,2 proc.), oraz pszenicy durum (+1,3 proc.).

Ceny wołowiny wzrosły we wszystkich krajach UE za wyjątkiem Grecji (-0,1 proc.), Irlandii (-0,1 proc.), Łotwy (-0,9 proc.) oraz Rumunii (-7,4 proc.). Ceny mięsa wieprzowego były natomiast we wszystkich krajach Wspólnoty wyższe niż rokiem.

Ceny mięsa drobiowego obniżyły się jedynie w Holandii (-6,4 proc.), Portugalii (-5,9 proc.), Grecji (-1,0 proc.), Danii (-0,9 proc.) oraz na Litwie (-0,1 proc.). Ceny żywności w krajach Unii Europejskiej w grudniu 2012 r. były o 3,6 proc. wyższe niż w grudniu 2011 roku, natomiast inflacja ogółem (r/r) wzrosła o 2,3 proc.

W porównaniu z grudniem 2011 roku w grudniu minionego roku wzrosły ceny we wszystkich ważniejszych grupach żywności.

Najwyższy wzrost cen zanotowano w przypadku warzyw (+8,3 proc.), owoców (+6,1 proc.), mięsa (+4,0 proc.) oraz cukru (+3,0 proc.). **opr. (d)**

Szkolenie >> Dla producentów mleka

Fachowej wiedzy nigdy dosyć

Moja wiedza – Mój sukces to nazwa szkolenia, które w przyszły wtorek – 12 lutego – organizuje firma Trans-Rol z miejscowości Kruszewo-Wypychy koło Sokół.

Konferencja ta kierowana jest do dużych producentów mleka z województwa podlaskiego – takich, którzy posiadają stada powyżej 60 sztuk bydła. Poruszane będą kwestie dotyczące m.in. ekonomiki i jakości żywienia krów mlecznych.

Spotkanie odbędzie się w sali konferencyjno-bankietowej w ośrodku „Marysieńka" w Sokołach, przy ul. Kolejowej 33 B. A oto program spotkania:

- godz. 10-10.15 – rejestracja gości;
- godz. 10.15-11.15 – wykład Zbigniewa Lacha z OHZ Osięciny – „Rachunek ekonomiczny to podstawa każdej działalności, również rolniczej, a produkcja mleka nie jest tu wyjątkiem". Praktyczne i sprawdzone sposoby obniżania kosztów produkcji mleka – „drożej czyli taniej".;
- godz 11.15-12.15 – skuteczne sposoby nawożenia kukurydzy i innych roślin z przeznaczeniem na kiszonki (Paweł Grabowski, Azoty Tarnów);
- godz. 12.15-13.30 – przerwa kawowa;
- godz. 13.30- 14.30 – mleczność zaczyna się w cielętniku, czyli jak zadbać o prawidłowy odchów cieląt i jak skutecznie zapobiegać ich biegunce (Monika Figiel, AdiFeed);
- godz. 14.30-15.30 – potwierdzone praktyki w robieniu kiszonek o najwyższej jakości i wartościach odżywczych (dr Krzysztof Białoń, AdiFeed);
- godz. 15.30-16 – dyskusja i omówienie wyników przeprowadzonych w podlaskich gospodarstwach;
- godz. 16-17 – obiad, zakończenie konferencji. **(koci)**

Imprezy >> Wystawa i konferencje

Spotkanie targowe nie tylko dla sadowników

Już 19 i 20 lutego 2013 roku w Warszawskim Centrum Expo XXI przy ul. Prądzyńskiego 12/14 odbędą się Targi Sadownictwa i Warzywnictwa TSW 2013. Targi organizuje po raz pierwszy niezależny organizator – Oficyna Wydawnicza Oikos sp. z o.o.

W tym roku na targach TSW w Warszawie zaprezentuje się wyjątkowo dużo firm maszynowych, co wyraźnie wyróżnia tę imprezę spośród innych spotkań sadowniczych i warzywnych oraz konferencji branżowych. Sprzyja temu m.in. miejsce – Warszawskie Centrum Targowe EXPO XXI, dysponujące profesjonalnymi halami, gdzie na kilku tysiącach metrów kwadratowych powierzchni wystawienniczej pojawią się w tym roku nowoczesne maszyny dla ogrodnictwa oraz m.in. urządzenia i komponenty chłodnicze, urządzenia do pakowania, producenci i dystrybutorzy środków produkcji i narzędzi, firmy projektujące hale.

Targom towarzyszy bogaty program konferencyjny, skierowany do producentów warzyw i owoców. Będzie m.in. o produkcji warzyw dla przetwórstwa (nowe tendencje), o uprawie warzyw wysokiej jakości i o integrowanej ochronie i produkcji. **(d)**

Krótko

Produkcja mięsa będzie maleć Jak podał Bank Gospodarki Żywnościowej, według najnowszej długoterminowej prognozy dla sektora rolnego przygotowanej przez Komisję Europejską (KE) sytuacja w sektorze produkcji mięsa w latach 2012-2022, szczególnie dla mięsa czerwonego, nie będzie zbyt optymistyczna. W krótkiej perspektywie przewiduje się, że produkcja w 2013 r. w UE zmniejszy się o 1,4 proc., co będzie wspierało wysokie ceny mięsa na rynku. Jednak już po 2014 r. można oczekiwać powolnej odbudowy produkcji. Z kolei w 2022 r. produkcja mięsa pod względem ilości powinna osiągnąć poziom zbliżony do tego z 2011 r. i wyniesie ok. 44,7 mln t. KE przyznaje, że UE w dłuższej perspektywie może stracić na konkurencyjności w produkcji mięsa w porównaniu z innymi regionami na świecie. Przełoży się to na malejący udział UE w światowym handlu mięsem z 13,7 proc. do 10,1 proc. Pogorszą się też wyniki wymiany handlowej poprzez rosnący import (wzrost o 5 proc. w latach 2011-22) i malejący eksport mięsa (spadek o 9 proc.). Głównymi czynnikami, które przyczynią się do takiego procesu, będą oczekiwane umocnienie euro do dolara, co negatywnie wpłynie na konkurencyjność eksportu i wyższe koszty produkcji wynikające z unijnych norm dotyczących m.in. dobrostanu trzody chlewnej i drobiu, czy kwoty mleczne, które nadal mogą przyczyniać się do ograniczenia pogłowia bydła do 2015 r. Oczywiście głównym elementem kosztowym pozostaną pasze, których ceny raczej utrzymają się na wysokim poziomie. Będzie to wywierało presję na wysokie ceny mięsa na rynkach światowych, w tym unijnym. Rozważając perspektywę 2011-22 można spodziewać się zmian w ilości i strukturze konsumpcji mięsa w UE, głównie na korzyść mięsa drobiowego. KE prognozuje wzrost konsumpcji tego mięsa o 2 proc. w przeliczeniu na mieszkańca do poziomu 24,1 kg/osobę w 2022 r. Będzie to podyktowane kwestiami ekonomicznymi. **opr. (d)**

Przepisy >> Nie do wszystkich upraw ci dopłacą

Sady do odstrzału



Czy wkrótce przestaną powstawać nowe ekologiczne sady i plantacje roślin jagodowych?

Rolnicy ekologiczni są zaniepokojeni tym, że resort rolnictwa zamierza zabrać dotacje do nowo powstałych sadów i plantacji roślin jagodowych.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Stowarzyszenia ekologiczne – np. Augustowsko – Podlaskie Stowarzyszenie Eko-Rolników szukają pomocy, gdzie tylko mogą – i w ministerstwie, i u posłów. Wnioskuje ono o to, by nie zmieniać w ten sposób przepisów.

– Wkrótce produkcja ekologiczna przestanie się rozwijać – tłumaczy Andrzej Chilicki, ekologiczny rolnik, prezes Augustowsko – Podlaskiego Stowarzyszenia Eko-Rolników. – A to wszystko za sprawą zmian, które chce wprowadzić ministerstwo rolnictwa. Przestaną powstawać nowe plantacje sadownicze.

Nie zmienisz profilu produkcji

Małgorzata Wróblewska z Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie tłumaczy na czym będą polegać zmiany, które zamierza wprowadzić ministerstwo rolnictwa, a które mają na celu ograniczenie dostępu do dopłat nowym plantacjom sadowniczym i jagodowym.

– Ci rolnicy, którzy teraz założyliby sady ekologiczne, mieliby teraz zostać pozbawieni dopłat ekologicznych – mówi. – I nie miałoby znaczenia nawet to, że rolnik przez ostatnie pięć lat korzystałby z programu rolnośrodowiskowego, pakietu rolnictwo ekologiczne, jeśliby jego gospodarstwo byłoby wówczas nastawione na inny profil produkcji. Na przykład gdyby ekologiczny producent wcześniej zajmował się uprawą zbóż, a teraz zechciałby założyć sad, nie otrzymałby dotacji.

Dopłat mają zostać pozbawione plantacje sadownicze i roślin jagodowych z wyjątkiem truskawek i poziomek.

Dodaje, że producenci ekologiczni od pewnego czasu zabiegali, by uregulować problem powstawania wielkich sadów ekologicznych, które nie są nastawione na produkcje, tylko na pobieranie dopłat. Tymczasem ministerstwo poszło w zupełnie innym kierunku. Zablokowało możliwość zakładania nowych plantacji.

Niech płacą do produkcji

Zarząd Świętokrzyskiej Izby Rolniczej wystąpił do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, aby gospodarstwom ekologicznym, produkującym zdrową żywność stworzyć możliwość dalszego rozwoju przez zmianę systemu dopłat do produkcji ekologicznej z dopłatą do hektara na dopłatę do wielkości sprzedaży.

To miałoby wyeliminować takich rolników, którzy zakładają uprawy ekologiczne wyłącznie dla dopłat, które można otrzymać z tego tytułu. Przypomnijmy, że kilka lat temu na polskich polach w szybkim tempie zaczęło przybywać plantacji – oczywiście ekologicznych – orzechów włoskich.

– Teraz uprawy orzechów zostały zastąpione przez inne uprawy sadownicze – mówi Małgorzata Wróblewska. – W naszym województwie na razie nie ma tego problemu, ale widać go wyraźnie w innych regionach, gdzie powstają olbrzymie sady. Dominują jabłonie i maliny.

Andrzej Chilicki, producent ekologiczny ze Sztabina twierdzi, że gdyby takie dopłaty do produkcji były wypłacane na rozsądnych zasadach, to prawdziwi rolnicy z całą pewnością nie mieliby nic przeciwko temu. Bo, jak dodaje, takie sytuacje, kiedy to powstają olbrzymie plantacje wyłącznie po to, by pobierać dopłaty ekologiczne, z pewnością chwały rolnictwu ekologicznemu nie przynoszą.

Do sprawy wrócimy

Ceny z targowisk z woj. podlaskiego (28 stycznia-2 lutego)

Wyszczególnienie	Hajnówka	Siemiatycze	Sokółka	Suchowola	Knyszyn	Jedwabne	Bielsk Podlaski	Zambrów	Sokoły
pszenica (q)	90	90-100	100	80-90	100	90-100	90-100	110-120	90-100
żyto (q)	–	75	–	–	70-75	70-80	70-80	75	–
owies (q)	65-70	65-75	–	–	65-75	75	60-70	70	–
mieszanka zbożowa (q)	75-80	70-80	60-80	65-75	70-80	70-80	65-75	80-90	75-80
prosięta (para)	–	340-380	–	340-400	340-400	380	300-400	350-400	350-400

Źródło: Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie **(koci)**

Porady >> Walka z lodem nie jest łatwa i może skończyć się uszkodzeniami

Gdy zamek i drzwi zamarzną

Wystarczą opady deszczu lub śniegu i temperatura w okolicach zera, aby zamek i uszczelki utrudniły wejście do auta.



fot. Bartosz Gubernat

Uszczelki zabezpieczamy specjalnym środkiem

Zamarzają one szczególnie często, gdy temperatura powietrza waha się w okolicach zera, do tego często pada deszcz lub śnieg. Woda zamarza w nocy na karoserii samochodów, a w zamkach tworzą się korki lodowe. Walka z lodem nie jest łatwa i może skończyć się uszkodzeniem lakieru, wycieraczek, klamek, a nawet pęknięciem szyby. Jak uniknąć takich problemów, zapytaliśmy Stanisława Płonkę, mechanika samochodowego. Jego zdaniem odmrażanie auta zawsze należy zaczynać od drzwi kierowcy.

– Gdy dostaniemy się do środka, będziemy mogli uruchomić silnik, ogrzewanie szyb i dmuchawę, które pomogą pozbyć się lodu z karoserii – tłumaczy mechanik.

Lód z drzwi usuwamy ostrożnie. Jego cienką warstwę można spryskać sprayem odmrażającym do szyb. Ale z grubszą powłoką lodu taki preparat sobie nie poradzi. Dlatego lepiej polać drzwi ciepłą wodą. Nie może ona być zbyt gorąca, bo grozi to pęknięciem szyby i uszkodzeniem lakieru.

– Szczególnie jeśli samochód przechodził naprawy blacharskie, bo nagła zmiana temperatury może spowodować pęknięcie szpachli – zaznacza Płonka.

Lepiej też nie ciągnąć za przymarzniętą klamkę. To właśnie w okolicach otworów, w których jest umieszczona, lakier jest najsłabszy i najbardziej narażony na łuszczenie się. Bardzo łatwo odciągnąć go z klamką od drzwi. Choć początkowo usterka będzie niewidoczna, z biegiem czasu, m.in. pod wpływem mycia, zacznie się powiększać.

Gdy usuniemy lód ze szczelin drzwiowych, możemy zabrać się za zamek.

– Kierowcy najchętniej używają odmrażaczy w aerozolu, które są skuteczne, ale zbyt często stosowane mogą źle wpływać na prace mechanizmu zamka, ponieważ wypłukują z niego smar – podkreśla mechanik.

Bezpieczniej jest użyć wkładki w kształcie kluczyka, zasilanej bateriami. Wkładka się nagrzewa i topi lód, zgromadzony w zamku.

– Nie wolno zalewać zamka ciepłą wodą, bo ona zamarznie i całkowicie go zablokuje – przestrzega Stanisław Płonka.

Kierowcom, którzy często stosują odmrażacze do zamków, radzi co jakiś czas smarować ich mechanizm. Wymaga to demontażu tapicerki na drzwiach.

Po otwarciu drzwi najlepiej uruchomić silnik i włączyć ogrzewanie szyb. Pomocna będzie także dmuchawa lub klimatyzacja, której nadmuch kierujemy na szyby. Lepiej nie ustawiać na początku wysokich temperatur, by nie ryzykować pęknięcia szyb. Ogrzewanie na maksimum przestawiamy po kilku minutach. Co prawda postój z włączonym silnikiem, nie wynikający z warunków ruchu i trwający ponad minutę, jest zabroniony, ale jeśli w tym czasie odmrażamy auto, policjanci nie powinni nas ukarać mandatem.

Trzeba też pamiętać, by nie włączać przymarzniętych wycieraczek. W ten sposób łatwo spalić ich silnik. Nie należy też na siłę odciągać piór od szyby.

Lepiej zaczekać aż samochód się rozgrzeje, wtedy same się odczepią. Ze śniegu czyścimy całe nadwozie, ale z lodu oczyszczamy tylko szyby. Nie wolno spłukiwać go przy pomocy myjki niskociśnieniowej.

Po odmrożeniu samochodu, warto wytrzeć do sucha okolice klamek i uszczelek. Gumowe elementy dobrze jest posmarować środkiem na bazie silikonu. To zapobiegnie ich przymarzaniu. Opakowanie takiego preparatu kosztuje ok. 15 zł.

Kierowca, który nie ma garażu, może przykryć samochód pokrowcem. Za ok. 150 zł można go kupić w sklepie motoryzacyjnym; 30-50 zł kosztują z kolei maty do przykrywania szyb, nierzadko nasączone środkiem mrozoodpornym.

Bartosz Gubernat

Nowość >> Już niebawem w polskich salonach będzie dostępna nowa Skoda Octavia

Większa i lepiej wyposażona

Trzecia generacja czeskiego samochodu kompaktowego (na zdjęciu) pojawi się w polskich salonach w drugiej połowie marca.

Nowa octavia jest większa i lepiej wyposażona od poprzedniczki. Samochód mierzy aż 4,65 m długości, a jego rozstaw osi wynosi 1,81 m. Pasażerom siedzącym z tyłu wreszcie nie brakuje miejsca na nogi. Pojemność bagażnika to rekordowe 590 l.

Całkiem nowe jest również wnętrze. Materiały użyte do jego wykonania są naprawdę z wysokiej półki, nie można mieć także zastrzeżeń do wykonania i spasowania wszystkich elementów. Nowa octavia kusi klientów również kilkoma gadżetami, takimi jak dwustronna wykładzina bagażnika i skrobaczka do szyb umieszczona w pokrywie od wlewu paliwa.

W podstawowej wersji wyposażenia nowa skoda ma w standardzie m.in. radio, klimatyzację, siedem poduszek powietrznych, elektrycznie sterowane szyby, centralny zamek i układ stabilizacji toru jazdy.

Ceny octavii zaczynają się od 59500 zł za auto z silnikiem benzynowym 1.2 TSI 85 KM. Samochód z dieselem 1.6 TDI 105 KM kosztuje 74550 zł. **(dko)**


Skoda

reklama

Autoryzowany Serwis
ŠKODA
od 1992 roku
TOP AUTO
Krupniki 25 - Białystok
tel. (85) 671 20 06
www.topauto.com.pl

Krótko

▲ **Luty miesiącem drożejących paliw.** W górę pójdą ceny benzyny 95 i oleju napędowego. Benzyna bezołowiowa 95 może w tym tygodniu kosztować na stacjach 5,39-5,50 zł/l, olej napędowy 5,46-5,58 zł/l, a gaz 2,64-2,72 zł/l. To prognozy analityków rynku paliw z portalu e-petrol.pl Jakuba Boguckiego i Grzegorza Maziaka.

▲ **Nowe egzaminy na prawo jazdy ciągle są za trudne dla większości zdających.** Wprowadzone 19 stycznia nowe testy egzaminacyjne zdaje niewielki odsetek kursantów. Dla przykładu w Gorzowie Wielkopolskim nowy egzamin zdało jak dotąd tylko 9,57 proc. kandydatów na kierowców, w Zielonej Górze z testami poradziło sobie tylko ok. 9 proc. kursantów. Szefowie Wojewódzkich Ośrodków Ruchu Drogowego przekonują, że kandydaci mają kłopoty z nowymi testami, bo nie starają się zrozumieć przepisów, tylko uczą się odpowiedzi na pamięć.

▲ **Ulepszone renault kangoo będzie miało ładniejsze nadwozie.**



Druga generacja niewielkiej furgonetki jest produkowana od 2008 r. Auto właśnie przeszło modernizację. Zmieniono wygląd nadwozia oraz deski rozdzielczej. Kangoo nożna będzie zamówić w wersji z trzema miejscami z przodu. W polskich salonach samochód pojawi się w połowie roku.

Subaru forester wkrótce w salonach.



W marcu na rynku pojawi się czwarta generacja japońskiego SUV-a. Forester będzie miał stały napęd 4x4 i trzy silniki bokser do wyboru: dwa benzynowe (2.0 150 KM i 2.0 turbo 240 KM) i Diesla 2.0 147 KM. Ceny wszystkich wersji nie są jeszcze znane. **(dko)**

ogłoszenia z giełdy

SPRZEDAM

Autoczęści do samochodów: rosyjskich, niemieckich, francuskich, japońskich, koreańskich, hiszpańskich, włoskich, czeskich, 10-500 zł, (85) 653 99-88, 602 804-382.

Felgi stalowe i aluminiowe, opony nowe i używane, oryginalne kołpaki, 50 zł, 696 216-495.

Honda Shadow, 2006, 9.000 km przebiegu, stan bdb, dopasowana, 14.900 zł, 606 721-526.

Quad Polaris 250 cm, 2003, zarejestrowany, 5.300 zł, 606 651-571.

Seat Ibiza, 2001, 1.9 SDI, 3 drzwi, na części, od 10 zł, 606 651-571.

BMW 320 2.0 TD 150 KM, 2003, możliwa zamiana, 15.300 zł, 509 079-113, (86) 271 76-25.

Chevrolet Aveo, 2009/10, 1.2 B, sedan, lekko uszkodzony, jeżdżący, 14.900 zł, 509 079-113, (86) 271 76-25.

Chevrolet Lacetti, 1.6 + GAZ, 95 tyś km, I wł., salon, bezwypadkowy, 501 721-142.

Fiat Ducato, 2005, 2.0 D, żółty, 12.500 zł, 509 079-113, (86) 271 76-25.

Fiat Seicento, 1998, 1.1 + gaz sporting, czarny, Sokółka, 3.300 zł, 512 458-521.

Fiat Seicento, 2007, 1.1 GAZ, van, 95 tyś km, 5.800 zł, 507 190-945.

Honda Civic, 2010, 1.8, 49 tyś km, serwisowany w ASO, I wł., bogata wersja, stan jak nowy, 43.900 zł, 696 882-993.

Hyundai Getz, 2007, 1.1 B+ gaz, klima, salon Polska, bezwypadkowy, 16.800 zł, 696 216-495.

Kia Ceed, 2007, I wł., salon, 93 tyś km, serwisowany w ASO, bogata wersja, stan idealny, 25.200 zł, 696 882-993.

Lancia Lybra, 2000, 2.4 JTD, pełna opcja, zamiana na droższy, 12.500 zł, 696 216-495.

Lublin III, 2003, 3.5t, skrzyniowy, długość 3.4m, 10.500 zł, 663 460-468.

Mazda Premacy, 2000, 2.0 D, klima, bogata wersja, stan bdb, 11.500 zł, 696 882-993.

Mercedes C-220 kombi, 1998, zielony metalik, automat, pełna opcja, stan bdb, 10.500 zł, 609 142-913.

Opel Astra, 2001, 1.7 DTI, 168 tyś km, kup teraz, nie czekaj, 9.700 zł, 503 447-663.

Opel Corsa, 2003, bogata wersja, klima, elektryka, ABS, salon, stan bdb, 10.900 zł, 696 882-993.

Opel Vectra, 2007, 1.9 CDTI, 81 tyś km,, I wł., salon, bogata wersja, stan idealny, 30.500 zł, 696 882-993.

Peugeot 206, 2003, 122 tyś km, I wł., salon, bogata wersja, elektryka, wspomaganie, podgrzewane fotele, 9.900 zł, 696 882-993.

Peugeot Boxer, 2005, 2.0 HDI, I wł., 137 tyś km, stan idealny, serwisowany, 18.700 zł, 609 449-125.

Renault Espace III; 2001, 2.2 DCI, 7 osób, Sokółka, 8.300 zł, 512 458-521.

Renault Mascott, 2003, podwójna kabina+ kontener, 6 osób, 2 tony ładowności, 20.000 zł brutto, 663 460-468.

Renault Thalia, 2004, 1.4, I wł., salon, 110 tyś km, stan bdb, 10.600 zł, 696 882-993.

Seat Alhambra, 1998, 1.9 TDI, serwisowany, zielony, 7.600 zł, 606 651-571.

Seat Cordoba, 2000, 1.4 + gaz, salon, czerwony, 6.500 zł, 606 651-571.

Seat Cordoba, 2002, 1.4 B, srebrny, 140 tyś km, 606 651-571.

Skoda Fabia, 2003, 1.2, elegancka, tylko dla odważnych, 9.700 zł, 503 447-663.

Skoda Fabia, 2004, 1.4 16V, 2004, 128 tyś km, serwisowany, I wł., bogata wersja, klima, stan bdb, 15.200 zł, 696 882-993.

Skoda Fabia, 2008, 1.2, nowa instalacja gazowa, serwisowany, bezwypadkowy, 21.500 zł, 501 721-142.

Toyota Avensis, 2001, 2.0 D4D, srebrny metalik, 8.900 zł, 509 079-113, (86) 271 76-25.

Toyota Yaris, 1999, 1.0 B, 5 drzwi, 9.200 zł, 665 696-874.

Toyota Yaris, 2003, 110 tyś km, serwisowany, I wł., salon, wspomaganie, stan bdb, 12.900 zł, 696 882-993.

VW Golf III, 1994, 1.8 B+ gaz, czarny, 3 drzwi, c. zamek, elektryka, 3.500 zł, 508 372-630.

VW Golf III, 1996, 1.8, I wł., 5 drzwi, bezwypadkowy, klima, 6.900 zł, 505 632-217.

VW Passat B5 FL 130 KM, TDI, pełna opcja, alufelgi, zarejestrowany, stan idealny, 15.500 zł, 696 216-495.

Test >> Jeździliśmy Insignią z 160-konnym silnikiem i automatyczną skrzynią biegów

To auto jest blisko klasy premium

Opel Insignia to eleganckie, dobrze prowadzące się auto.



fot. Bartosz Gubernat

Opel Insignia to solidne i eleganckie auto, znakomicie wyglądające z przodu

Opel Insignia dostępny jest aż w 22 wariantach napędu. Poza pojemnością silnika różnią się m.in. napędem (przedni lub na obie osie), skrzynią biegów oraz obecnością lub brakiem systemu Start/Stop. W przypadku jednostek benzynowych jako baza służą silniki benzynowe o pojemnościach 1,4, 1,6, 1,8 i 2,0 o mocy od 140 do 260 KM. Diesle to dwulitrowe CDTI w wersjach 110, 130, 160 i 195-konnej. My przetestowaliśmy Insignię ze 160-konnym dieslem i automatyczną skrzynią.

Silnik cichy, ale nieoszczędny

Samochód w takiej wersji jeździ całkiem nieźle. Silnik pracuje cicho i kulturalnie, nie brakuje mu mocy. Niestety, nie jest mistrzem oszczędności. Wbrew zapewnieniom producenta zużycie paliwa w cyklu miejskim nie wynosi 7,9 litra na setkę, ale między 9 a 10,5 litra. Pierwszy wynik osiągnęliśmy po włączeniu manualnego trybu zmiany biegów i spokojnej jeździe. Wciskając pedał gazu nieco dynamiczniej trzeba się przygotować na wynik dwucyfrowy, powyżej 10 litrów. Latem spalanie powinno zamknąć się w granicach 8-9 litra, co jak na samochód ważący ponad 1,6 tony jest już wynikiem bardzo dobrym. Ale wciąż wyższym od danych z kolorowego katalogu.

Skrzynia biegów pracuje cicho i precyzyjnie, ale czuć, że nie jest mechanizmem bezstopniowym. Zmiana przełożeń jest odczuwalna, a w trybie manualnym Insignia reaguje na ruch lewarkiem z lekkim opóźnieniem. Mimo tego w połączeniu ze 160-konnym silnikiem potrafi zapewnić sporo frajdy z jazdy. Znakomita ocena należy się twardemu zawieszeniu Opla, które podkreśla jego sportowy charakter. Samochód bardzo dobrze trzyma się drogi i świetnie tłumi nierówności.

Prawie jak w premium

Jeszcze przed rynkową premierą przedstawiciele Opla zapowiadali, że następca średnio udanej Vectry C nie będzie ustępował jakością pojazdom segmentu premium. Znawcy tematu takie deklaracje przyjmowali z przymrużeniem oka, a złośliwi kwitowali je szyderczymi uśmiechami. Ale flagowy model Opla dowodzi, że nie mieli racji. Owszem, do jakości Mercedesa, Audi i BMW nieco mu jeszcze brakuje, ale znakomite wykończenie wnętrza potwierdza jego wysokie aspiracje. Materiały są miękkie i bardzo dobrze spasowane, łączenia i szycia tapicerskie wykonane bardzo starannie, a kolorystyka jest stonowana i elegancka.

Po zmroku szyku zadaje eleganckie, czerwono-białe podświetlenie zegarów i przełączników.

Opel Insignia to samochód wygodny i przestronny. Bez problemu mieści na pokładzie czwórkę dorosłych pasażerów i jedno dziecko. Warunek? Kierowca i pasażer jadący z przodu nie wyżsi niż 185 cm. Inaczej trzeba solidnie odsunąć do tyłu fotele, co automatycznie odczuwają na swoich kolanach osoby jadące z tyłu.

Przednie fotele są komfortowe, ale ich trzymanie boczne mogłoby być nieco lepsze. W bogatej wersji „Cosmo", którą jeździliśmy, nie bardzo pomogła nawet w pełni elektryczna regulacja. Po spuszczeniu powietrza z poduszki trzymającej dolne partie kręgosłupa, fotel w dalszym ciągu nie przypominał sportowego kubełka.

Ciekawe pakiety

Ceny Insigni hatchback zaczynają się od 92 450 zł za podstawową wersję wyposażenia z wolnossącym silnikiem benzynowym 1,8 TwinPort. Samochód ma manualną klimatyzację, elektrycznie sterowane i podgrzewane lusterka zewnętrzne, elektryczną regulację fotela kierowcy i radioodtwarzacz CD/Mp3. Tak samo wyposażony, 110-konny diesel kosztuje wyjściowo 100 450 zł. Popularna wersja wyposażenia „Elegance" to dodatkowo automatyczna, dwustrefowa klimatyzacja, halogeny, 18-calowe alufelgi, fotel kierowcy z dodatkową regulacją i tylny podłokietnik z otworem na długie przedmioty przewożone w bagażniku. Bez dopłaty auto jest także wyposażone w skórzaną kierownicę, pokrętło wielofunkcyjne na konsoli środkowej, czujnik deszczu, alarm i tempomat.

Podobny do Hyundaia

Bezpośrednich konkurentów Opla upatrujemy w Hyundaiu i40, Volkswagenie Passacie i Fordzie Mondeo.

Ocena

Plusy
- wysoka jakość wykonania
- atrakcyjna stylistyka
- dynamiczny silnik
- świetne nagłośnienie

Minusy
- wysokie zużycie paliwa
- płytki bagażnik

Stylistycznie najbliżej Opla jest „koreańczyk", który nie występuje jednak w wersji hatchback. Jako sedan, po uwzględnieniu promocyjnego upustu kosztuje minimum 73 900 zł za wersję 1,6 GDI o mocy 135 KM. Z silnikiem diesla 1,7 o mocy 115 KM trzeba zapłacić za niego 79 900 zł. Topowa wersja „Premium" jest dostępna z benzynowym silnikiem 2,0 (177 KM) i mocniejszym, 136-konnym dieslem. i40 kosztuje wówczas 116 500 i 120 900 zł.

Niższa cena wyjściowa jest także atutem Forda Mondeo, którego w wersji pięciodrzwiowej można kupić już za 77 600 zł ze 120-konnym silnikiem benzynowym 1,6. Najtańsze diesle to 90 800 za 1,6 TDCi 115 KM.

85 890 zł to wyjściowa cena Volkswagena Passata 1,4 TSI 122 KM. Takie samo auto w wersji 1,6 TDI 105 KM kosztuje 94 990 zł.

Ostra rywalizacja

Opel Insignia nie jest więc samochodem tanim. Trzeba zapłacić za niego porównywalnie jak za nowego Passata. W zestawieniu finansowym Ford i Hyundai mocno mu odjechali. Biorąc pod uwagę utratę wartości poszczególnych marek, jest zatem gorszy od wszystkich trzech konkurentów. Passat zestarzeje się wolniej, a wybierając Mondeo lub i40 zyskujemy już na wstępie.

Pod względem wykonania Insignia jest jednak w czołówce porównania. Ustępuje jej przede wszystkim Ford. W przypadku Hyundaia ocena jest nieco trudniejsza, bo chociaż marka zrobiła potężny krok do przodu, trudno przewidzieć, jak miękkie i dobrze spasowane materiały będą wyglądały za pięć-sześć lat. Po niezbyt udanym modelu B6, siódma generacja Passata znowu podała sobie rękę z niemiecką jakością.

Bartosz Gubernat



Wnętrze wygląda bardzo dobrze, a znakomite wykończenie potwierdza wysokie aspiracje tego auta

STREFABIZNESU
Przetargi i komunikaty
teraz znajdziesz w Internecie
www.podlaskie.strefabiznesu.pl

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA na złom kupię i złom 603-046-324.
KAŻDĄ starą Toyotę, busy japońskie 500100099.
ZŁOM i auta na złom kupię, 503-057-090.

SPRZEDAM

AUDI A6 06/07r. 3.0TDI quattro 233KM automat, bog. wyposażenie, polski salon, serwis, stan bdb 53 tys.zl. 784-881-500.

BIZNES

KREDYTY/POŻYCZKI

ALE SZYBKA GOTÓWKA - NAWET 5000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).

BEZ zaświadczeń pożyczka 500 zł natychmiast całe województwo, tel. (85)732-30-22.
POZABANKOWA 725-577-668.

POŻYCZKA bez BiK. Całe województwo, tel. 668-681-844.

POŻYCZKA bez BIK do 10 000 zł, spłaty miesięczne, 508 493 102, 508 493 107.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO „Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.
ŁOMŻA - Świat Singla: Al. Piłsudskiego 6, kl. A II p., tel. 790-718-540.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy. 85/732-76-85.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

LAS z ziemią lub bez, tel. 694-426-665.

SPRZEDAM

ATRAKCYJNE MIESZKANIE 3590 ZŁ/M2! 4 POKOJE, 84M2 - STAN DEWELOPERSKI - UL.KUJAWSKA. GARAŻ W CENIE 20000 ZŁ. TEL. 695-308-983.

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.
BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.
GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.
GM. Grajewo, Kapice łąka 3,64 ha kl. VI 12000 zł/ha możliwa zabudowa. 501-324-230 po 16.00.
SPRZEDAM działkę budowlaną na obrzeżach Kadzidła tel 500625105
2-POK, 35m2, nowe, nieużytkowane, centrum, wykończone, wysoki standard, 660-540-215.
3590 zł/m2! atrakcyjne mieszkanie 84 mkw,, 4 pokoje, stan deweloperski, ul. Kujawska, garaż tel. 695-308-983.

PRACA

ZATRUDNIĘ

DO kwiaciarni z doświadczeniem, 518-506-667.

ROLNICTWO

KUPIĘ

****
BYDŁO każdej kondycji. Całe Podlasie, 797-617-032.

******BYDŁO** w każdej kondycji, maciory- 4 zł/kg, knury- 3 zł/kg. Wyrejestrowanie, faktura. Najwyższe ceny, 663-041-519, 695-187-861.
**SKUP MACIOR- 4,30 ZŁ/KG, KNURÓW - 3,10 ZŁ/KG, BYDŁA KAŻDEJ KLASY. ODBIÓR Z GOSPODARSTWA, TEL. 513-868-957.

*BYDŁO, TRZODA KAŻDEJ KLASY, 510-474-331.

*SKUP bydła rzeźnego: krowy, buhaje, jałówki. Atrakcyjne ceny! Szybkie płatności! Odbiór zwierząt z gospodarstwa! PH KONRAD, tel. 600-020-203, 606-989-887.

*SKUP Jałowic Hodowlanych Cielnych 6-8 miesiąca. Szybkie płatności! Odbiór z gospodarstwa! PH KONRAD, tel. 664-942-060, 86/215-11-15 wew. 21.

KNURY kupię, tel. 694-933-680, (85)685-22-45.
SKUP koni oraz bydła rzeźnego. 603-651-516.

SPRZEDAM

***500** maszyn ze Szwecji. Kombajny zbożowe różne 30 szt, Ursusy, Zetory, pługi, talerzówki, agregaty, żmijki, grubery, wały, gniotowniki, rozsiewacze, siewniki, przetrząsarki, prasy rolujące. Raty 0,6% m-c. Przasnysz, 692-999-007.

*SPRZEDAŻ: Jałowic hodowlanych z Niemiec, Danii, Holandii, Czech i krajowych oraz krów pierwiastek. Wolne od IBR i BVD. Wysoka jakość i wydajność mleczna. Konkurencyjne ceny! PH KONRAD ul. Poligonowa 28c, Łomża, tel. 86/215-11-15 wew.22.

*ZAPRASZAMY do punktu sprzedaży jałowic PH KONRAD w Szepietowie. SZEROKI WYBÓR RAS. KONKURENCYJNE CENY! Szepietowo, ul. Przemysłowa 11, tel. 86/476-28-34.

DOJARNIE rurociągowe Westfalia nowe i używane, schładzalniki mleka - montaż, zamiana, atesty, raty. (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Szepietowa, tel./fax: (86)476-16-91, tel/fax:(65)573-86-31, tel. (65)572-73-36.

OGIER zimnokrwisty, 4lata, poch. St. Koni Nowe Jankowice tel.600-605-307.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein: oferujemy jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF. Nowość! Raty! Skup jałowic cielnych 2-5 miesięcy, tel. 85/650-15-61, 600-783-948.

ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 602-731-229, (61)437-75-27.
ZBIORNIKI do mleka, ciągniki, belarki, tel. 504-252-839.

RÓŻNE

KUPIĘ

***ZŁOM** kupię, odbiorę.508-127-829.
BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.
BRZOZĘ, olchę, dąb, las, tel. 501-179-456.
KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381.
SOSNĘ, świerk, brzozę olchę dąb 608713032.
ZREMBKĘ, 603-128-033.

SPRZEDAM

WĘGIEL: kostka, orzech, ekogroszek 698-226-234 ul. Raginisa 48, Białystok.

TURYSTYKA

BELGIA Hol. Niemcy, sob, niedz. pon. 795233955
BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966,
BELGIA Holandia sb., nd., pn., wt., 602176530.
HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303.

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny.604359907

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJE poddaszy, regipsy, szpachlowanie, glazury, Suwałki, okolice, 510-412-369.
BUDOWA domów, obór, elewacje. 509-319-750.
DOMY, obory, szamba, Grajewo. 663-481-621.

ODŚNIEŻANIE, wywóz śniegu, 605-371-441.

PIECE kaflowe, naprawy, 535-22-94-97.

PODDASZA szpachlowanie glazura 516-035-439.

POLBRUK, granit - kompleksowo, 605-371-441.

POSADZKI agregatem 510453001.
POSADZKI agregatem, tel. 511-661-237.
REMONTY kompleksowo, tel. 603-424-784.
STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.
STUDNIE głębinowe, tel. 666-566-556.
STUDNIE pompy ciepła, tanio. 600-772-149.
STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.
USŁUGI geodezyjne, tel. 607-784-238.
WYKOŃCZENIA remonty dociepelnia 608361837.

DACHY

DACHY - krycie! Najtaniej!!! Tel.: 604-590-996.
DACHY, więźby, krycie. tel. 509-524-707.
KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644.
KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok. 501-564-471.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382, 668-18-36-66.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 85/6617-631, 602-120-966.

OKNA I DRZWI

OKNA, drzwi. Zimowe promocje! Profesjonalny montaż 85/746-14-46, 602-488-413.

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543.

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników silników osi. 607-607-679.

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, ok. 510-412-369.

ZDROWIE

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184.
GINEKOLOG A-Z 504-997-742.

PSYCHIATRA

ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10, (85)661-53-33.

CENTRUM Psychiatryczne Choroszucha, Podleśna 16, tel. (85)732 77 35.

Zamów Prenumeratę Gazety Współczesnej na luty
18 lutego otrzymasz nowy miesięcznik

Gazeta Współczesna
SMAKI PODLASIA
TYGODNIK DLA PRENUMERATORÓW



Znajdziesz w nim między innymi:
- Przepisy Czytelników na dania regionalne
- Przepisy na ciasta, torty, pierniczki i inne słodkości
- Tajniki sztuki kulinarnej szefów kuchni z najlepszych restauracji
- Jak gotują VIP-y
- Receptury na domowe nalewki
- Zastosowanie ziół w kuchni i domowej apteczce
- Ciekawostki z dziejów podlaskiej kuchni

Prenumeratę pocztową (31 zł) można opłacić do 17 stycznia:
- W Biurze Obsługi Klienta Gazety Współczesnej w Białymstoku, ul. Św. Mikołaja 1
- Przelewem: Media Regionalne Sp. z o.o. Oddział w Białymstoku, ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, nr konta 33 1050 0099 6557 0012 0034 9609

Prenumeratę pocztową (31 zł) można opłacić do 21 stycznia:
- W każdym urzędzie pocztowym
- U listonosza

Szczegóły:
tel. 85 748 95 00, www.wspolczesna.pl/prenumerata

Najszczersze wyrazy współczucia
ROBERTOWI TYSZKIEWICZOWI
Posłowi na Sejm RP
z powodu śmierci
MAMY
składa Beata Ordonowska
Przewodnicząca PO RP Powiatu Suwalskiego Ziemskiego

Wyrazy
szczerego współczucia
Pani
MARII BARANOWSKIEJ
z powodu śmierci
TEŚCIOWEJ
składają:
Dyrekcja i Pracownicy
Powiatowego Urzędu Pracy
w Suwałkach

Wyrazy głębokiego
współczucia
RODZINIE ZBIGNIEWA BYCUL
z powodu śmierci
MAMY
składają
Prezes i pracownicy
Administracji ARENDA

Wyrazy współczucia i słowa wsparcia
Kol. **MIECZYSŁAWOWI MARCINOWICZOWI**
RODZINIE i BLISKIM
z powodu śmierci
SIOSTRY
składa
Przewodniczący Zarządu Regionu Podlaskiego
NSZZ „Solidarność"
Józef Mozolewski

Wyrazy głębokiego współczucia
Pani
MARII SUSZCZYŃSKIEJ
Dyrektorowi Izby Skarbowej w Białymstoku
z powodu śmierci
MAMY
składają
Dyrekcja i pracownicy
Urzędu Kontroli Skarbowej w Białymstoku

GAZETA WSPÓŁCZESNA
OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

Biuro Obsługi Klienta
Białystok, ul. św. Mikołaja 1,
tel. 85 748 96 02, 748 96 03, fax 748 96 06
e-mail:
ogloszenia.bialystok@mediaregionalne.pl

Obsługa Agencji Reklamowych,
tel. 85 748 74 33

Doradcy ds. klienta
Białystok, tel. 85 748 95 91 do 93,
748 95 97, 748 95 98, 748 74 44,
tel./fax 748 74 40, 748 74 43
e-mail: *reklama.bialystok@mediaregionalne.pl*

Regionalne Biuro Obsługi Reklam
Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 65 lok. 3,
tel./fax 85 730 34 90
Ełk, ul. Pułaskiego 24, tel./fax 87 610 85 05
Łomża, ul. Długa 6, tel. 86 216 64 64,
fax 216 56 97
Suwałki, ul. Kościuszki 78A lok. 4,
tel. 565 37 80, tel./fax 87 566 57 26

Agencje ogłoszeniowe
Augustów, ul. Wojska Polskiego 6/4,
tel. 87 643 19 97 - Perfekt Nieruchomości
Augustów, ul. Żabia 3A,
tel. 87 643 06 72 - Theo
Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 60,
tel./fax 85 730 19 20
- Aba Plus Antoni Murawski
Hajnówka, ul. 3 Maja 45,
tel./fax 85 682 46 03 682 33 77
- Sobex Nowy
Łomża, ul. Stary Rynek 13,
tel. 86 216 74 44, fax 86 216 71 07
- TV Łomża
Mońki, ul. Dworcowa 6, tel. 85 716 21 91
- Kurier
Ostrów Mazowiecka, ul. Pocztowa 3 lok. 5,
tel. 29 642 80 34 - Tygodnik Ostrołęcki
(wydanie ostrowskie)
Sokółka, os. Centrum 21,
tel. 85 711 25 28 Biuro Usług Doradczych
Wysokie Mazowieckie, ul. Długa 22,
tel./fax 86 275 24 08 Vidking
Zambrów, ul. Wojska Polskiego 22,
tel./fax 86 271 25 25 Globtour

NP Pharma Sp. z o.o.
poszukuje osoby na stanowisko
KOORDYNACJA I ROZWÓJ PROJEKTÓW W ZAKRESIE SUPLEMENTÓW DIETY, PRODUKTÓW OTC
Wymagane wykształcenie
- Wyższe lub średnie specjalistyczne: chemiczne, farmaceutyczne bądź techniczne
- Język: angielski, niemiecki.
- Wskazane udokumentowanie doświadczenia w wyżej wymienionym zakresie.

R1134013w06Io
Kontakt: NP Pharma Sp. z o.o.
Ul. Podstoczysko 30, 07-300 Ostrów Maz.
sekretariat@np-pharma.pl

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.) i w związku z art. 5 a ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku - Prawo budowlane (Dz. U. z 2010 r. Nr. 243, poz. 1623 - z późn. zm.); Starosta Wysokomazowiecki informuje, iż na wniosek Gminy Miejskiej w Wysokiem Mazowieckiem ul. Ludowa 15, 18-200 Wysokie Mazowieckie z dnia 12.10.2012 r. została wydania decyzja **nr 32/2013 z dnia 1.02.2013 r.** zatwierdzająca projekt budowlany i udzielająca pozwolenia na przebudowę linii elektroenergetycznej napowietrznej 0,4 kV na linię kablową wraz z przyłączami, budowa linii energetycznej kablowej SN 15 kV oraz kontenerowej stacji transformatorowej 15/0,4 kV, obiekty zlokalizowano na działkach o nr. ewidencyjnych 1482/2, 1471, 1478, 1475, 1473/9, 1473/1, 1451, 1461, 1402/22, 1402/4, 1403, 1401, 1402/20, 1402/13, 1402/8, 1402/14, 1399/2, 1402/1, 1402/9, 1390, 1389, 1374, 1385/3, 1384/2, 1338, 1375, 1341/2, 1330, 610, 611/1, 1331/1, 1331/2, 1343, 1344, 612/1 w obrębie miejscowości Wysokie Mazowieckie, ul. Długa.

W związku z powyższym wyjaśnia się, iż w terminie 14 dni od dnia ukazania się powyższego obwieszczenia można zapoznać się z treścią powyższej decyzji, w pokoju nr 33 i 34 w Starostwie Powiatowym w Wysokiem Mazowieckiem w godzinach 8.00-15.00.

A16413w04o

ENERGOOSZCZĘDNOŚĆ SIĘ OPŁACA!

Prowadzisz firmę lub pracujesz w branży budowlanej?
Chcesz zwiększyć efektywność energetyczną swojej pracy i jej wyników?
Wyjdź naprzeciw wymaganiom XXI wieku!
Podnieś kwalifikacje swoje i swoich pracowników biorąc udział w projekcie **„ENERGOOSZCZĘDNE BUDOWANIE".**

PROJEKT ADRESOWANY DO:
- właścicieli i pracowników mikro i małych przedsiębiorstw, posiadających siedzibę lub wyodrębnioną formalnie jednostkę na terenie woj. podlaskiego.

Oferujemy cykl **SZKOLEŃ Z ZAKRESU ENERGOOSZCZĘDNYCH ROZWIĄZAŃ STOSOWANYCH W BRANŻY BUDOWLANEJ** m.in. energooszczędnych instalacji, ochrony cieplnej, urządzeń efektywnych energetycznie oraz ich praktycznego zastosowania.



Dowiedz się więcej:
www.irp-fundacja.pl/budowanie
bialystok@irp-fundacja.pl,
tel: 727 400 869
ul. Suraska 1 lok. 108
15-093 Białystok

EUROPEJSKI DOM SPOTKAŃ
FUNDACJA NOWY STAW

A17675i2w01a

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Człowiek – najlepsza inwestycja
Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Czyste Podlasie – efektywne systemy grzewcze w budownictwie

Projekt nr POKL.08.01.01-22-057/11

ZAPRASZAMY NA BEZPŁATNE WEEKENDOWE SZKOLENIA

KONSTAT



Szkolenia dla właścicieli i pracowników z mikro, małych przedsiębiorstw z branży budowlanej prowadzących działalność na terenie woj. podlaskiego

Podnieś swoje kwalifikacje na rynku pracy z zakresu montażu pomp ciepła i kolektorów słonecznych

Uzyskaj certyfikat poświadczający ukończenie szkolenia

W naszym projekcie dbamy o to, aby w równym stopniu rozwijać umiejętności **Kobiet i Mężczyzn** pracujących w sektorze budowlanym

W ramach szkolenia zapewniamy **bezpłatnie**:
- całodzienne wyżywienie,
- materiały szkoleniowe,
- zakwaterowanie

Biuro Projektu
Ul. Spółdzielcza 8 lok. 406,
III Piętro
15-441 Białystok
Tel. 605 433 239
ekopompy@konstat.net

Do udziału w szkoleniach szczególnie serdecznie zapraszamy Panie

R13572i3w01b

Może dzięki Tobie
Jaś wybuduje autostrady
Dołącz do nas! Zostań Mecenasem Wiedzy!



więcej na: **www.wspolczesna.pl/wiem**

KAMPANIA SPOŁECZNA
czytam, więc wiem

ORGANIZATORZY:
kurier Poranny
GAZETA WSPÓŁCZESNA

PATRONI HONOROWI:
Wojewoda Podlaski
Podlaski Kurator Oświaty

PATRONI MEDIALNI:
pap Nauka w Polsce www.naukawpolsce.pap.pl
TVP BIAŁYSTOK
Polskie Radio Białystok

Piłka nożna >>

Burkina Faso w półfinale



PAP

Wilfried Sanou z Burkina Faso (z lewej) w walce o piłkę z Emmanuelem Adebayorem z Togo

Reprezentacja Burkina Faso awansowała do półfinału piłkarskiego Pucharu Narodów Afryki. W drugim niedzielnym meczu 1/4 finału w Nelspruit pokonała Togo po dogrywce 1:0.

Drużyna Burkina Faso awansowała do półfinału Pucharu Narodów Afryki po raz pierwszy od 1998 roku. Po regulaminowym czasie gry był bezbramkowy remis. Gola na wagę awansu zdobył w końcówce pierwszej połowy dogrywki Jonathan Pitroipa po efektownym strzale głową.

W drużynie Togo na nic zdały się wysiłki napastnika Tottenhamu Hotspur Emmanuela Adebayora.

W 66. minucie w zespole Burkina Faso pojawił się na boisku napastnik Górnika Zabrze Prejuce Nakoulma, a w pierwszej części dogrywki występujący ostatnio w Lechii Gdańsk Abdou Razack Traore. W środowym (godz. 19.30) półfinale rywalem Burkina Faso będzie Ghana.

W pierwszym niedzielnym ćwierćfinale Nigeria pokonała Wybrzeże Kości Słoniowej 2:1 i w kolejnej fazie zagra z Mali (środa, godz. 16).

(PAP)

Piłka nożna >> W środę Polacy grają z Irlandią

Błaszczykowski chwali kolegów

Kapitan reprezentacji Jakub Błaszczykowski zadowolony jest ze swojej formy i kolegów z reprezentacji.



PAP

Jakub Błaszczykowski (z lewej) w obecnym sezonie Bundesligi zdobył już dla Borussii Dortmund dziewięć goli, z czego cztery w tym roku.

Oparta na zawodnikach z polskiej ekstraklasy – z wyjątkiem Piotra Celebana z FC Vaslui – kadra Fornalika pokonała w sobotę w Maladze Rumunów (również skład oparty na rodzimej lidze) 4:1. Błaszczykowski nie mógł obejrzeć w telewizji na żywo tego meczu, ale zna jego przebieg.

– W sobotę wieczorem przygotowywaliśmy się do spotkania z Bayerem w Leverkusen. Byliśmy w hotelu, nie mieliśmy dostępu do polskiej telewizji. Śledziłem przebieg meczu w internecie. Widziałem, że już do przerwy było 4:1. Bardzo dobrze, że chłopaki z polskiej ligi sobie poradzili. Rumunia, nawet w takim składzie, to przecież nie jest jakaś słaba drużyna. Trzeba się cieszyć – powiedział PAP Błaszczykowski.

Kapitan reprezentacji w niedzielę rozegrał ciężki mecz z Bayerem (3:2), toczony w bardzo szybkim tempie. Zdąży odpocząć przed meczem w Dublinie? – To nie jest optymalny czas na regenerację organizmu, ale takie bywa życie piłkarza. W poniedziałek lecimy do Irlandii i będziemy robić wszystko, żeby pokazać się tam z jak najlepszej strony – zapewnił.

O formę swojego kapitana selekcjoner Waldemar Fornalik może być spokojny. Błaszczykowski, choć nie jest nominalnym napastnikiem, zdobył już dziewięć goli w obecnym sezonie Bundesligi, z czego cztery w tym roku.

– Dorobek strzelecki nie ma dla mnie znaczenia. Oczywiście fajnie, gdy się strzela gole, ale najważniejsze, żebyśmy wygrywali. Odnieśliśmy komplet zwycięstw w trzech tegorocznych kolejkach Bundesligi. Ja też zacząłem dobrze, więc jest się z czego cieszyć – przyznał Błaszczykowski.

Piłkarze Bayeru do meczu z Borussią pozostawali niepokonani w tym sezonie na własnym boisku, tymczasem w niedzielę już po dziewięciu minutach przegrywali 0:2.

– Byli niepokonani, ponieważ nie grali z nami. Jesteśmy nieobliczalnym przeciwnikiem, pokazaliśmy to w pierwszej połowie. W drugiej Bayer zaprezentował się bardzo dobrze, ale w końcowym rozrachunku to my okazaliśmy się lepsi – zaznaczył prawoskrzydłowy ekipy z Dortmundu.

Borussia awansowała na drugie miejsce w tabeli, ale do Bayernu Monachium wciąż traci aż 12 punktów. **(PAP)**

Szachy >> Podczas zimowych ferii Zespół Szkół Integracyjnych Nr 1 tętnił sportowym życiem

Szachy i maty najmłodszych mistrzów Białegostoku

Młodzi szachiści z Białegostoku nie mogli nudzić się podczas zimowych ferii. MUKS Stoczek 45 Białystok w Zespole Szkół Integracyjnych Nr 1 w ramach XVIII Festiwalu pn. „Ferie zimowe z szachami" zorganizował cykl turniejów w różnych kategoriach wiekowych.

We wszystkich zawodach uczestniczyło 197 miłośniczek i miłośników królewskiej gry, którzy po zakończeniu zawodów mogli także skorzystać z sali gimnastycznej, świetlicy oraz szkolnej czytelni.

Wszyscy zawodnicy otrzymali nagrody rzeczowe, książkowe i słodycze, które ufundowali Urząd Miasta Białystok, Spółdzielnia Mieszkaniowa „Bacieczki" i MUKS Stoczek 45 Białystok. **(mark)**



L. Zega

Zwyciężczynie turnieju szachów szybkich do lat 10 (od lewej): II miejsce – Urszula Onoszko (MKSz-MDK), I miejsce – Kinga Chomicka (MKSz-MDK), III miejsce – Olga Fiedorczuk (MUKS Stoczek 45).

Zwycięzcy

Otwarte Mistrzostwa Białegostoku
Do lat 10: Aleksandra Choncer (MKSz-MDK Białystok) – 5 pkt. **oraz** Michał Sadowski (MUKS Stoczek 45 Białystok) – 8,5 pkt.
Do lat 14: Daria Szymaniuk (MUKS Stoczek 45 Białystok) – 6 pkt. **oraz** Paweł Kozłowski (MKSz-MDK Białsytok) – 7 pkt.
Do lat 20: Anna Rudnik (MUKS Stoczek 45 Białystok) – 8 pkt. **oraz** Jakub Borawski (MUKS Stoczek 45 Białystok) – 8 pkt.

Otwarte Mistrzostwa Białegostoku w szachach szybkich
Do lat 10: Kinga Chomicka (MKSz-MDK Białystok) – 5 pkt. **oraz** Paweł Kozłowski (MKSz- MDK Białystok) – 9 pkt.
Do lat 14: Małgorzata Rudnik (MKSz-MDK Białystok) – 5,5 **oraz** Michał Kulfan (MKSz-MDK Białystok) – 8 pkt.
Do lat 20: Anna Rudnik (MUKS Stoczek 45 Białystok) – 3,5 pkt. **oraz** Kacper Żochowski (MUKS Stoczek 45 Białystok) – 8 pkt.

Otwarte Mistrzostwa Białegostoku w szachach błyskawicznych
Do lat 10: Paweł Kozłowski (MKSz-MDK Białystok) – 15 pkt.
Do lat 14: Martyna Ziziuk (LUKsz Orient Sokółka) – 12 pkt. **oraz** Radosław Filewicz (UKS Olimpik Mońki) – 18 pkt.
Do lat 20: Gabriela Burakowska (MUKS Stoczek 45 Białystok) 12,5 pkt. **oraz** Przemysław Filewicz (UKS Olimpik Mońki) 19,5.

Otwarte Drużynowe Mistrzostwa Białegostoku Szkół Podstawowych w Szachach Szybkich
Klasyfikacja drużynowa
1. SSP 4 PTO Białystok – 15 pkt. (opiekun: Kamila Klimaszewska); 2. SP 5 Białystok – 14 (Agnieszka Łopianecka-Kozłowska), 3. SSP 3 BTO Białystok – 11 pkt. (Urszula Ulecka).
Najlepsi na poszczególnych szachownicach: I – Mateusz Kurnicki (SP 5); II – Jakub Kosakowski (SSP 4 PTO); III – Filip Jatel (SSP 4 PTO); IV – Marcin Świderski (SSP 4 PTO).

Otwarte Drużynowe Mistrzostwa Białegostoku Gimnazjów w Szachach Szybkich
1. SG 7 PTO Białystok (opiekun Kamila Klimaszewska); 2. PG Wasilków (Tomasz Kozłowski), 3. PGS 19 Białystok (Marzena Kurnicka).
Najlepsi na poszczególnych szachownicach: I – Marta Giziewska (SG 7 PTO), H Kacper Widelski (PG Wasilków), III – Katarzyna Pawłowska (SG 7 PTO), IV – Jolanta Mozyrska (SG 7 PTO).

Otwarte Drużynowe Mistrzostwa Białegostoku Szkół Ponadgimnazjalnych w Szachach Szybkich
1. II LO Białystok (opiekun Janusz Dubrawski), 2. IV LO Białystok (opiekun Kamila Klimaszewska).
Najlepsi na poszczególnych szachownicach: I – Kacper Żochowski (II LO); II – Grzegorz Rećko (IV LO), III – Julian Romowski (II LO Białystok), IV – Jacek Sawko (IV LO).
Otwarte Mistrzostwa Białegostoku Rodzin w Szachach Szybkich
1. Chilkiewicz, 2. Filewicz, 3. Kozłowscy.
VIII Mistrzostwa Woj. Podlaskiego Szkół Wyższych w Szachach Szybkich
1. Politechnika Białostocka, 2. Uniwersytet w Białymstoku.

Lotto

Losowania z 3 lutego
Multi Multi (godz. 14)
4, 6, 7, 8, 14, 16, 17, 18, 24, 29, 32, 36, 38, 42, 47, 55, 56, 57, 67, 69 **Plus:** 67
Multi Multi (godz. 22.15)
2, 9, 14, 15, 17, 20, 22, 25, 29, 33, 35, 42, 55, 62, 63, 70, 72, 73, 74, 80 **Plus:** 42.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

KODEKS WYDAWCÓW

IZBA WYDAWCÓW PRASY

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Pułaskiego 24, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Lekka atletyka >>

Dużo miejsc w czołówce

Średniodystansowcy: Anna Rostkowska (Athletics Jakać Młoda) i Damian Roszko (Podlasie Białystok) wygrali swoje konkurencje podczas II halowego mityngu kontrolnego w Spale.

Wracająca do wielkiej formy olimpijka z Pekinu triumfowała na 800 metrów. Co ciekawe, ukończyła bieg jako jedyna, a więc jej wynik – 2:04.56 – należy uznać za bardzo dobry, ponieważ nie miała z kim się ścigać.

Roszko na 1500 metrów wyprzedził m. in. swojego doświadczonego kolegę klubowego, Łukasza Parszczyńskiego, który finiszował trzeci.

Inni nasi lekkoatleci także plasowali się wysoko. Drugie pozycje wywalczyli: Karolina Markiewicz w skoku w dal, Marcin Dudek w trójskoku (z rekordem życiowym 15.21) oraz Piotr Milewski w skoku wzwyż (wszyscy Podlasie). Na trzecim miejscu, oprócz Parszczyńskiego, uplasował się inny zawodnik białostockiego klubu, Grzegorz Kossakowski na 200 m.

▲ **Najlepsze wyniki naszych zawodników podczas II mityngu kontrolnego w Spale**
Kobiety
60 m: 7. Monika Dmochowska (Podlasie Białystok) 7.86.
800 m: 1. Anna Rostkowska (Athletics Jakać Młoda) 2:04.56.
200 m: 8. Dmochowska (Podlasie) 25.41.
Skok w dal: 2. Karolina Markiewicz (Podlasie) 5.62.

Mężczyźni
Trójskok: 2. Marcin Dudek (Podlasie) 15.21.
60 m: 4. Kamil Supiński (Podlasie) 6.83, 7. Grzegorz Kossakowski (Podlasie) 7.08.
400 m: 6. Łukasz Wilamowski (Podlasie) 48.54
200 m: 3. Kossakowski 22.34, 9. Grzegorz Kakareko (Juvenia Białystok) 22.59
1500 m: 1. Damian Roszko (Podlasie) 3:47.82... 3. Łukasz Parszczyński (Podlasie) 3:48.29
Skok wzwyż: 2. Piotr Milewski (Podlasie) 2.05. **(milk)**

Piłka nożna >> Sześciu nowych graczy to wciąż Wigrom za mało

Potrzebny młody lewy obrońca

Dwaj kandydaci do gry w Wigrach oblali testy w ostatnim sparingu w Łomży.

Wojciech Drażba
sport@wspolczesna.pl

Suwalski drugoligowiec gorączkowo rozgląda się za lewonożnym defensorem, najchętniej młodzieżowcem. W meczu z ŁKS na tej pozycji próbowany był 19-letni Michał Drogosz, wychowanek SMS Łódź, ostatnio występujący w czwartoligowych Zjednoczonych Stryków.

– Nie wypadł źle, ale nie ma jeszcze umiejętności na grę w II lidze – ocenia Donatas Vencevicius, trener biało-niebieskich. – Podziękowałem też sprawdzanemu przez nas już drugi raz Mateuszowi Sowie z Wissy Szczuczyn. Były reprezentant Polski do lat 18 nie czyni postępów – uważa.

Do końca tygodnia szkoleniowiec ma zaś zdecydować o losie 19-letniego pomocnika z Gruzji Zurabiego Makaradze. Do Suwałk przyjechał on z o r ok młodszym bratem Davidem, który od jesieni jest zawodnikiem Wigier, ale dopiero niedawno otrzymał uprawniający go do gry certyfikat FIFA.

– Można więc powiedzieć, że David, utalentowany napastnik, jest naszym szóstym nowym graczem – mówi Dariusz Mazur, prezes suwalskiego klubu.

P. Lisiecki0



W rundzie jesiennej na lewej obronie Wigier grali Adrian Karankiewicz (przy piłce), Kamil Lauryn i Paweł Pianka. Klub szuka nowego zawodnika na tę pozycję.

Działacze i trener zadowoleni są z pozyskania trzykrotnego króla strzelców ekstraklasy litewskiej Povilasa Luksysa, który zdobył już dwa gole w sparingach, byłego stopera kadry do lat 21 Kamila Wengera, oraz doświadczonych, ogranych w I i II lidze pomocników Serba Aleksandara Atanackovicia i Marcina Tarnowskiego. Szczęściem w nieszczęściu okazało się sprowadzenie 23-letniego skrzydłowego Mariusza Baranowskiego, wcześniej próbującego swoich sił w Młodej Ekstraklasie Jagiellonii i Śląska Wrocław.

– Baranowski będzie walczył o miejsce zwolnione przez Roberta Wesołowskiego, który w sparingu z Suduvą doznał groźnej kontuzji kolana – opowiada Mazur. – Zerwał wiązadła krzyżowe i poboczne, czeka go wielomiesięczna przerwa.

Chociaż Wesołowski ma z Wigrami umowę tylko do czerwca, działacze wiążą z nim przyszłość. Trener Vencevicius rozmawiał z lekarzem reprezentacji Litwy i stara się o przeprowadzenie operacji zawodnika w tym kraju.

Na Litwę, do hali w Mariampolu Wigry udają się w najbliższy piątek. Na godz. 11 zaplanowany jest ich sparing z Kruoją Pokruojis, czwartą drużyną tamtejszej ekstraklasy. Już następnego dnia suwalczanie zmierzą się w Sokółce z Dębem Dąbrowa Białostocka. ▲

Biegi narciarskie >> Emilia na podium

Najszybsza z Polek

Bardzo dobry występ w Slavic Cup – zawodach mających rangę Pucharu Kontynentalnego, zanotowała Emilia Romanowicz. Narciarka Puszczy Supraśl zajęła 3. miejsce w sprincie techniką klasyczną.

Cykl Slavic Cup zawitał do Polski, dokładnie na trasy w Wiśle. Zawody zaczęły się sprintem stylem klasycznym. Emilia przebrnęła eliminacje, choć nie pobiegła w nich rewelacyjnie. Supraślanka źle czuła się przy zacinającym deszczu i dodatniej temperaturze.

– O mały włos przespałabym wejście do półfinału. Czekałam na wielkie przebudzenie po eliminacjach. W tym miejscu pragnę wyrazić wyrazy współczucia wszystkim innym meteopatom – mówiła żartobliwie Emilia dla portalu skipol.pl.

Romanowicz, jako jedyna z Polek (a startowała cała kadra młodzieżowa), zakwalifikowała się do czteroosobowego finału. Na starcie obok niej stanęły trzy Czeszki. Ostatecznie zawodniczka Puszczy zmieściła się na podium.

– Trochę obawiałam się czeskiej obstawy, ale biegło mi się dobrze i starałam się nie panikować. Ten start to również świetna lekcja, ujawniły się elementy nad którymi chcę jeszcze popracować – mówiła Romanowicz.

Archiwum



Emilia Romanowicz potwierdziła silną pozycję w młodzieżowej kadrze

Emilia wystartowała także w drugiej konkurencji, biegu na 10 km techniką dowolną. W stawce 15 zawodniczek uplasowała się na 8. pozycji. **(milk)**

Futsal >> Elhurt-Elmet poniósł bolesną porażkę w I lidze. Dziś gra w Pucharze Polski.

Już byli w ogródku, teraz są kłopoty

Pierwszą porażkę na własnym parkiecie poniósł w tym sezonie I ligi Elhurt-Elmet Helios Białystok. Podopieczni Dariusza Gołdowskiego przegrali z AZS UW Warszawa 2:4. To mocno komplikuje sytuację białostoczan, którzy marzyli o awansie do play-off.

– Po meczu patrzyliśmy na siebie, jakbyśmy przegrali już ligę, chociaż do zakończenia sezonu pozostały jeszcze cztery kolejki. Teoretycznie nadal mamy jeszcze szansę na czwórkę, ale po porażce z najgroźniejszym rywalem będzie o to znacznie trudniej – mówi Gołdowski.

Białostoczanie byli przed meczem faworytem starcia z akademikami ze stolicy. Ci zresztą przyjechali na Podlasie osłabieni brakiem dwóch podstawowych zawodników. Początek meczu, a w zasadzie cała pierwsza połowa, zdawała się potwierdzać przewidywania. Gospodarze kontrolowali grę i po bramkach Mariusza Wiszowatego i Przemysława Siuchno schodzili na przerwę przy wyniku 2:0.

– W szatni powiedziałem zawodnikom, żeby grać spokojnie. To rywale musieli zaatakować, my natomiast chcieliśmy ich skontrować – tłumaczy Gołdowski.

A. Chomicz



Miłe złego początki. Elhurt-Elmet (żółta koszulka) szturmuje bramkę warszawian.

Niestety, plan legł w gruzach w momencie zdobycia przez przyjezdnych bramki kontaktowej. Choć wynik 2:1 też nie był zły, to w poczynaniach białostoczan widać już było nerwowość.

– Niepotrzebnie rzuciliśmy się do ataku, chcąc jak najszybciej podwyższyć rezultat. A przecież przed meczem mówiliśmy sobie, że nawet remis będzie dla nas dobry – przyznaje opiekun Heliosa.

Przeciwnicy wykorzystali fakt, że białostoczanie ruszyli do przodu, wykorzystali błąd po którym zdobyli wyrównującego gola. Podobnie zresztą było także przy trzecim trafieniu dla przyjezdnych.

– Przegrywając 2:3 nie mieliśmy nic do stracenia i w końcówce wycofaliśmy bramkarza. Niewiele brakowało, byśmy wyrównali, bo Wiszowaty trafił w poprzeczkę. Niewykorzystana sytuacja szybko się jednak zemściła i straciliśmy czwartego gola, który praktycznie zakończył już emocje w tym meczu – kwituje Gołdowski.

Futsaliści Heliosa nie mogą zbyt długo rozpamiętywać porażki, bowiem już dziś zagrają kolejne spotkanie, tym razem w Pucharze Polski. Do Białegostoku przyjedzie ekipa z ekstraklasy – Marwit Toruń. Mecz zostanie rozegrany w sali SP 49 przy ul. Armii Krajowej (godz. 18).

▲ **Elhurt Elmet Helios Białystok – AZS UW Warszawa 2:4 (2:0). Bramki dla Heliosa:** Wiszowaty, Siuchno.
Helios: Ulman – Wiszowaty, Siuchno, Budźko, Bochenek oraz Matys, Bochenek, Łuckiewicz, Kobeszko, Andzielewicz, Malinowski, Koniczek.
Pozostałe wyniki 10. kolejki: AZS UMCS Lublin – Red Dragons Pniewy 4:3, KS Gniezno – Marex Chorzów 7:0, Euromaster Głogów – Jasna Gliwice 2:6.

1. Jasna	10	25	50:20
2. Gniezno	10	22	33:17
3. Euromaster	10	22	40:27
4. AZS Lublin	10	15	24:32
5. AZS Warszawa	10	15	27:38
6. Helios	**10**	**14**	**42:25**
7. Red Dragons	10	4	21:43
8. Marex	10	0	14:49

▲ **Program 11. kolejki (16-17 lutego): E**uromaster – Helios, Jasna – Gniezno, Marex – AZS Lublin, Red Dragons – AZS UW.

(ted)

GWsport
www.wspolczesna.pl

Jutro piłkarska reprezentacja Polski zagra towarzyski mecz w Dublinie z Irlandią. Str. 22



ISSN 0137-9488

Boks >> Grand Prix o Puchar Prezesa PZB

Stylowe wygrane hetmańskich

Rewelacyjnie spisali się pięściarze białostockiego Hetmana, którzy w turnieju Grand Prix o Puchar Prezesa PZB wywalczyli dwa złote medale.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Białystok udowodnił, że w boksie amatorskim nadal jest licząca się siłą w kraju. – Jesteśmy zadowoleni z naszego występu w Ostródzie. Pod sztandarem Hetmana wystąpiło już kilku zawodników „przygarniętych" z warszawskiej Gwardii, która jest w trakcie reorganizacji. Cieszą nie tylko zwycięstwa w finałowych walkach Piotrka Sielawy i Grzegorza Kozłowskiego, ale także styl jaki zaprezentowali w ringu – mówi szkoleniowiec Hetmana Białystok Stanisław Wąsowski.

W turnieju rywalizowało 129 zawodników z 47 klubów, a najliczniej obsadzone były kategorie 69, 75 i 81 kg, które zostały podzielone na dwie grupy.

Grzegorz Kozłowski bezapelacyjnie wygrał kategorię 52 kg pokonując w finale Macieja Jóźwika z Gwardii Szczytno 3:0. – Grzesiek w finale miał najcięższą przeprawę, ale w końcówce zdołał przechylić zwycięstwo na własną korzyść – stwierdził Wąsowski.

Po drugie złoto sięgnął Piotr Sielawa w kategorii 69 kg. W finale białostoczanin wygrał z Tomaszem Mazurem z PKB Poznań 3:0.

– Obaj pięściarze znają się doskonale. Walczyli z sobą kilkakrotnie, a jednak w tym pojedynku Piotrek był zdecydowanie lepszym pięściarzem. Trzecia runda wprost zdeklasował rywala – nie mógł nachwalić się swojego podopiecznego trener Wąsowski.



Fot. W. Olkiszki

Piotr Sielawa (w niebieskim stroju) w Ostródzie w Grand Prix o Puchar Prezesa Polskiego Związku Bokserskiego wygrał kategorię 69 kg pokonując w finale Tomasza Mazura z PKB Poznań

Ponadto z hetmańskich dwa trzecie miejsca wywalczyli Patryk Rostkowski i Rafał Perczyński.

W Ostródzie z bardzo dobrej strony pokazali się także pięściarze innego białostockiego klubu Cristalu-Pruszynki. Dwóch z nich dotarło do finału, gdzie niestety przegrali ze swoimi przeciwnikami lub kontuzjami. I tak Rafał Leszczyński nie wszedł do ringu na finałową walkę kategorii 75 kg, bowiem w poprzednim pojedynku otrzymał silny cios poniżej pasa i nie był w stanie kontynuować turnieju.

Z kolei w kategorii powyżej 91 kg Roger Hryniuk nieznacznie przegrał z Arturem Wichrowskim ze Spartana Toruń.

W klasyfikacji drużynowej Hetman przegrał zaledwie jednym punktem ze swoim odwiecznym rywalem PKB Poznań.

Drugi turniej z cyklu Grand Prix odbędzie się 14 lutego w Gdańsku.

▲ **Wyniki walk finałowych:**
49 kg: Daniel Tarka (Tygrys Elbląg) – **Arkadiusz Lubomski (Kontra Elbląg) 0:3**
52 kg: Maciej Jóźwik (Gwardia Szczytno) – **Grzegorz Kozłowski (Hetman Białystok) 0:3**
56 kg: Michał Smerdel (Gwarek Łęczna) – **Dawid Michelus (Sokół Piła) 0:3**
60 kg: Damian Wrzesiński (PKB Poznań) – Andrzej Wasilewski (Kontra Elbląg) zwycięstwo Wrzesińskiego walkowerem
64 kg: Tobiasz Pawlikowski (Zagłębie Konin) – **Kazimierz Łęgowski (Ósemka Chojnice)** zwycięstwo Łęgowskiego walkowerem
69 kg, grupa A: Damian Kiwior (Tiger Tarnów) – Patryk Godlewski (Boxing Team Chojnice) **3:0, grupa B: Piotr Sielawa (Hetman Białystok)** – Tomasz Mazur (PKB Poznań) 3:0
75 kg, grupa A: Rafał Leszczyński (Cristal Białystok) – **Arkadiusz Szwedowicz (Skorpion Szczecin)** zwycięstwo Szwedowicza walkowerem, **grupa B: Ireneusz Zakrzewski (Boks Jelenia Góra)** – Mateusz Rzadkosz (Wisła Kraków) **3:0**
81 kg, grupa A: Paweł Stępień (Olimp Szczecin) – **Michał Gerlecki (PKB Poznań) 1:2, grupa B:** Kasjusz Życiński (SAKO Gdańsk) – **Marek Matyja (Orzeł Oleśnica) 0:3**
91 kg: Krystian Kawalerski (Olimp Szczecin) – **Michał Cieślak (Broń Radom) 0:3**
+91 kg: Roger Hryniuk (Cristal Białystok) – **Artur Wichrowski (Spartan Toruń) 0:3**

Z ekstraklasy

▲ **LEGIA WARSZAWA** Piłkarze Legii rozpoczęli w poniedziałek drugie zagraniczne zgrupowanie tej zimy – w hiszpańskiej miejscowości Costa Ballena. Lider ekstraklasy trenować tam będzie do 15 lutego. Już na miejscu do zespołu dołączą Artur Jędrzejczyk, Dominik Furman i Michał Kucharczyk, którzy w sobotę zagrali w Maladze w meczu reprezentacji Polski z Rumunią (4:1). Zabraknie natomiast innych kadrowiczów – Jakuba Wawrzyniaka i Daniela Łukasika. Obaj polecieli do Dublina na spotkanie przeciwko Irlandii. Prawdopodobnie Legia rozegra w Hiszpanii cztery sparingi (testowany ma być w nich 22-letni ukraiński bramkarz Igor Berezowski). Rywalami są m.in. FK Krasnodar i Dinamo Bukareszt.

▲ **PGE GKS BEŁCHATÓW.** W sparingowym meczu rozegranym w Kleszczowie piłkarze PGE GKS wygrali 3:0 (1:0) z trzecioligową Odrą Opole. Bramki strzelili: Łukasz Madej (33), Rafał Kujawa (48) i Kamil Poźniak (70).

▲ **PODBESKIDZIE BIELSKO-BIAŁA.** Podbeskidzie pokonało w poniedziałek zespół ukraińskiej ekstraklasy Czernomorec Odessa 1:0 (0:0) w sparingu rozegranym w miejscowości Side w Turcji. Zwycięską bramkę zdobył Fabian Pawela (78). Kolejny sparing bielszczanie, którzy przebywają na zgrupowaniu w Belek, rozegrają w środę. Rywalem będzie zespół Ordabasy Szymkent z Kazachstanu. **(PAP)**

Liczba dnia

380

meczów piłkarskich w Europie zostało w ostatnich latach „ustawionych" według Europejskiego Urzędu Policji

Piłka nożna >> Szykuje się wielka afera

Porażka futbolu

Europejski Urząd Policji Europol opublikował w poniedziałek w Hadze raport, z którego wynika, że w ostatnich latach ustawionych na kontynencie mogło być ponad 380 meczów piłkarskich, w tym w eliminacjach mistrzostw świata i Europy oraz dwa w Lidze Mistrzów.

Szef Europolu Rob Wainwright podkreślił, że śledztwo ujawniło przestępstwa „na niewidzianą do tej pory skalę". – To smutny dzień dla europejskiego futbolu – dodał.

Według niego zidentyfikowano 425 osób uwikłanych w proceder sprzedawania meczów w latach 2008-2011 – piłkarzy, sędziów i zwykłych kryminalistów. Ujawnione do tej pory zyski z zakładów bukmacherskich na ustawione spotkania to osiem milionów euro, a dwa miliony miały być przeznaczone na łapówki dla piłkarzy i sędziów. Aktem oskarżenia objęto już wiele osób. Raport mówi o przestępstwach w 15 krajach, ale na razie nie poinformowano, w których.

Śledztwo pod kryptonimem Operacja VETO było prowadzone od lipca 2011 roku.

– Mamy dowody na 150 takich przypadków. Operacje prowadzone były z Singapuru, a łapówki dochodziły do 100 tys. euro za mecz – poinformował Fridhelm Althans z policji w Bochum, rzecznik akcji VETO. **(PAP)**

Piłka nożna >> Dziś szósty dzień zgrupowania białostockiej Jagiellonii w Turcji

Kupisz i Słowik na miejscu. Nika wyjechał.

Tomasz Kupisz i Jakub Słowik, kadrowicze, którzy wystąpili w meczu reprezentacji Polski z Rumunią, już trenują z białostocką Jagiellonią na zgrupowaniu w Turcji, Do Colakli dotarli w nocy z niedzieli na poniedziałek.

– Jestem delikatnie wkurzony na siebie po tym występie, bo zupełnie inaczej wyobrażałem sobie ten mecz i po prostu szkoda, że w kilku momentach nie zaprezentowałem się lepiej – samokrytycznie mówił po przyjeździe Kupisz.

Trenerzy Tomasz Hajto i Dariusz Dźwigała, mimo przylotu kadrowiczów, nie mają do dyspozycji pełnego składu. Do Albanii na zgrupowanie reprezentacji Gruzji udał się bowiem teraz Nika Dzalamidze. Drużyna czeka również na Koreańczyka Kim Min Kyuna. Zawodnik z Azji ma dotrzeć do swojego nowego zespołu dzisiaj rano, bo już załatwił potrzebne formalności związane z przejściem o Jagiellonii.

„Żółto-czerwoni" podczas zgrupowania ćwiczą bardzo ciężko. Po tym jak na plaży dostali w kość od trenera przygotowania fizycznego Marcina Popielucha, w rewanżu wrzucili go do morza.

Jutro Jagiellonię czekają dwa sparingi. Rywalami będą mistrz Kazachstanu – Szachtar Karaganda i 14. ekipa rumuńskiej ekstraklasy, FC Ceahlaul Piatra Neamt. **(milk)**



M. Gomelek/jagiellonia.pl

Tomasz Kupisz (w pierwszym rzędzie, drugi od lewej) już trenuje z kolegami z białostockiej Jagiellonii na plaży w Colakli